TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 47

cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 47** (2030) **20 LISTOPADA 2018 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M

www.gazeta-mlawska.pl

Fot. pzh.gov.pl

Odra powstrzymana? 56 osób zaszczepionych

Dwa podejrzenia, dwa fałszywe alarmy

U dwu osób narodowości ukraińskiej, dwuletniego dziecka i trzydziestoletniego mężczyzny, lekarze szpitala w Mławie podejrzewali odrę.

Kilka dni później pojawiła się obawa, że tę chorobę zapadły także dzieci przebywające w Ciechanowie. Tu alarm okazał się fałszywy. W rezultacie 63 osobom z powiatów mławskiego i ciechanowskiego zalecono zaszczepienie się przeciwko odrze. Trzy z nich nie poddały się temu zabiegowi ze względu na przeciwwskazania medyczne.

Czytaj na str. 3

Starosta Rakowski, przewodniczący Łukasik?

Dzisiaj (20 listopada) poznamy władze powiatu mławskiego rozpoczynającej się kadencji. Nieoficjalnie wiadomo, że na starostę może być wybrany Jerzy Rakowski, na wicestarostę Zbigniew Markiewicz, a na przewodniczącego Rady Powiatu Jan Łukasik.

Czytaj na str. 19

Przeszłość nie musi dzielić

W obchodach setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Mławie uczestniczyły oficjalne delegacje miast Raseiniai (Litwa) i Viernheim (Niemcy). Z pewnością było to wydarzenie, zwłaszcza w kontekście historycznym. Niestety nie zostało ona należycie zauważone przez media i w ogóle opinię publiczną. Tak czy owak, brawo dla burmistrza Sławomira Kowalewskiego za zaproszenie na uroczystości gości z zagranicy.

Czytaj na str. 19

Olbrzymie zainteresowanie konkursem

Historia nieobca jest młodzieży

Na zorganizowany przez Szkołę Podstawową im. 49. Pułku Piechoty w Szydłowie Ogólnopolski Konkurs „Niepodległa, niepokorna…" uczniowie z całego kraju nadesłali ponad 380 prac plastycznych i blisko 100 literackich. Przyznano 24 nagrody i 13 wyróżnień. Wręczono je 13 listopada podczas uroczystości w SP w Szydłowie.

Czytaj na str. 2

Zginął pieszy

We wtorek, 13 listopada, tuż przed szóstą wieczór na ul. Raciąskiej w Radzanowie samochód ciężarowy iveco potrącił 70-letniego pieszego, mieszkańca tej miejscowości. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że mężczyzna nagle wtargnął na jezdnię. Doznawszy poważnych obrażeń, wkrótce potem zmarł w szpitalu. Sprawę bada Komenda Powiatowa Policji w Mławie. **(kj)**

Wójt powinien słuchać mieszkańców, ale...

- Powiedziałbym mu, żeby słuchał głosów mieszkańców, ale jednocześnie miał własne zdanie, czyli patrzył na sprawy gminy z szerszej perspektywy – mówi **Jan Warecki**, pytany przez nas o to, jaką radę dałby swemu następcy Mariuszowi Gębali. Warecki po 26 latach pracy na stanowisku wójta gminy Wieczfnia Kościelna właśnie przeszedł na emeryturę. Przyznaje, że w tym czasie ani dnia nie przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Czytaj na str. 19

Dyrektor Białobłocki rezygnuje

Jacek Białobłocki po 16 latach zarządzania Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (szpitalem) w Mławie złożył rezygnację ze stanowiska jego dyrektora. Dlaczego? Na to pytanie ma odpowiedzieć w połowie grudnia na konferencji prasowej.

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663
FC-1617

R E K L A M A

ZADBAJ O SWÓJ WZROK PRZED KOMPUTEREM
STYLE OPTIC
Oprawy okularowe TONNY z soczewkami z powłoką Blue
w specjalnej cenie
Po więcej informacji zapraszamy do naszego salonu:
STYLE OPTIC ul. Zielona Ścieżka 4A tel. 23 673 56 53
Optyk Pazyński Ciechanów

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 9a8215271b

Dyrektor Białobłocki rezygnuje

Jacek Białobłocki, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (szpitala) w Mławie, nieoczekiwanie zrzekł się zajmowanego stanowiska.

Dlaczego? Tego nie podał w piśmie do Zarządu Powiatu. Jak oświadczył w rozmowie z nami, powody swej rezygnacji uzasadni na konferencji prasowej w połowie grudnia.

Starosta Włodzimierz Wojnarowski przyznał nam, że dyrektor Białobłocki uprzedził go podczas dłuższej rozmowy o zamiarze formalnego podania się do dymisji. Sprawą wyłonienia jego następcy ma się zająć już nowy Zarząd Powiatu. Tak czy owak, Jacek Białobłocki do końca bieżącego roku będzie kierował SPZOZ. Niezależnie od tej decyzji nie rozstaje się on z mławskim szpitalem. Nadal będzie ordynatorem jego oddziału wewnętrznego i lekarzem tej lecznicy.

Jacek Białobłocki w mławskim SPZOZ pracuje od 1998 r., od 16 lat jest jego dyrektorem. – Tutaj spędziłem najlepszy okres w moim życiu – nie ukrywa w rozmowie z nami.

Za swą pracę zawodową i społeczną otrzymał godność Mławianina 2005 Roku. **(kj)**

Lech Prejs przewodniczącym rady

Na przewodniczącego Rady Miasta Mławy został jednogłośnie wybrany Lech Prejs. Był jedynym kandydatem, mandat radnego zdobył z listy KWW Sławomira Kowalewskiego. Tymczasem burmistrz Kowalewski zrzekł się mandatu radnego. Jego miejsce zajmie Zofia Kazimierska. **W.D.**

Strzegowo

Rozbój w barze

W środę, 14 listopada, do baru przy ul. Zjednoczenia w Strzegowie wkroczył mężczyzna w kominiarce.

Wyciągnął przedmiot przypominający nóż i od pracownicy zakładu zażądał wydania pieniędzy. Zabrawszy gotówkę, uciekł. Szukają go funkcjonariusze pionu kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Sprawcy rozboju grozi kara pozbawienia wolności do 15 lat. **(kj)**

Z nożem na kolegę

Dwaj mężczyźni narodowości ukraińskiej sprzeczali się 10 listopada na ulicy w centrum Mławy. W trakcie awantury jeden z nich wyciągnął nóż i ugodził nim swego adwersarza w klatkę piersiową. Jak się dowiadujemy, pokrzywdzony nie odniósł poważniejszych obrażeń. Sprawą zajęła się policja. **(kj)**

Mężczyzna z narkotykiem

Policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego w minioną sobotę zainteresowali się 22-latkiem, który podejrzanie się zachowywał na mławskiej ulicy. Znaleźli przy nim woreczek z białym proszkiem, który okazał się narkotykiem. Mężczyzna został zatrzymany pod zarzutem posiadania środka odurzającego. Grozi mu kara pozbawienia wolności do trzech lat. **(kj)**

Szydłowo: olbrzymie zainteresowanie konkursem

Historia nieobca jest młodzieży

Ponad 380 prac plastycznych i blisko 100 literackich nadesłali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z całego kraju na Ogólnopolski Konkurs „Niepodległa, niepokorna…", ogłoszony przez Szkołę Podstawową im. 49. Pułku Piechoty w Szydłowie.

Koordynatorka konkursu, nauczycielka Anna Szydłowska, powiedziała nam, że plon tego przedsięwzięcia przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów. W pierwszej kategorii zadanie polegało na wykonaniu dowolną techniką pracy plastycznej w formacie A2 lub A3. W drugiej – na napisaniu pamiętnika, dziennika, kartki z pamiętnika, reportażu, opowiadania lub listu. Tematyka musiała się wiązać ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości, ojcami naszej niepodległości, tradycjami niepodległościowymi w rodzinach.

Przyznano w sumie 24 nagrody i 13 wyróżnień. Prace plastyczne oceniały nauczycielki: Iwona Celmer, Anna Szydłowska, Anna Gontarek i Magdalena Mitowska. W jury kategorii literackiej zasiadały panie: Barbara Kruszyńska, Danuta Mirska-Cheba, Elżbieta Żuchowska i Marzena Solecka.

Nagrody i wyróżnienia wręczono 13 listopada w czasie okolicznościowej akademii w SP w Szydłowie. Nadesłane pracy wystawiono w miejscowej hali sportowej, w najbliższych tygodniach będą one prezentowane na korytarzach szkoły.

Konkursowi patronowali: wójt gminy Szydłowo Wiesław Boczkowski (on też ufundował nagrody), starosta mławski Włodzimierz Wojnarowski i mazowiecki kurator oświaty Aurelia Michałowska. **(kj)**

Nagrodzeni w kategorii plastycznej

Kl. I-III: 1. Zofia Kordulewska (SP nr 6 w Mławie) i Maja Stelmach (SP w Szydłowie), 2. Julia Bromberg (SP w Wieczfni K.) i Gabriela Koźlakiewicz (Katolicka SP w Mławie), 3. Leonard Popławski (SP w Żółtnicy);

kl. IV-VI: 1. Zuzanna Koźlakiewicz (Społeczna SP „Wyspianum" w Mławie), 2. Michał Bańczyk (SP w Szydłowie) i Patrycja Gołębiewska (KSP w Mławie), 3. Kamil Myśliński (SP w Bogurzynie) i Maja Nowotczyńska (SP nr 4 w Mławie);

kl. VII i III gimn.: 1. Anna Bieniek (Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku), 2. Natalia Maruszak (Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie), 3. Ida Maria Bral (KSP w Mławie).

Nagrodzeni w konkursie literackim

Kl. IV-VI: 1. Zofia Łapajerska (SP nr 91w Krakowie), 2. Hubert Zwierzchowski (SP nr 53 w Warszawie), 3. Wiktor Mrozowski i Igor Kozubowski (obaj SP nr 6 w Olsztynie);

kl. VII-VIII i III gimn.: 1. Kamil Krzykowski (SP w Dębsku) i Julia Góraj (SP w Szydłowie), 2. Aleksandra Franiewicz (SP nr 5 w Grodzisku Maz.), Dariusz Jadowski (SP nr 109 w Warszawie) i Karolina Dzieżyk (SP w Szydłowie), 3. Maria Kotlińska (SP nr 109 w Warszawie), Oliwia Wronka i Martyna Obidzińska (obie SP w Szydłowie) oraz Katarzyna Gąsiorowska (SP w Dzierzgowie).

FOT. SP W SZYDŁOWIE

Nagrody wręczono podczas uroczystej akademii

Akcja „Smog"

Pięćdziesiąt dwa auta skontrolowali mławscy policjanci podczas prowadzonych 14 listopada działań pod nazwą „Smog".

Celem było wyeliminowanie z ruchu pojazdów niesprawnych technicznie, a zwłaszcza tych, które emitują do atmosfery nadmierne ilości trujących spalin. Funkcjonariusze zatrzymali pięć dowodów rejestracyjnych.

Była to akcja również o charakterze edukacyjnym. - Policjanci przypominali kierującym, że dający się we znaki smog to nie tylko „zasługa" kominów fabryk i słabej jakości paliwa używanego w domach jednorodzinnych, ale także niesprawnych technicznie pojazdów i złej jakości ich spalin – powiedziała nam rzecznik KPP mł. asp. Aneta Prusik. **K.J.**

Nowe prawo o spalaniu

Będzie mniej smogu?

11 listopada weszła w życie nowelizacja rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji, określająca rodzaj „wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego". Strażnicy gminni (miejscy) mogą wystawić mandat za spalanie w domowym piecu mułu węglowego bądź flotokoncentratu, a także korzystanie z instalacji niespełniających wymogów.

Dotychczas mogli oni ukarać tylko te osoby, które zostały przyłapane na spalaniu odpadów. To niewątpliwie utrudniało walkę z łamiącymi zapisy uchwał antysmogowych.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem strażnicy mogą wystawić mandat za wykroczenia określone w „aktach prawa miejscowego, ustanawiających przepisy porządkowe w zakresie zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego, których naruszenie zagrożone jest karą grzywny". Dotyczy to spalania w domowych piecach paliw zakazanych w uchwale antysmogowej (np. mułów i flotokoncentratów węglowych, a także węgla brunatnego) oraz ogrzewania budynku urządzeniem niespełniającym wymogów uchwały.

- Na pewno jest to krok w dobrym kierunku, ale w codziennym działaniu strażników miejskich niewiele się zmieni. W zasadzie nowelizacja wprowadziła bardziej precyzyjne zapisy dotyczące tego, czego nie wolno spalać w domowych piecach. Ale wysokość maksymalnych grzywien (mandatów) pozostała ta sama, czyli 500 złotych – ocenia Marek Wysocki, komendant straży miejskiej w Mławie.

Według Stanisława Bańczyka, komendanta straży gminnej działającej w pięciu gminach wokół Mławy, każda nowelizacja utrudniająca spalanie odpadów jest przydatna.

- Precyzyjne wprowadzenie jako zabronionych mułu, flotokoncentratów węglowych i węgla brunatnego zapewne ułatwi nam skuteczniejszą kontrolę, ale nie wyeliminuje do końca używania takiego opału. Skuteczność byłaby większa, gdyby strażnicy dysponowali np. dronem z analizatorem spalin. Jednak wiadomo, że to są bardzo drogie urządzenia i nie sądzę, aby gminy zrzuciły się na taki zakup. A w niektórych dużych miastach drony są już stosowane – mówi komendant.

Przy okazji warto też przypomnieć, że od 12 września 2018 r. nie można już sprzedawać gospodarstwom domowym instalacji o mocy cieplnej poniżej 1 MW, mułów węglowych, flotokoncentratów, paliw stałych niesortowanych oraz mieszanin paliw zawierających mniej niż 85 proc. węgla kamiennego.

A od 1 stycznia 2019 r. zmieniają się zasady dokumentowania sprzedaży wyrobów węglowych zwolnionych z akcyzy. Kupując opał m.in. na potrzeby gospodarstwa domowego, konieczne będzie złożenie oświadczenia o przeznaczeniu węgla, tak jak w przypadku zakupu lekkiego oleju opałowego. Jeśli się tego nie zrobi, trzeba będzie zapłacić akcyzę za kupowany węgiel. **W.D.**

eprasa.pl 9a8215271b

Przyznał się do rozbojów - rusza proces

Napadał na stacje Orlenu

Nawet do 12 lat więzienia grozi 35-latkowi z Lipy (gm. Raciąż), który napadał na stacje paliw Orlenu. Prokurator postawił mu 12 zarzutów. Mężczyzna przyznał się do wszystkich rozbojów, do których dochodziło od grudnia zeszłego roku do maja br. Ukradł w sumie ponad 22 tys. zł.

Zdjęcie z monitoringu

29 października 2018 r. Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce skierowała do Sądu Rejonowego w Sierpcu akt oskarżenia przeciwko Leszkowi M.

Jak ustalono w toku śledztwa, napadający na stacje paliw oskarżony stosował przemoc wobec zatrudnionych tam pracowników, wykręcał im ręce, rzucał na podłogę, popychał lub groził użyciem siły. Zastraszał pracowników przedmiotem przypominającym broń palną, kierując go w ich stronę, po czym zabierał pieniądze z kas fiskalnych. Leszek M. działał na terenie województwa mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego.

Śledczy podkreślają, że dopuścił się dwunastu rozbojów oraz trzech przestępstw gróźb karalnych kierowanych wobec pokrzywdzonych w celu zmuszenia ich do niepowiadamiania organów ścigania o dokonanych rozbojach i zapewnienia sobie bezkarności. Mężczyzna na razie przebywa w tymczasowym areszcie. Przypomnijmy, że rabusia po ostatnim udanym napadzie na stację paliw w Różanie (pow. makowski) zatrzymali ciechanowscy policjanci w Gogolach Wielkich, gdzie zorganizowano blokadę dróg. Mundurowi w jego aucie znaleźli łom, pistolet gazowy, kominiarkę oraz poupychane w różnych miejscach pieniądze. Zaskoczony mężczyzna nie stawiał oporu.

Motywem jego działania prawdopodobnie były kłopoty finansowe. W sierpeckim sądzie usłyszeliśmy, że pierwsza rozprawa ma się odbyć w grudniu, ale nie ustalono jeszcze jej dokładnej daty. Na razie przedłużony został areszt dla oskarżonego.

kak

Odra powstrzymana? 56 osób zaszczepionych

Dwa podejrzenia, dwa fałszywe alarmy

W sobotę, 10 listopada, do szpitala w Mławie przyjęto dwuletnie dziecko i 30-letniego Ukraińca, tymczasowo mieszkającego w tym mieście, podejrzewanych o zachorowanie na odrę. Cztery dni później, 14 listopada, w Ciechanowie pojawiła się informacja o dwóch kolejnych przypadkach tej choroby u dzieci. Alarm na szczęście okazał się fałszywy, bo lekarze z ciechanowskiego szpitala stwierdzili u nich inne schorzenia.

Dwuletnie dziecko, w którego organizmie w mławskim szpitalu podejrzewano obecność wirusa odry (wyniki badań będą znane za dwa tygodnie), mieszka w Mławie, ale uczęszcza do przedszkola w Grudusku, a to jest już powiat ciechanowski. Potrzebna okazała się więc współpraca sanepidów z Mławy i Ciechanowa.

- To było konieczne, aby jak najszybciej ustalić grupę osób, które miały kontakt z dzieckiem – mówi Ewa Sztuba, szefowa mławskiej stacji.

– Na liście znalazło się ponad 40 osób, które już są zaszczepione. Są to przede wszystkim osoby związane z miejscem nauczania dziecka, czyli przedszkolem w Grudusku. Tam też był punkt szczepień – informuje Wiesława Krawczyk, dyrektorka ciechanowskiej PSSE.

Zaszczepiono 38 dzieci i 5 dorosłych.

W środę, 14 listopada, do sanepidu w Ciechanowie dotarła informacja, że istnieje podejrzenie odry u dwojga dzieci. Jednak podczas badań w szpitalu lekarze wykluczyli taką ewentualność i zdiagnozowali inne schorzenia u małych pacjentów.

Mława – szczepienie Polaków i Ukraińców

Drugie podejrzenie pojawienia się zakaźnego wirusa dotyczy 30-letniego Ukraińca, który od kilku tygodni przebywa w Mławie, pracuje w jednej w miejscowych firm. Zgłosił się do szpitala w sobotę. Szybko określono grupę osób, z którymi miał ostatnio kontakt. Szczepieniu poddało się 14 osób: 10 Ukraińców i rodzina dziecka.

- W sumie do podania szczepionki zakwalifikowano z powiatu ciechanowskiego i mławskiego 63 osoby. Cztery z nich miały przeciwwskazania medyczne, trzy nie wyraziły zgody, do czego mają prawo. W sumie więc zostało zaszczepionych 56 osób – wylicza Ewa Sztuba.

Nie wszyscy rodzice chcą szczepić

Na szczęście nie stwierdzono więcej przypadków odry. W powiecie płońskim sanepid monitoruje na bieżąco informacje o tej chorobie, ale na razie nic złego się dzieje. Podobnie w powiecie żuromińskim.

- Jestem kierownikiem sanepidu od 12 lat i nie było u nas przypadku odry. To efekt szczepień, którym poddają się prawie wszystkie dzieci. Mówię prawie, ponieważ na terenie powiatu rodzice 28 dzieci odmówili zaszczepienia m.in. przeciw odrze. Jest jeszcze grupa 10 dzieci, które mają przeciwwskazania medyczne – mówi Agnieszka Cyran, szefowa żuromińskiej PSSE.

Obowiązkowe szczepienie przeciw odrze wprowadzono w Polsce w 1975 roku. Osoba, która nie jest w stanie udokumentować swojej historii szczepień przeciw odrze lub nie wie, czy na nią chorowała, może zwrócić się do lekarza rodzinnego, który skieruje ją na badania potwierdzające odporność lub od razu zleci szczepienie.

W.D.

Rzecznik żuromińskiej policji zginął w wypadku

Oficer prasowy żuromińskiej policji starszy aspirant Robert Wierciński zginął w wypadku samochodowym, do którego doszło 15 listopada ok. godz. 17 w miejscowości Stropkowo, gmina Zawidz. W audi, które prowadził policjant, uderzyła ciężarowa scania.

Robert Wierciński miał 39 lat. W policji służył od 18 lat. Był nie tylko policjantem, ale także wybitnym sportowcem.

Skakał ze spadochronem, wspinał się po skałach, nurkował, jeździł na nartach, biegał, był członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, ale najbardziej lubił walczyć. Od wielu lat wytrwale trenował judo, była to jego pasja. Mimo wielu obowiązków służbowych znajdował czas na jej rozwijanie, o czym świadczą liczne sukcesy oraz czarny pas. Odnosił sukcesy na Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych i Mistrzostwach Śląska Służb Mundurowych (bo startował w obu), co roku stając na pudle. W czerwcu tego roku ponownie wywalczył srebrny medal w MPSM w judo, które odbyły się w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Pan Robert zaczął trenować jako 10-letni chłopak. Jego ojciec pracował w jednej ze śląskich kopalń. – Kopalnia była sponsorem klubu sportowego GKS Czarni Bytom. Tata mnie tam któregoś dnia zaprowadził i tak zainteresowałem się judo – wspominał na naszych łamach w ubiegłym roku („TC", wyd. żuromińskie nr 38 z 18 września 2017 r.).

Po odbyciu służby wojskowej (1998-99) w 6. Brygadzie Desantowo-Szturmowej w Krakowie (48. Kompania Rozpoznawcza) kapral Wierciński postanowił zostać policjantem. Na początku w 2000 r. trafił do prewencji w Bytomiu, potem zaś do wydziału kryminalno-operacyjnego. Od 2005 do 2010 r. pracował w zespole wywiadowców Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. I właśnie w 2010 r. prezydent tego miasta nagrodził go za osiągnięcia zawodowe i wzorowo pełnioną służbę. Mimo pracy w dość niespokojnym rejonie, jakim jest Śląsk, pan Robert nie zarzucił sportu i zaczął brać udział w zawodach judo dla policjantów i przedstawicieli innych służb.

Od 2015 r. pracował w komendzie w Żurominie. Przeprowadził się w rodzinne strony swojej mamy, która w młodości, nim wyjechała na Śląsk, mieszkała w Cieszkach w gm. Lubowidz. Jak mówił naszej dziennikarce Agnieszce Orkwiszewskiej, po 17 latach służby szukał spokojniejszej pracy niż ta na Śląsku, a powiat żuromiński należy do bezpiecznych pod względem liczby przestępstw i rozbojów. Wybrał ten powiat i służbę tutaj, mimo że zdał egzamin do jednostki antyterrorystycznej w Katowicach. – Na Śląsku ten zgiełk mnie już przytłaczał, nawet myślałem o emeryturze. Tutaj już nie myślę – mówił przed rokiem o swojej pracy w Żurominie.

red.

133 kilometrów na godzinę

Piraci drogowi stracili prawa jazdy

W ostatnich dniach na terenie powiatu ciechanowskiego trzem kierowcom zatrzymano prawa jazdy na trzy miesiące z powodu zbyt dużej prędkości.

W poniedziałek, 12 listopada, ok. godz. 9.40 w Kraszewie (gm. Ojrzeń) 61-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego na liczniku swojego volvo miał 133 km/h, choć w tym miejscu mógł mieć tylko 50 km/h. Za przekroczenie dozwolonej prędkości o 83 km kierowca czasowo stracił prawo jazdy, zapłacił mandat i otrzymał dziesięć punktów karnych.

W środę, 14 listopada, ok. godz. 12.00 w tym samym Kraszewie 32-letni mężczyzna z powiatu ciechanowskiego jechał mercedesem z szybkością 104 km/h. Tego samego dnia ok. godz. 13.30 w Pomorzu (gm. Gołymin) policja zatrzymała siedzącego za kierownicą audi 18-latka z powiatu pułtuskiego, jadącego w obszarze zabudowanym z prędkością 102 km/h. Obydwaj piraci drogowi czasowo stracili prawa jazdy, zapłacili mandaty, ponadto na ich kontach przybyło punktów karnych.

Zatrzymanie prawa jazdy we wszystkich trzech przypadkach nie wynikało z dobrej czy złej woli policjantów.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami kierowca, który przekroczy dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o co najmniej 50 km/h, od razu straci prawo jazdy na 3 miesiące. Jeżeli będzie jeździł, nie mając tego dokumentu – okres ten zostaje przedłużony do 6 miesięcy. Gdy mimo tego dalej uparcie wsiada za kierownicę, właściwy ze względu na jego miejsce zamieszkania starosta wydaje decyzję administracyjną o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. To zaś wiąże się już z koniecznością ponownego zdawania egzaminu. Po wydaniu takiej decyzji ponowna jazda będzie już przestępstwem, za popełnienie którego kodeks karny przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Przekraczanie przez kierowców dozwolonej prędkości na terenie zabudowanym niesie za sobą ogromne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z przeprowadzonych badań wynika, że kierowca pojazdu jadącego z prędkością 75 km/h zareaguje na niebezpieczeństwo po przejechaniu około 21 metrów, a droga hamowania wyniesie około 31 metrów. Oznacza to, że samochód - od momentu zauważenia niebezpieczeństwa przez kierowcę - zatrzyma się po przejechaniu 52 metrów. Oczywiście im większa prędkość, tym dłuższa droga hamowania.

KK

eprasa.pl 9a8215271b

Z nożem na sąsiada

58-latek ugodził nożem w brzuch swojego sąsiada podczas sprzeczki, do której doszło w piątek (9 listopada) ok. 10.00 w miejscowości Ulatowo-Pogorzel (gm. Jednorożec) przed budynkiem OSP. Obaj mężczyźni są mieszkańcami tej wsi.

W trakcie sprzeczki wracający z grzybów 58-latek wyjął nóż i ugodził nim w brzuch 54-latka, który z raną ciętą, w stanie zagrażającym życiu karetką pogotowia został przewieziony do przasnyskiego szpitala. Sprawca tego czynu został od razu zatrzymany, a Sąd Rejonowy w Przasnyszu wydał decyzję o jego tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy. 58-latkowi grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Mężczyźni pokłócili się o to, że psy jednego z nich biegają po wsi, zamiast być uwiązane przy budzie na podwórku. Wcześniej ich właściciel zlekceważył uwagi swojego sąsiada. Obaj byli trzeźwi.

kak

Pijany kierowca wjechał do sklepu

Na szczęście nikt nie został ranny w wypadku, do którego doszło o 21.30 we wtorek, 13 listopada, w Jednorożcu na ulicy Odrodzenia. Będący pod wpływem alkoholu 25-latek z powiatu makowskiego, niemający uprawnień do kierowania, wsiadł za kierownicę forda escorta, a z nim jeszcze 28-letnia pasażerka. Na ulicy Odrodzenia nagle stracił panowanie nad pojazdem i wbił się w tylną ścianę sklepu wielobranżowego.

- W wyniku uderzenia uszkodzeniu uległa ściana budynku oraz wyposażenie i towar znajdujące się w sklepie. O dużym szczęściu może mówić jego 56-letni właściciel przebywający wewnątrz w chwili zdarzenia, bo nic mu się nie stało – informuje rzecznik przasnyskiej policji Krzysztof Błaszczak. Kierowca i jadąca z nim kobieta odnieśli niewielkie obrażenia. Zostali zabrani karetką do szpitala na obserwację. W organizmie mężczyzny alkomat wykazał blisko 0,4 promila alkoholu.

Właściciel sklepu w rozmowie z naszą redakcją przyznaje, że cudem uniknął śmierci albo kalectwa, bo gdyby chwilę wcześniej nie odszedł w inne miejsce, pewnie by z nami już nie rozmawiał. Początkowo, kiedy nagle zaczęły osuwać się ściany, myślał, że wybuchła butla z gazem. Uważa, że życie uratowało mu podtrzymujące dach specjalne metalowe wzmocnienie, które na zewnątrz budynku wykonał w wakacje. Dzięki temu samochód utracił prędkość, a wzmocnienie trochę zamortyzowało uderzenie, inaczej kierowca przeleciałby przez budynek.

Właściciel sklepu, prowadzący handel w tym miejscu od 1996 r., wyszedł z tego zdarzenia tylko posiniaczony, ale podkreśla, że nie życzy nikomu takiego przeżycia. Liczy na odszkodowanie od ubezpieczyciela za zniszczony towar oraz uszkodzone lady i zamrażarki. Mówi, że sprawca wypadku przyszedł do niego z przeprosinami. Przyjął je, ale doradził mu, aby nie wsiadał za kierownicę. Twierdzi, że chłopak za szybko jechał, bo musiał mieć na liczniku ponad 100 km.

kak

Potrącona na przejściu

W środę wieczorem, 14 listopada, na ul. Kopernika w Płońsku na przejściu dla pieszych seat uderzył w 15-latkę.

- 21-letni mieszkaniec Płońska jadący seatem od strony ul. Szkolnej w kierunku ul. Płockiej za późno zauważył dziewczynę przechodzącą po oznakowanym przejściu dla pieszych. Pomimo natychmiastowego hamowania auto uderzyło w 15-latkę – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, oficer prasowy KPP w Płońsku. Poszkodowaną pieszą karetka pogotowia zabrała do szpitala.

Paw

Zaginiony Stefan T. został zamordowany

Okrutna zbrodnia w Koziegłowach wyjaśniona

Mieszkaniec powiatu pułtuskiego Stefan T. zaginął we wrześniu 2016 r. Okazało się, że został pobity i zamordowany. Pod koniec października Prokuratura Rejonowa i Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku ustaliły tożsamość trzech sprawców zabójstwa dokonanego w Koziegłowach (gm. Pokrzywnica, powiat pułtuski), gdzie mieszkał Stefan T. Jego ciała nie odnaleziono.

Stefan T. przed śmiercią mieszkał z dwiema innymi osobami w miejscowości Koziegłowy. Gdy przyszli do niego Arkadiusz Z. i Ariel T., do których dołączył Daniel G., nie chciał ich wpuścić do środka. Mężczyźni siłą wdarli się do wnętrza budynku. Byli agresywni, wyzywali i szarpali Stefana T., ale na tym nie poprzestali.

- W trakcie szamotaniny Daniel G. ugodził Stefana T. nożem, a następnie razem z Arkadiuszem Z. i Arielem T. bili go pięściami i kopali po głowie i całym ciele. Następnie otworzyli okno i wyrzucili Stefana T. na tył budynku. Tam przy użyciu paska do spodni i sznurka przewiązali go w pasie i zaciągnęli do pobliskiego lasu. Ciało pokrzywdzonego wrzucili do błotnistego rowu i skakali po nim, by wcisnąć je w ziemię – taki opis makabrycznych zdarzeń, które miały miejsce wrześniowego dnia 2016 r., podała w oficjalnym komunikacie Elżbieta Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce.

Sprawcy zabójstwa wrócili do domu swojej ofiary i sprzątnęli miejsce zbrodni.

Świadkami zdarzenia mieli być Agnieszka L. i Grzegorz W., którzy mieszkali w tym samym budynku, ale żadne z nich nie zawiadomiło policji o tym, co się stało.

- Arkadiuszowi Z., Arielowi T. oraz Danielowi G. przedstawiono zarzut zbrodni zabójstwa Stefana T., czyli art. 148 § 1 k.k., za którą grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności – wyjaśnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce. Natomiast świadkowie zdarzenia, tj. Agnieszka L. i Grzegorz W., usłyszeli zarzut niepowiadomienia odpowiednich organów o zabójstwie Stefana T., za co grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat.

Sąd przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Pułtusku i wszyscy trzej mężczyźni, sprawcy zabójstwa, zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy. Ciała Stefana T. dotąd nie odnaleziono.

Trwają intensywne czynności procesowe, których celem jest odnalezienie zwłok zabitego mężczyzny.

IK

Powiat ciechanowski

Pierwsze sesje w nowej kadencji

W powiecie ciechanowskim większość inauguracyjnych sesji rad gmin nowej (5-letniej) kadencji odbyła się w poniedziałek, 19 listopada.

W Glinojecku przewodniczącym Rady Miasta i Gminy został dotychczasowy szef rady Grzegorz Sikorski, wiceprzewodniczącymi – Stanisław Zubelewicz i Andrzej Gontarski.

W Ojrzeniu przewodniczącym Rady Gminy nadal będzie Grzegorz Lejman, wiceprzewodniczącym – Jan Martczak.

W Sońsku przewodniczącym Rady Gminy został Waldemar Gebert, wiceprzewodniczącym – Michał Pawlak.

W Gołyminie przewodniczącym Rady Gminy został Tadeusz Radulski, wiceprzewodniczącą – Anna Ambroziak.

W Grudusku przewodniczącym Rady Gminy został Michał Zakrzewski, wiceprzewodniczącym – Robert Kaszuba.

W gminie wiejskiej Ciechanów przewodniczącym Rady Gminy pozostał Eugeniusz Olszewski, na wiceprzewodniczącego wybrano Konrada Jezierskiego.

W czwartek, 22 listopada, zbiorą się Rada Gminy Opinogóra i Rada Miasta Ciechanowa.

Pierwsza sesja Rady Powiatu Ciechanowskiego odbędzie się w środę, 21 listopada. Jej głównym punktem będzie wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady. Starostę i pozostałych członków Zarządu Powiatu radni wybiorą w terminie późniejszym.

KK

PODZIĘKOWANIE

Polski Czerwony Krzyż w Ciechanowie z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa 22-26 listopada oraz Jubileuszu 60-1ecia Honorowego Krwiodawstwa pragnie przekazać wszystkim Honorowym Krwiodawcom i działaczom Polskiego Czerwonego Krzyża serdeczne podziękowanie oraz wyrazy uznania.

Życzymy Państwu dużo zdrowia, powodzenia w życiu osobistym i osiągnięć w pracy zawodowej.

Jednocześnie mamy nadzieję, że nadal z uśmiechem na twarzy będziecie kontynuować tą piękną ideę ratowania życia ludzkiego poprzez honorowe oddawanie krwi.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zdzisław Petrykowski

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

13 listopada 2018 r. odszedł od nas w wieku 59 lat człowiek o wielkim sercu

śp. HENRYK MIKULSKI

Byłeś dla nas wzorem, wsparciem i przyjacielem. Zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

Siostrzenica Marzena z rodziną

Małgorzacie Czaczyk oraz Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki i koledzy z redakcji Tygodnika Ciechanowskiego

SPROSTOWANIE

Informujemy, że w ogłoszeniu Urzędu Miasta Ciechanów dot. wykazu lokali użytkowych na terenie Targowiska Miejskiego przy ul. Płońskiej, które ukazało się w TC nr 46 z dnia 13 listopada ukazał się nieprawidłowy numer telefonu.

Prawidłowy numer to:

23 674 92 06

Za pomyłkę przepraszamy.

eprasa.pl 9a8215271b

Czego życzyć bankowi?

SGB

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie

Rok założenia 1899

Rozmowa z Andrzejem Kopciem - Prezesem Zarządu Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie

- Panie Prezesie, co słychać w Polskim Banku Spółdzielczym w Ciechanowie?

Z nieukrywaną radością mogę powiedzieć - dziękuję, wszystko dobrze. Konsekwentnie kontynuujemy rozpoczęty w 2017 roku proces odbudowy Banku oraz proces odbudowy funduszy własnych. Realizujemy działania naprawcze, których efekty, kwartał po kwartale, przekładają się bezpośrednio na wyniki i sytuację kapitałową Banku. Rok po podjęciu trudnej decyzji o pokryciu straty m.in. funduszem udziałowym, Właściciele Banku w czerwcu bieżącego roku mogli podjąć decyzję o podziale wygenerowanej nadwyżki bilansowej w sposób zapewniający maksymalną odbudowę uszczuplonego funduszu udziałowego. Sukcesywnie wdrażamy również działania służące samodzielnemu utrzymaniu i pozyskaniu wystarczającego kapitału zapewniającego spełnianie wszystkich wymogów kapitałowych. Kluczową sprawą jest dla nas to, aby na koniec roku 2018 Bank spełniał wszystkie wymogi kapitałowe za rok bieżący i wymogi, które będą obowiązywały w roku następnym. W celu osiągnięcia powyższego, Bank założył przeznaczanie wypracowanych zysków na odbudowę funduszu udziałowego i zasobowego. Bardzo dobrą informacją, którą mogę się z Państwem podzielić jest to, że Komisja Nadzoru Finansowego wyraziła zgodę na zaliczenie zweryfikowanego przez biegłego rewidenta zysku, wygenerowanego w wysokości 1 819 359,34 zł w I półroczu 2018 roku, do kapitału podstawowego TIER I. Oznacza to, ni mniej ni więcej, jak poprawę współczynników Banku. Cieszy nas również to, że wynik Banku wg stanu na dzień 30 września 2018 roku także jest dodatni i zgodny z założeniami przyjętego Planu finansowego.

- O ile się nie mylę, to nie jest jedyna zgoda Komisji Nadzoru Finansowego wydana w ostatnim czasie w odniesieniu do Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie. Jest już Pan pełnoprawnym Prezesem Zarządu?

Tak, rzeczywiście KNF w dniu 18 września wyraziła zgodę na powołanie mnie na stanowisko Prezesa Zarządu Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie. W związku z zatwierdzeniem mojej kandydatury przez Komisję, Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 3 października 2018 roku powołała mnie na stanowisko Prezesa Zarządu. Cieszę się podwójnie, ponieważ decyzja ta jest w pewien sposób akceptacją nadzorcy dla podejmowanych oraz obranych przez Bank kierunków działań. Wszystkich nas zmobilizowało to do dalszej pracy.

- Gratuluję! Czy coś się zmieniło w związku z objęciem funkcji Prezesa?

Chyba tylko to, że decyzja KNF i Rady Nadzorczej pozwoliła mi nabrać jeszcze więcej wiatru w żagle. Cieszę się, że otrzymałem kredyt zaufania i to nie tylko od organu nadzoru, ale przede wszystkim od Członków Banku.

- Ostatnio mogliśmy również zaobserwować inne zmiany w organach Banku – nowy członek Zarządu, nowi członkowie Rady Nadzorczej. Z czego wynikają te zmiany?

W naszym zespole menadżerskim rzeczywiście nastąpiła zmiana. Dotychczasowy członek Zarządu – Jakub Bilnik złożył rezygnację z pełnienia funkcji w Zarządzie Banku z przyczyn osobistych. W jego miejsce Rada Nadzorcza powołała Mariusza Kołakowskiego. Jest to osoba od wielu lat związana z Polskim Bankiem Spółdzielczym w Ciechanowie. Pan Mariusz początkowo pracował w Wydziale Kredytów w mławskim oddziale naszego Banku. W ostatnim czasie pracował na stanowisku Dyrektora Zespołu Wierzytelności Trudnych. Bardzo dobre wyniki pracy Zespołu dowodzonego przez Pana Mariusza oraz jego wzorowa organizacja pracy sprawiła, iż Rada Nadzorcza postanowiła powierzyć mu jeszcze bardziej odpowiedzialne zadanie i włączyła go w skład zespołu zarządzającego. Co się zaś tyczy zmian w składzie organu nadzorczego, to wynikają one z upływającej w tym roku kadencji Rady Nadzorczej. Mamy rok wyborczy i to nie tylko w organach samorządowych. Również nasz organ skończył swoją 4-letnią kadencję i podczas Zebrania Przedstawicieli, które miało miejsce w dniu 7 listopada, Delegaci wybrali nową Radę Nadzorczą.

- Wspomniał Pan o Zebraniu Przedstawicieli. Czy poza wyborami Rady Nadzorczej zapadły jeszcze jakieś kluczowe dla Banku decyzje?

Delegaci podjęli kluczową dla Banku decyzję, a mianowicie wyrazili zgodę na przystąpienie Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie do jednego z funkcjonujących w Polsce spółdzielczych systemów ochrony. Co prawda po wygaśnięciu Umowy Zrzeszenia, Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie jako bank spółdzielczy posiadający kapitał założycielski wynoszący co najmniej 5 mln euro mógłby funkcjonować samodzielnie, niemniej jednak zdecydowanie identyfikujemy się w pełni z ideą spółdzielczego systemu ochrony, chcemy być częścią zrzeszenia oraz systemu i prowadzimy rozmowy o przystąpieniu do systemu.

- W okresie letnim w mediach co jakiś czas mogliśmy przeczytać o projekcie wizerunkowym „Półkolonie z Polskim Bankiem Spółdzielczym w Ciechanowie"? Jakie efekty przyniósł realizowany projekt?

Zainteresowanie projektem przerosło nasze oczekiwania, co bardzo raduje serca wszystkich pracowników Banku. W każdym mieście, w którym mamy swój Oddział, znaleźliśmy partnerów, z którymi wspólnie realizowaliśmy projekt. Były to najczęściej domy kultury, ośrodki sportu i rekreacji oraz inne organizacje zaangażowane w życie swoich lokalnych społeczności. Celem naszych działań było podjęcie aktywności społecznej na rzecz dzieci przy jednoczesnej integracji z lokalnymi instytucjami życia społecznego. Staraliśmy się zapewnić szeroki wachlarz atrakcji. Nie sposób wymienić wszystkich, ale było kino w plenerze, nauka pływania, terenowe gry i zabawy, warsztaty taneczne, zabawy z animatorami, liczne wycieczki, Mini Olimpiada Sportowa, warsztaty w Manufakturze Czekolady, ZOO, konkursowy zawrót głowy i wiele, wiele innych. Wiemy, że nasze działania przyczyniły się do ciekawego spędzenia wakacyjnego czasu przez dzieci. Zadowolenie i uśmiechy malujące się na twarzach dzieci, które uczestniczyły w półkoloniach były najlepszą recenzją i oceną projektu.

- W przyszłym roku przed Polskim Bankiem Spółdzielczym w Ciechanowie piękny jubileusz – Bank będzie kończył 120 lat. Myśli Pan, że będzie to dobry rok dla Banku, jego Członków i pracowników?

Myślę, że będzie to pracowity rok. Chcemy dalej realizować nasze założenia naprawcze oraz rozwijać się w sposób zrównoważony. Przed nami jeszcze wiele wyzwań. Niemniej jednak, oceniając sytuację z perspektywy polepszającej się sytuacji kapitałowej oraz sukcesów w realizacji programu naprawczego, w przyszłość patrzymy z głębokim przekonaniem, iż nadchodzący rok będzie dobrym rokiem dla Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie. Mam też głęboką nadzieję, że wszyscy znajdziemy także czas na świętowanie 120 – lecia. To piękna okrągła rocznica przypominająca nam o sile i wyjątkowości bankowości spółdzielczej.

- Czego życzyć Bankowi na te nadchodzące 120 urodziny?

Kolejnych 120 lat zrównoważonego rozwoju i służby dla lokalnej społeczności.

Rozmawiała B.Z.

eprasa.pl 9a8215271b

Nie daj się zatruć

Mazowsze. serce Polski

Przyszła jesień, a z nią konieczność ogrzewania domów. Od lat o tej porze rośnie poziom zanieczyszczenia powietrza, głównie w miastach. Zapytaliśmy ekspertów, co zrobić, by chronić płuca.

Nawet jeśli nie planujemy w najbliższym czasie kupna domku w zacisznym miejscu pod lasem, możemy sporo zrobić, by zadbać o swoje zdrowie w sezonie grzewczym. Nowe możliwości stworzyło nam prawo wprowadzone przez Samorząd Województwa Mazowieckiego[1]. Jak postępować, by zachować zdrowe drogi oddechowe? Ideą uchwały antysmogowej było zmniejszenie liczby trujących pieców. – Przede wszystkim o to chodzi. Im mniej źródeł zanieczyszczających powietrze, tym zdrowsze warunki dla oddychania – przekonuje dr n. med. **Grzegorz Krasowski**, wicedyrektor ds. medycznych Mazowieckiego Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku. Jak uzyskać taki efekt?

1 Sprawdźmy jakość powietrza

Trudno zachować zdrowie bez aktywności fizycznej. Nawet zimą najzdrowszy jest ruch na świeżym powietrzu. Tylko właśnie – jakie ono jest? Warto sprawdzić. Bieżące dane podają zawsze Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (najlepiej sprawdzić je w internecie: powietrze.gios.gov.pl) oraz lokalne media. To dobra informacja, ale nie zawsze dotyczy naszej najbliższej okolicy.

– Najtańsze wiarygodne czujniki to koszt około 250 zł. W granicach 2000 zł można już bez trudu kupić stację kontroli powietrza, która sprawdzi poziom pyłów zawieszonych PM 2.5, PM 10 czy stężenie dwutlenku węgla – tłumaczy **Paweł Kruczek**, który zadbał o zamontowanie takiego urządzenia koło szkoły w warszawskim Wilanowie. – Skrzyknęliśmy sąsiadów, zrobiliśmy zrzutkę i teraz wiemy, czy puścić dzieciaki na podwórko albo czy prosić nauczyciela wf o rezygnację z zajęć na dworze – dodaje.

W dni, w które wysokość zanieczyszczeń przekracza poziom umiarkowany, dobrze jest powstrzymać się od aktywności na dworze, dużych wysiłków i szczelnie zamknąć okna. Dotyczy to nie tylko najmłodszych, ale też osób starszych, a także cierpiących na choroby układu krążenia lub oddychania.

2 Kupujmy lepszy opał

Uchwała antysmogowa na Mazowszu zakazuje palenia w piecu najgorszym paliwem. Niestety, wbrew obietnicom rządu, nie zniknęło ono z naszych sklepów.

– Zadbano raczej o interes lobby węglowego, a nie o nasze płuca. Projekt nowego rozporządzenia dopuszcza aż 94 proc. paliw dostępnych do tej pory na rynku – tłumaczy **Piotr Siergiej**, mazowiecki działacz Polskiego Alarmu Smogowego. – Problemem jest to, że nie wszyscy wiedzą o prawie uchwalonym przez sejmik. Na szczęście przepisy zobowiązują sprzedawców do dokładnego opisywania, co zawiera dany worek. Pamiętajmy, że choć wolno nimi handlować, to nam nie wolno używać zbyt drobno uziarnionego węgla czy flotokoncentratów. Informujmy też o tym sąsiadów, dla własnego zdrowia. Pamiętajmy również, że straż miejska może karać za używanie niewłaściwego opału, więc zachowujmy paragony z czytelną informacją, co wkładamy do pieca – przypomina ekolog.

3 Straż miejska na ratunek

Czasem wiemy, że powietrze w okolicy jest brudne, ale nie wiemy, skąd się bierze zanieczyszczenie. Wtedy warto poprosić o pomoc straż miejską. Jej funkcjonariusze mają urządzenia pomagające wykryć trucicieli.

– W planach mamy nawet zakup dronów do patrolowania z nieba – zapowiada szef referatu prasowego stołecznej straży, starszy inspektor **Sławomir Smyk**.

FOT. Pixabay.com (3)

– Strażnicy uprawnieni są do wstępu z niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6 do 22 na teren nieruchomości prywatnych. Podczas kontroli mogą m.in. żądać okazania dokumentów i udostępniania niezbędnych danych mających związek z kontrolą, pisemnych lub ustnych wyjaśnień. Mogą też zabezpieczać próbki popiołu z paleniska – dodaje rzecznik. Jeśli ktoś użył nielegalnego paliwa albo co gorsza śmieci, musi się liczyć z karą. Nie tylko 500 zł od straży miejskiej.

Uparci truciciele stają przed sądem. – Niedawno w Dąbrowie Górniczej sąd nałożył na palącego plastikiem karę 4,5 tys. zł. I to dwukrotnie, bo po pierwszym razie nie zaprzestał procederu. Podobne wyroki zapadały w Zakopanem – podkreśla działacz Polskiego Alarmu Smogowego.

Czasem jednak trudno ukarać winnych. – Tam, gdzie nie ma straży miejskiej, urzędy mają dużo trudniejsze zadanie, by przeprowadzić kontrolę. Niestety, jest tu pewna luka – przyznaje **Piotr Siergiej**. – Rzeczywiście, potrzebujemy mechanizmu, w którym odpowiednie służby będą stale kontrolować stan powietrza i eliminować trucicieli. Nie ma nic cenniejszego niż zdrowie – zgadza się z nim **doktor Krasowski**.

4 Tylko ekologiczne piece

Doktor Krasowski też zwraca uwagę na aktywizację lokalnych społeczności. – Najważniejsza jest edukacja i informacja. Jakość powietrza zależy m.in. od ilości i rodzaju źródeł zanieczyszczenia. Jeśli przyjąć, że jeden wdech to około pół litra powietrza, a liczba oddechów u dorosłej osoby to średnio 16–20 razy na minutę, to nasze płuca „filtrują" blisko 14,5 tys. litrów powietrza na dobę. Dłuższa ekspozycja sprawia, że więcej szkodliwych substancji dostaje się do nich i do układu krążenia – ostrzega chirurg.

Tutaj znowu przychodzi nam z pomocą lokalne prawo uchwalone przez samorząd. – Najgorsze piece będzie trzeba wymienić do 1 stycznia 2023 r., ale nowych „kopciuchów" już nigdzie nie można instalować. Warto się dowiadywać w urzędzie gminy, bo wiele miast na Mazowszu ma programy dopłat do wymiany źródeł ciepła na ekologiczne – przypomina **Piotr Siergiej**.

5 Stosujmy naturalne oczyszczanie

Gdy poziom zanieczyszczeń zamyka nas w domu, możemy sobie w nim zapewnić lepszą atmosferę. Jednym ze sposobów jest zakup urządzenia do mechanicznego filtrowania powietrza (to koszt od 500 nawet do 5000 zł, zależnie od jakości, dodatkowych funkcji i kubatury pomieszczeń). Tańsze i lepsze są jednak rośliny, które nie tylko dobrze filtrują pył, ale też wytwarzają tlen (patrz ramka).

KOSMICZNA POMOC ROŚLIN

W oczyszczaniu powietrza w domu świetnie pomogą nam rośliny. Usuną nie tylko zanieczyszczenia, ale też alergeny i drobnoustroje. Oto gatunki, które zyskały najwyższe noty u badających problem naukowców (a zajmowała się nim nawet NASA): anturium andrego, bluszcz pospolity, chryzantema wielokwiatowa, dracena odwrócona, dracena wonna, epipremnum złociste (tzw. scindapsus), figowiec benjamina, gerbera jamesona, liriope szafirkowata, rapis wyniosły, sansewieria gwinejska, skrzydłokwiat wallisa.

[1] *Uchwała Nr 162/17 Sejmiku Województwa Mazowieckiego z 24 października 2017 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa mazowieckiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, Dz. U. Woj. Maz. poz. 9600 z 27 października 2017 r.*

DZIEJE SIĘ NA MAZOWSZU

Ratingi utrzymane!

Długoterminowe ratingi województwa mazowieckiego dla zadłużenia w walucie zagranicznej i w walucie krajowej są na poziomie „A–", długoterminowy rating krajowy na poziomie „AA+(pol)" oraz długoterminowy rating w walucie zagranicznej dla obligacji województwa na poziomie „A–". Ich perspektywa jest stabilna – ogłosił Fitch Ratings. Ocenił też, że „nadwyżka operacyjna województwa w 2018 r. może wynieść 800 mln zł i ponadtrzykrotnie przewyższać roczną obsługę długu" oraz „płynność województwa mazowieckiego pozostanie bardzo dobra i będzie stanowić rezerwę na wypadek nieoczekiwanej zmiany kursów walut".

100-procentowi maturzyści

Tegoroczni maturzyści z Mazowsza – laureaci i finaliści projektu „Matura na 100 procent" – otrzymali czeki o wartości 2 tys. zł. W 2018 r. egzamin maturalny zdawało ponad 247 tys. uczniów. Maturę na 100 procent zdało 45 maturzystów, spośród których komisja wybrała 25 laureatów. Sześcioro najlepszych maturzystów pochodzi z Mazowsza.

Gratka dla turystów w Strożęcinie

W Strożęcinie (gm. Raciąż) odtworzono sieć okopów wojskowych z 1915 r. Ideą zadania jest nie tylko pokazanie militarnego charakteru obiektu, ale także losów wielu ludzi, którzy w tym czasie stacjonowali w tej okolicy. Przedsięwzięciem objęto odbudowę niektórych odcinków okopów oraz zakup replik umundurowania, uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy obu stron konfliktu – 12-osobowego oddziału wojsk pruskich oraz dwóch przedstawicieli wojsk carskich. Powstały również tablice informacyjne zawierające dane historyczne, a także opisy poszczególnych stanowisk oraz elementów wyposażenia i uzbrojenia.

FOT. ACH. BENEFICJENTA

W Strożęcinie zobaczymy elementy wyposażenia i uzbrojenia

Stypendia dla najzdolniejszych

Samorząd Województwa Mazowieckiego przeznaczył ponad 5 mln zł na stypendia dla uczniów. Otrzyma je w sumie 950 osób. W subregionie ciechanowskim trafią one do 51 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących oraz do 69 ze szkół zawodowych.

Szpital z akredytacją

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie spełnia najwyższe standardy jakości i bezpieczeństwa opieki. Otrzymana z Ministerstwa Zdrowia akredytacja potwierdza wysoką jakość usług oraz kompetencje personelu – etyczną opiekę nad pacjentem, dobrą komunikację i współpracę z jego bliskimi.

Energia pod kontrolą w płońskiej podstawówce

Projekt BOOSTEE-CE, czyli „Poprawa efektywności energetycznej w miastach Europy Środkowej poprzez inteligentne zarządzanie energią", zakłada zwiększenie efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej.

Trzynastu partnerów projektu z 7 krajów współpracuje, aby poprzez działania pilotażowe stworzyć platformę internetową OnePlace. Będzie ona oparta na modelach 3D budynków i informacjach o zużywanej energii. Pomoże kolejnym podmiotom wdrożyć inteligentne i energooszczędne rozwiązania. Partnerem z Polski jest Mazowiecka Agencja Energetyczna, a placówką, która uczestniczy w projekcie jest Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bolesława Chrobrego w Płońsku.

– Kiedy pojawiła się propozycja udziału w projekcie, z chęcią do niego przystąpiliśmy. Firma bardzo sprawnie zainstalowała nowe oświetlenie ledowe w pracowni matematyczno-fizycznej i toalecie oraz liczniki do pomiaru zużycia energii. Teraz czekamy na wyniki porównawcze. Na razie żaden z uczniów ani nauczycieli nie zgłaszał uwag do jakości oświetlenia, mimo że nowych lamp jest mniej, a w toalecie

eprasa.pl 9a8215271b

Mocny mandat zaufania

Aż 61 proc. Mazowszan wzięło udział w wyborach samorządowych. To największa frekwencja w kraju. Z kolei najwyższe poparcie w Polsce otrzymał Adam Struzik – 76 971 głosów.

Prof. dr hab. Wojciech Łukowski z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, socjolog i antropolog polityki, zajmujący się m.in. badaniami nad społecznościami lokalnymi i peryferyjnymi, dostrzega dwa pozytywne aspekty związane z tegorocznymi wyborami samorządowymi.

– Pokazały pewien optymistyczny akcent – w porównaniu z poprzednimi – wzrosła frekwencja, zaangażowanie obywateli, zainteresowanie polityką. Jeśli spojrzymy na wyniki wyborów w perspektywie całego kraju, widzimy pewne przesunięcia w reprezentacji sił politycznych, ale ogólnie mamy równowagę. Po drugie, nastąpiło upolitycznienie wyborów w wymiarze lokalnym. Nie jest ono radykalne, ale bardziej dostrzegalne w wielu miejscach. Komitety nie udawały, że są niepartyjnymi albo bardzo silnie związanymi z głównymi ugrupowaniami partyjnymi. Trudno to jeszcze dziś ocenić, ale wydaje mi się, że będzie to mieć pozytywny efekt, ponieważ wymusza na partiach politycznych większe zainteresowanie poziomem lokalnym – podkreśla politolog.

Frekwencja w powiecie ciechanowskim wyniosła 58,49 proc.

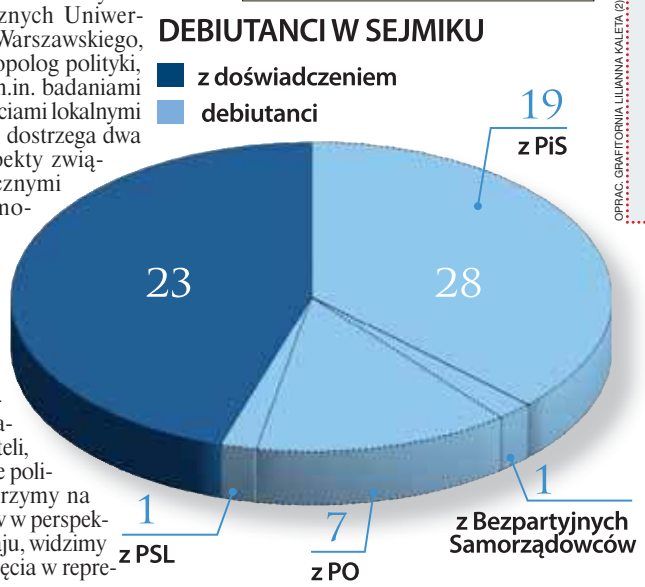

Warszawa pierwsza przy urnach

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Państwową Komisję Wyborczą frekwencja w województwie mazowieckim wyniosła 61,02 proc., zaś w Polsce 54,96 proc. Zmobilizowali się mieszkańcy Warszawy – do urn poszło 66,81 proc. uprawnionych (najwięcej w Wilanowie – 75,61 proc.). Tłumy na wyborach były w powiatach: przysuskim (frekwencja 65,32 proc.), warszawskim zachodnim (62,34 proc.), sokołowskim (62,10 proc.), szydłowieckim (62,09 proc.). Mniej wyborców głosowało w powiecie żyrardowskim (55,88 proc.), sochaczewskim (54,92 proc.) i łosickim (55,35 proc.).

Największe poparcie, nie tylko na Mazowszu, ale też w całym kraju, uzyskał **Adam Struzik**. Swój głos oddało na niego aż 76 971 osób. – Bardzo dziękuję mieszkańcom Mazowsza za tak olbrzymie zaufanie i docenienie mojej pracy na rzecz mazowieckiej wspólnoty. To dla mnie wielkie zobowiązanie – podkreślił. Jest on jedynym radnym zasiadającym w Sejmiku Województwa Mazowieckiego nieprzerwanie od I kadencji (od 1998 r.). Tylko o cztery lata krótszym stażem pracy w samorządzie województwa może się pochwalić Elżbieta Lanc (nieprzerwanie od II kadencji, tj. od 2002 r.).

Wśród nowo wybranych radnych najmłodszy ma 22 lata, a najstarszy – 71, zaś średnia wieku radnych wynosi 45 lat.

Sejmik na 5 lat

Do Sejmiku Województwa Mazowieckiego wejdą przedstawiciele czterech komitetów – Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Koalicja Obywatelska (KO), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i Komitet Wyborczy Wyborców Bezpartyjni Samorządowcy. W naszym regionie przedstawiciele obecnie rządzącej koalicji PO-PSL zdobyli najwięcej mandatów – 26. Wśród 51 radnych jest aż 28 debiutantów. Od tej kadencji radni województwa wybierani są na 5 lat (dotychczas na 4 lata). Przewodniczący sejmiku V kadencji **Ludwik Rakowski**, radny VI, pozytywnie ocenia tę zmianę.

– Jeśli chodzi o duże przedsięwzięcia infrastrukturalne, to łatwiej będzie je doprowadzić do końca. Są bowiem inwestycje, których przygotowanie dokumentacji trwa bardzo długo, a obecnie pojawia się szansa na ich zakończenie w trakcie jednej kadencji. Dłuższa kadencja to także większa odpowiedzialność za rozwój danej jednostki samorządu terytorialnego – podkreśla **Ludwik Rakowski**.

Wybory prezydentów

Już w pierwszej turze bój o fotel prezydenta Warszawy wygrał Rafał Trzaskowski (KO) – 56,67 proc. głosów, pokonując zdecydowanie innych kandydatów do tego stanowiska, w tym swojego głównego konkurenta Patryka Jakiego z PiS (28,53 proc.). Bardzo dobry wynik uzyskał Krzysztof Kosiński (PSL), prezydent Ciechanowa, który już w pierwszej turze zdeklasował swoich trzech kontrkandydatów. Kosińskiego zaufaniem obdarzyło aż 83,59 proc. głosujących (17 tys. 192 uzyskanych głosów). Duże poparcie otrzymał także prezydent Płocka Andrzej Nowakowski (KO), na którego zagłosowało 31 268 osób (60,65 proc.). Tak wysoki wynik pozwolił mu na objęcie urzędu już po pierwszej turze wyborów. On również miał troje kontrkandydatów.

Dodatkowe emocje w postaci drugiej tury wyborów na prezydenta miasta mieli mieszkańcy Ostrołęki, Radomia i Siedlec. Decyzje zapadły 4 listopada. W drugiej turze wyborów walkę o fotel prezydenta Radomia wygrał Radosław Witkowski (Koalicja Na Rzecz Zmian), który uzyskał 53,83 proc. poparcia. Jego kontrkandydat Wojciech Skurkiewicz (PiS) otrzymał 46,17 proc. głosów. Duże zmiany czekają Siedlce i Ostrołękę. Prezydentem Siedlec został Andrzej Sitnik (KW Stowarzyszenia Mieszkańców Bezpartyjne Siedlce), na którego głosy oddało 56,02 proc. wyborców, dzięki temu pokonał Karola Tchórzewskiego z PiS (43,98 proc.). Z kolei prezydentem Ostrołęki jest Łukasz Kulik (KWW Ostrołęka Dla Wszystkich), który otrzymał 64,49 proc. głosów, a dotychczasowy prezydent tego miasta Janusz Kotowski (PiS) – 35,51 proc.

WYBRANI NA RADNYCH

Okręg nr 4:

Adam Struzik (PSL), Mirosław Adam Orliński (PSL), Paweł Obermeyer (PSL), Konrad Wojnarowski (PSL), Wiesław Raboszuk (KO), Rafał Romanowski (PiS), Artur Czapliński (PiS), Łukasz Gołębiowski (PiS), Mirosław Milewski (PiS).

WYBORY DO SEJMIKU W LICZBACH

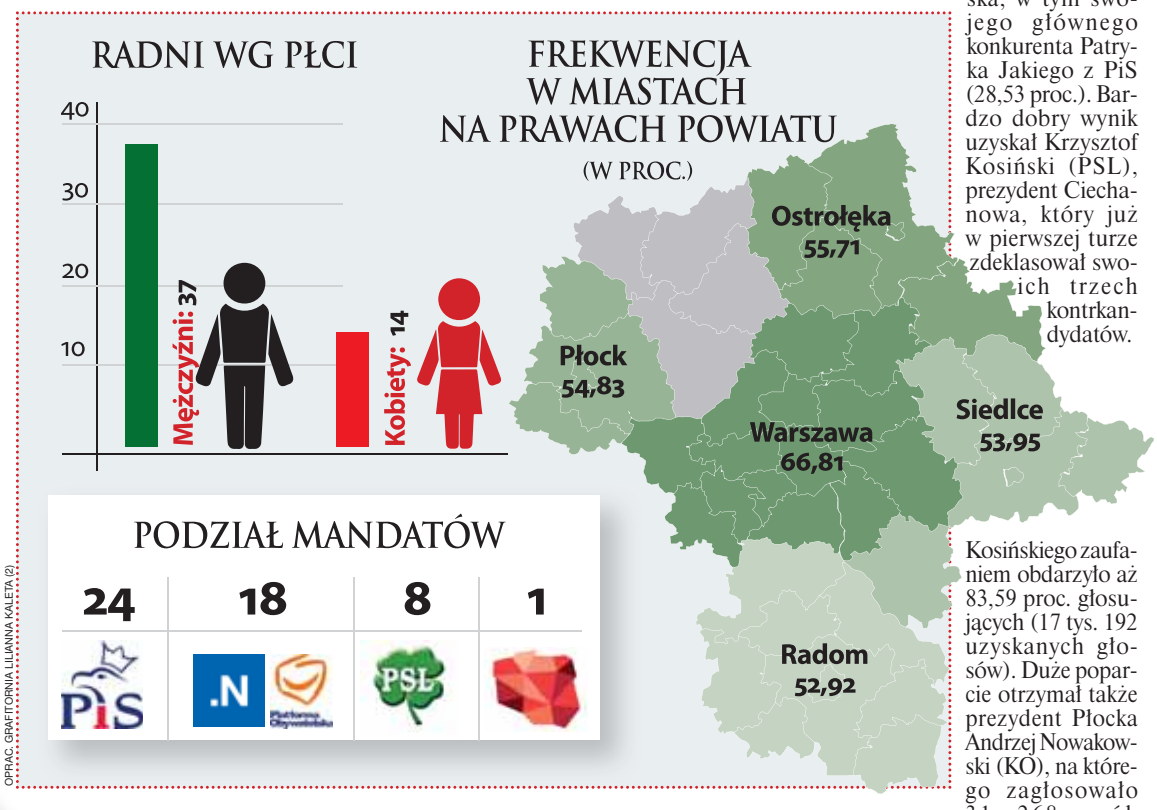

OPRAC. GRAFITORNIA LILIANNA KALETA (2)

dodatkowo zainstalowany jest czujnik (fotokomórka sterująca oświetleniem) – wyjaśnia **Joanna Szczepańska**, dyrektor szkoły.

Zanim przystąpiono do wymiany oświetlenia, wykonano audyt energetyczny budynku szkoły oraz zdjęcia termowizyjne obrazujące miejsca największych strat ciepła w sezonie grzewczym. W podobnych wymiarowo pomieszczeniach zamontowano specjalny system, skonfigurowany do pracy w sieci wi-fi, który umożliwi porównanie zużycia energii w nich. Pilotaż ma służyć redukcji zużycia energii, a co za tym idzie – obniżenia jej kosztów. Ma także prowadzić do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla oraz innych zanieczyszczeń, czego skutkiem będzie poprawa jakości powietrza.

– Pełnimy funkcję doradcy energetycznego przy realizacji działania pilotażowego w Płońsku. Naszą rolą jest również pomoc w utworzeniu platformy OnePlace, która wesprze inne gminy i operatorów budynków na Mazowszu w finansowaniu, opracowywaniu i stosowaniu sprawdzonych rozwiązań w przyszłości – tłumaczy **Maciej Kaczanowski** z Mazowieckiej Agencji Energetycznej.

Zadanie o wartości 2,2 mln euro realizowane jest przez gminę miejską Płońsk przy wsparciu – 420 tys. zł – z Programu Interreg Europa Środkowa.

FOT. ARCH. UMWM

W projekcie BOOSTEE-CE uczestniczy Szkoła Podstawowa nr 1 w Płońsku

Czy wiesz, że...

- Mazowsze zajęło **4. miejsce** w rankingu Eurostatu **najszybciej rozwijających się regionów** Europy (sklasyfikowano ich 276, na czele znalazł się region Londynu),
- obecnie na Mazowszu ma siedzibę prawie **39 proc. firm** z udziałem zagranicznym w Polsce,
- województwo mazowieckie jest **liderem** pod względem ilości produkowanego mleka krowiego,
- **32 proc.** wszystkich polskich **sadów** znajduje się na Mazowszu?

20 LAT SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO 20 lat

eprasa.pl 9a8215271b

FOT. K. KOWALSKI

Tomasz Zegar i Marcin Kałuski prezentują wyniki badań

Konferencja w Urzędzie Statystycznym

Jak migrują firmy z Ciechanowa?

Nie tylko ludzie zmieniają miejsce zamieszkania. Także firmy przenoszą swe siedziby.

We wszystkich miastach subregionalnych Mazowsza, również w Ciechanowie, firmy zdecydowanie częściej przenoszą swoje siedziby poza obszar miasta. W większości przypadków nową lokalizację wybierają w niewielkiej odległości od dotychczasowej. Najczęściej migrują przedsiębiorstwa młode, działające krócej niż 5 lat. Migracje przedsiębiorstw są ściśle powiązane z decyzjami ich właścicieli o zmianie miejsca zamieszkania.

Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych postanowił sprawdzić, czy przenosiny siedziby firmy jest wynikiem zmiany miejsca zamieszkania jej właściciela, czy też raczej odwrotnie.

- Niestety nasze badanie nie dało odpowiedzi na pytanie, jaka jest kolejność przeprowadzek. Pewne jest to, że tam, gdzie migrują ludzie, dochodzi do przenosin przedsiębiorstw. Ruch odbywa się zarówno w jedną, jak i drugą stronę - do Ciechanowa i z Ciechanowa. W większości przypadków w najbliższe otoczenie miasta - stwierdził Tomasz Zegar, kierownik MOBR.

W 2017 r. w Ciechanowie zarejestrowanych było prawie 4,5 tysiąca firm. Oznaczało to, że na tysiąc ciechanowian przypadało 101 podmiotów gospodarczych. Wśród subregionalnych miast województwa mazowieckiego największą przedsiębiorczością wykazywali się mieszkańcy Radomia i Ostrołęki, gdzie na tysiąc mieszkańców przypadało 114 firm. W dwóch pozostałych miastach, Siedlcach i Płocku, wskaźnik ten wynosił odpowiednio 109 i 103.

Badanie wykazało, że w Ciechanowie ubywa nie tylko mieszkańców, ale też zmniejsza się liczba firm.

Podobnie jak w przypadku ruchu ludności migracje ciechanowskich firm odbywały się w obrębie najbliższego sąsiedztwa miasta.

Do Ciechanowa najczęściej przenoszone są firmy handlowe i zakłady naprawy pojazdów samochodowych z gminy wiejskiej Ciechanów oraz z gmin Opinogóra, Sońsk i Grudusk. Natomiast z Ciechanowa przedsiębiorstwa wyprowadzały się przeważnie do gminy wiejskiej Ciechanów albo… do Warszawy.

- Wysoka współzależność między migracjami mieszkańców i firm na Mazowszu wynika przede wszystkim z faktu, że ponad dwie trzecie przenoszących swoje siedziby przedsiębiorstw należało do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – mówi Marcin Kałuski z Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Jeśli pominiemy osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, to wśród napływających do Ciechanowa firm największą część stanowiły podmioty gospodarcze z Warszawy (50 proc.) oraz najbliższej okolicy miasta (33 proc.). Natomiast jeśli chodzi o odpływ, to najwięcej przedsiębiorstw przeniosło się do Warszawy. **KK**

Zdzisław Suwiński Lwem Nasielska

Statuetka „Lew Nasielska" została w tym roku wręczona historykowi, regionaliście i społecznikowi Zdzisławowi Suwińskiemu. Jest to coroczna specjalna nagroda, którą honorowane są osoby, instytucje i inne podmioty szczególnie zaangażowane we wspieranie i upowszechnianie idei samorządowej na terenie gminy oraz na Mazowszu.
– Bardzo się cieszę, że kapituła podjęła taką decyzję. Szczególnie dla mnie jako historyka jest to ważne w roku 100-lecia odzyskania niepodległości. Dalej zamierzam pracować. Mam nadzieję, że jeszcze coś zrobię dla lokalnej społeczności – mówi tegoroczny laureat.

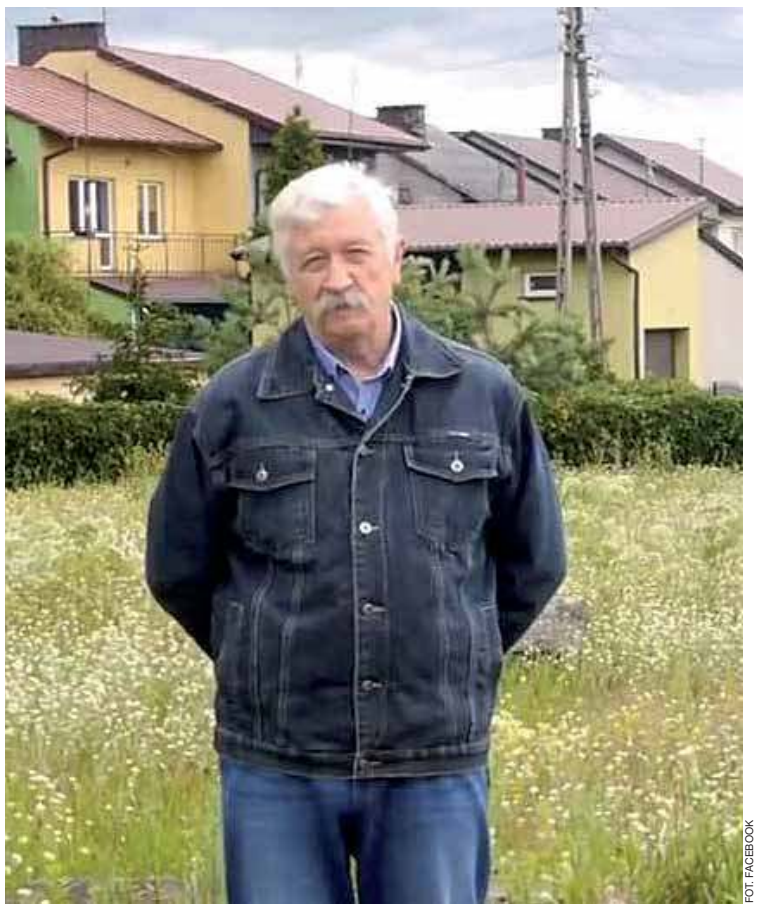
FOT. FACEBOOK

– Mam nadzieję, że jeszcze coś zrobię dla lokalnej społeczności – powiedział Zdzisław Suwiński

O panu Zdzisławie pisaliśmy na łamach naszej gazety przed dwoma laty, gdy wydał wraz z innym nasielszczaninem mieszkającym w USA Tomaszem Krasoniem publikację poświęconą życiu i twórczości porucznika Kazimierza Karasiewicza - nasielszczanina z Krupki, który otarł się o wielką historię. Suwiński interesuje się lotnictwem wojskowym. Wydał kilka publikacji, m.in. „Anglage. Nieznana historia lotniska w Chrcynnie" czy „Krajowa Baza Operacyjna nr 1 z Okęcia we wrześniu 1939 r.". Zbiera też informacje do „Szkiców polskiego lotnictwa". Ostatnią jego publikacją jest biogram harcerki Jadwigi Rostkowskiej w 40. rocznicę jej śmierci. Teraz w oparciu o dane wojskowe przygotowuje pracę o udziale lotnictwa Armii „Modlin" w kampanii wrześniowej 1939 r.

Zdzisław Suwiński urodził się w 1950 r. Dzieciństwo, młodość i dorosłe życie związał z Nasielskiem. Uczęszczał tu do szkoły podstawowej, a potem do liceum. Po maturze rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale historii. Pracę zawodową rozpoczął w podlaskiej Suchodolinie. Po dwóch latach, w 1979 r., już na stałe przeniósł się do Nasielska. Początkowo uczył w szkole w Pieścirogach, a potem w Żabiczynie, gdzie objął funkcję dyrektora. Od 1995 r. był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Nasielsku, bo do udziału w konkursie namówili go sami nauczyciele. Po trzech pełnych kadencjach przeszedł na emeryturę, ale nie korzystał w pełni z przysługujących mu przywilejów, bo pracował dodatkowo, dzieląc się z młodszymi kolegami doświadczeniem. Na prośbę starosty przez rok kierował jeszcze tą placówką. Za rzetelność i innowacyjność w pracy pedagogicznej był nagradzany przez ministra edukacji narodowej, kuratorów oświaty, starostę. Pisał również do miejscowej prasy. Zaangażowany jest także w działania na rzecz nasielskich Żydów oraz ich potomków. Ma czworo dzieci i siedmioro wnucząt.

Pierwsze „Lwy Nasielska" przyznano w 2004 r. Do tej pory wyróżniono nimi szesnaście osób. Zdzisław Suwiński odebrał statuetkę 10 listopada podczas uroczystości w Nasielskim Ośrodku Kultury z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. W zeszłym roku roku statuetkę „Lwa Nasielska" otrzymał Tadeusz Czachorowski, właściciel Elektro-Plastu. Kapituła przyznała wtedy także trzy wyróżnienia, m.in. Zdzisławowi Suwińskiemu. Statuetką, której autorem jest ciechanowski artysta plastyk Marek Zalewski, nagrodzono już m.in. proboszcza parafii św. Wojciecha w Nasielsku księdza prałata Kazimierza Śniegockiego, prezesa lokalnej firmy Janusza Konerbergera oraz marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika. **kak**

Nakręcili film, wydadzą książkę, zorganizują wystawę

Niemiecki obóz koncentracyjny w Działdowie

Zapewne nie wszyscy mieszkańcy naszego regionu wiedzą, że w czasie II wojny światowej w Działdowie istniał niemiecki obóz koncentracyjny.

- Ten obóz koncentracyjny został trochę zapomniany, choć był pierwszym tego typu obozem założonym przez Niemców na ziemiach II Rzeczypospolitej – mówi Andrzej Rutecki, wiceprezes Stowarzyszenia Odnowy Chrześcijańskiej „Pamięć i Tożsamość" w Działdowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane zostało 25 marca 2016 r. Jego celem jest m.in. edukacja historyczna i propagowanie wiedzy właśnie na temat wspomnianego obozu.

Choć stowarzyszenie działa dopiero nieco ponad 2 lata, ma już całkiem pokaźny dorobek. Jego największym osiągnięciem wydaje się być produkcja filmu dokumentalnego pt. „Soldau. Miasto na pograniczu śmierci".

Dla wyjaśnienia: Soldau to niemiecka nazwa Działdowa.

Reżyserką, montażystką i współscenarzystką 43-minutowego filmu jest Maria Cegiełka (absolwentka Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego). Młoda działdowianka scenariusz napisała wspólnie z Andrzejem Ruteckim, Andrzejem Reszką i Zenonem Gajewskim, prezesem stowarzyszenia. W filmie – co warto podkreślić - występują nie tylko historycy i regionaliści, ale również kilka starszych pań, które jako dzieci w obozie były więzione.

Prace nad dokumentem trwały od marca do grudnia 2017 r. Jego premiera odbyła się 15 stycznia 2018 r. w Działdowie. Od tamtej pory film wyświetlany jest w różnych miejscach w Polsce. W październiku został pokazany w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Po projekcji widzowie mieli możliwość spotkania z jego twórcami.

Obóz, przez który według szacunków przeszło ok. 30 tysięcy osób, utworzony został w koszarach wojskowych (wybudowanych jeszcze w czasach pruskich). Dla części więźniów był on przystankiem w drodze do innych niemieckich obozów, m.in. do Auschwitz. Wielu (ok. 15 tysięcy) poniosło tam męczeńską śmierć. W tej drugiej grupie byli m.in. dwaj płoccy duchowni: biskup ordynariusz Antoni Julian Nowowiejski i biskup sufragan Leon Wetmański.

- Mało osób wie, że pod względem liczby zamordowanych księży KL Soldau był trzecim, po Dachau i Auschwitz, miejscem eksterminacji duchowieństwa; zginęło tu 89 jego przedstawicieli – mówi Andrzej Rutecki.

Więźniowie przebywali w bardzo trudnych warunkach, co spowodowało, że wielu z nich zmarło z wycieńczenia i chorób. Jak opowiadały występujące w filmie kobiety, ludzie spali na zgniłej słomie, pili „kawę" z tych samych wanienek, których używano do mycia podłóg, musieli bardzo szybko jeść zupę, bo jedna miska przypadała na mniej więcej dziesięciu więźniów.

W czasach Polski Ludowej kultywowaniu pamięci o niemieckim obozie nie sprzyjał fakt, że od stycznia do października 1945 r. w tym miejscu Armia Czerwona urządziła… obóz NKWD, w którym więzieni byli m.in. żołnierze Armii Krajowej i schwytani Niemcy.

Po zakończeniu działań wojennych w budynkach były koszary wojskowe. W latach 60. i 70. przebudowano je na mieszkania komunalne. W kolejnym dziesięcioleciu mieściły się w nich m.in. hurtownia alkoholu i sala weselna. W latach 90. budynek, w którym w czasie wojny przebywali więźniowie, zaczął popadać w ruinę.

- Jeśli nic z nim nie zrobimy, niedługo stanie się kupą gruzu. Naszym marzeniem jest rewitalizacja tego budynku. Ale na to potrzeba pieniędzy. Jeśli państwo i samorząd nie pomoże, nie damy rady tego zrobić – mówi Andrzej Rutecki.

Stowarzyszenie Odnowy Chrześcijańskiej „Pamięć i Tożsamość" stara się historię obozu i tysięcy jego więźniów ocalić od zapomnienia.

W najbliższych miesiącach ukaże się publikacja, w której znajdą się m.in. artykuły historyków i wspomnienia byłych więźniarek (obecnie jest w druku). Jej promocja odbędzie się w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie.

We wrześniu 2019 r. stowarzyszenie wspólnie z IPN zorganizuje wystawę na temat obozu.

W przyszłości mają powstać jeszcze dwie części filmu dokumentalnego: pierwsza o prześladowaniach duchowieństwa, druga o obozie NKWD.

KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl 9a8215271b

W Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie

Marian Opania i Karolina Gruszka

21 listopada (środa) o godz. 18.00 w Kawiarni Artystycznej PCKiS w Ciechanowie z recitalem „Moje fascynacje" wystąpi lubiany aktor Marian Opania.

W 1964 r. artysta ukończył warszawską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną. Po raz pierwszy pojawił się na ekranie w 1962 r. Będąc początkującym aktorem, grywał role wrażliwych młodzieńców, zagubionych ludzi, którzy pragną uciec od schematów i kompromisów. Największą popularność przyniosły mu jednak kreacje komediowe. Widzowie pamiętają jego występy w „Rozmowach kontrolowanych", „Piłkarskim pokerze", czy „Pajęczarkach". Marian Opania jest również świetnym artystą kabaretowym. Wszechstronność oraz charakterystyczny wygląd aktora sprawiają, że jego ról nigdy się nie zapomina. Od 1993 r. jest aktorem Teatru Ateneum w Warszawie. Wstęp – 35 zł

W piątek, 23 listopada o 18.00 również w Kawiarni Artystycznej będzie można obejrzeć film „Maria Skłodowska-Curie" oraz spotkać się z aktorką Karoliną Gruszką – bohaterką książki „Aktorki. Odkrycia." i jej autorem Łukaszem Maciejewskim.

Książka to portrety niezwykłych, wyjątkowych, silnych kobiet. 18 historii o tym, jak nieprzewidywalne potrafi być życie. A zwłaszcza życie gwiazd. Jedną z nich jest Karolina Gruszka (filmowa Maria Skłodowska-Curie) – absolwentka Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Do aktorstwa podchodzi poważnie i rzetelnie. W wieku 11 lat zagrała u Zanussiego w filmie „Chopin na zamku". Tak naprawdę nigdy nie jest do końca zadowolona z efektu końcowego swojej pracy. W latach 2003–2008 Karolinę można było oglądać na deskach Teatru Narodowego w Warszawie. Otrzymała dotąd 5 nagród za swoje kreacje aktorskie.

Spotkanie, które poprowadzi sam autor książki, krytyk filmowy – Łukasz Maciejewski. Jest on tegorocznym laureatem Nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w kategorii „najlepsza książka roku" oraz laureatem Nagrody „Art-Kciuka" dla Osobowości 2018 r., otrzymał właśnie kolejne wyjątkowe wyróżnienie – przyznany przez Marszałka Małopolski medal „Polonia Minor" – za wieloletnią pracę na rzecz wzbogacania życia kulturalnego Małopolski i jej mieszkańców".

W Fabryce Kultury ZGRZYT

Jan Karol Wścieklica

Na spektakl wg sztuki Stanisława Ignacego Witkiewicza pod tym tytułem zapraszają Teatr Exodus i Fabryka Kultury Zgrzyt w Ciechanowie 23 i 24 listopada (sobota i niedziela) o godz. 19.00.

Przedstawienie zdobyło GRAND PRIX tegorocznego Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy" w Słupsku.

Oba wieczory są biletowane. Bilety można kupić w siedzibie klubu (ul. Narutowicza 4a w Ciechanowie) oraz na stronie internetowej http://zgrzyt.info/kup-bilet,134

Ilona Gołębiewska

Teatr pod Białym Latawcem

Zuzanna Widawska, do niedawna dziennikarka największego dziennika w kraju, z dnia na dzień traci pracę. Przez kilka miesięcy tuła się po tanich hotelach i szuka zajęcia, aż trafia do redakcji pisma „Kobieta Taka jak Ty" i zamieszkuje w kamienicy na warszawskiej Woli. Szefowa z piekła rodem stawia przed nią wyzwanie, dzięki któremu odwiedza fundację, organizującą Festiwal Magicznych Nut dla osób z różnymi typami niepełnosprawności.

W wolskim teatrze poznaje Elenę Nilsen, aktorkę teatralną i filmową z czasów PRL-u, która dni sławy ma dawno za sobą. Teraz pracuje z dziećmi ze swojej kamienicy, angażując je w projekt organizowania „teatrów podwórkowych", jest także wolontariuszką w Fundacji Złotych Serc. Zuza i Elena nie wiedzą, że Jakub Bilewicz, znany i bardzo zamożny warszawski biznesmen, z powodów osobistych uznaje stary wolski teatr za miejsce przeklęte i że przysiągł zetrzeć je z powierzchni ziemi.

Czy Zuzannie uda się odwieść Bilewicza od katastrofalnej decyzji? Czy podoła wyzwaniu, które ten jej rzuci? Czy muszą wyjść na jaw tajemnice z przeszłości? I jaką rolę ma w tym wszystkim odegrać pewien biały latawiec?

Nieprzewidywalna, mocna i zaskakująca powieść o trudnych relacjach między ludźmi, wzajemnym zaufaniu i pogodzeniu się z przeszłością. To książka, która daje nadzieję, że zawsze jest dobry moment, by próbować odnaleźć własne szczęście.

GodeckaJoanna

Bądź pewna siebie

Wszystko, co dzieje się w naszym życiu – sposób, w jaki działamy, planujemy, reagujemy, tworzymy relacje z otoczeniem – wynika z tego, w jaki sposób myślimy o sobie!

Autorka - psycholog i coach - ma duże doświadczenie w pomaganiu ludziom odzyskiwać pewność siebie i wprowadzać pozytywne zmian w życiu. Zwraca również uwagę na najczęściej popełniane błędy i pułapki w relacjach z innymi, radzi jak ich unikać.

PROMOCJA

Lubas

NAGRODA GOSPODARCZA PREZYDENTA RP

Firma Lubaz (dawniej Lubas Poliuretany) nominowana do Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP

W tegorocznej XVI edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej w kategorii „Rodzinna firma" nominację otrzymała firma Lubaz, (dawniej Lubas Poliuretany), mająca swoją siedzibę w Wieczfni, gmina Wieczfnia Kościelna.

Przedsiębiorstwo Lubaz (dawniej Lubas Poliuretany) to rodzinna firma, która od 1990 roku jest wiodącym w Europie producentem elastomerów poliuretanowych L-PUR, będących tworzywem o szerokim zakresie zastosowań, sprawdzającym się w wielu gałęziach przemysłu – od wydobywczego do meblowego. Wiedza i wieloletnie doświadczenie firmy Lubaz (dawniej Lubas Poliuretany) wynikają z pracy badawczej na Wydziale Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej oraz z wdrożeń i zastosowań poliuretanów w przemyśle wydobywczym. Lubaz (dawniej Lubas Poliuretany) sukcesywnie sprzedaje swoje produkty w 34 krajach na 4 kontynentach.

Ogromnym wyróżnieniem jest docenienie działalności firmy Lubaz (dawniej Lubas Poliuretany) – jej pracowników oraz kontrahentów i zgłoszenie jej przez Związek Powiatów Polskich do tegorocznej Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP w kategorii „Firma rodzinna".

Nagroda w kategorii „Firma rodzinna" dedykowana jest przedsiębiorstwom, które są jednocześnie firmami rodzinnymi. Firmy te to podmioty gospodarcze z sektora mikro, małych lub średnich przedsiębiorstw, które są zarejestrowane i prowadzą działalność w Polsce od co najmniej 15 lat. Cieszymy się, że dzięki taki przedsiębiorstwom jak firma Lubaz (dawniej Lubas Poliuretany) polska gospodarka dynamicznie się rozwija oraz przyczynia się do kształtowania pozytywnego wizerunku polskich firm na całym świecie.

Ogłoszenie laureatów oraz uroczyste wręczenie statuetek przez Prezydenta Andrzeja Dudę odbyła się 15 listopada podczas „Kongresu 590" w Rzeszowie.

eprasa.pl 9a8215271b

To był polityczny nokaut, ale się podniosłem

Rozmowa z Krzysztofem Nuszkiewiczem, burmistrzem miasta i gminy Pułtusk (2014-2018) – pierwsza po jego zatrzymaniu 30 stycznia i pobycie w areszcie tymczasowym (do 14 listopada)

- Padłem ofiarą nieuczciwych przedsiębiorców. Zostałem pomówiony. - mówi Krzysztof Nuszkiewicz

Kilka godzin temu (rozmowa odbyła się w czwartek, 15 listopada – od IK) po miesiącach nieobecności wrócił pan do pracy w Urzędzie Miejskim w Pułtusku? Jakie są pana wrażenia?

- Większe emocje towarzyszyły mi wczoraj, gdy po wielu miesiącach mogłem zobaczyć moją żonę i naszych dwóch wspaniałych synów. Życie zawodowe, które sprawiło, że przez 9,5 miesiąca cierpiała moja rodzina, jest obecnie dla mnie na drugim planie. Wrażenia z nim związane nie są tak silne, jak te związane z pobytem w domu i spotkaniem z rodziną.

*** Jak przyjęli pana powrót pułtuszczanie?**

- Dzień dzisiejszy pokazał, że otacza mnie wielu przyjaciół. Nie spodziewałem się, że aż tak wielu. Telefony odbierałem już wczoraj, gdy wracałem do Pułtuska. To pokazuje, że trzeba być dobrym dla drugiego człowieka. Przez 3 lata pracy w ratuszu starałem się zaspokajać potrzeby mieszkańców miasta i gminy, często zapominając, muszę przyznać, o rodzinie. Nie żałuję tego, co udało się zrobić, choć pewnie ileś osób powie: „Nie zrobił tego, nie zrobił tamtego". Ale drudzy powiedzą: „Przez 3 lata zrobił więcej niż ktoś inny przez 12 lat". Nie chcę dyskredytować moich poprzedników, tylko chcę pokazać, że dzięki pracownikom Urzędu Miejskiego w Pułtusku i naszej wspólnej pracy udało się pozyskać przez ten czas ponad 40 mln zł. Odbyłem przejażdżkę po Pułtusku i doświadczyłem bliskości z ludźmi. Nie spodziewałem się łez, wzruszenia i bardzo miłego przyjęcia, a tak było. Chciałbym podziękować wielu osobom, ale nie jestem w stanie wszystkich w tej chwili wymienić. Dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie i moją rodzinę. Zdarzyły się też osoby, które wbijały mi szpile. Te szpile bardziej bolały moją rodzinę niż mnie. Gdy nie można spojrzeć normalnie za okno, gdy widzi się kraty i tzw. pleksi, to nie myśli się o sobie, tylko o swojej rodzinie. To ją stawiam teraz na pierwszym miejscu. Tak wcześniej nie było (pauza), najważniejsza była praca. Godzina 7 (pauza) to już było spotkanie z mieszkańcem, zamiast robienia dzieciom śniadania (pauza). O godzinie 19 (pauza) były spotkania z mieszkańcami, zamiast pobytu w domu i robienia dzieciom kolacji. Dziękuję przede wszystkim mojej rodzinie.

*** Czy widział pan już rozpoczęte przez siebie inwestycje, które zostały ukończone w czasie pana nieobecności? Mam na myśli zwłaszcza nowo powstałą halę sportową przy Szkole Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki w Pułtusku, pana „dziecko".**

- Otwarcie hali odbyło się przedwczoraj, równie dobrze mogło odbyć się jutro. Zauważyłem, że wiele sukcesów zostało przejętych przez osobę, która mnie zastępowała, a niektórzy radni przed wyborami pokazywali się przy inwestycjach, do realizacji których nie dołożyli ani 5 minut czasu. Jeżdżąc po Pułtusku, pomyślałem, że wyjechałem z niego wczoraj. Zaplanowałem na te miesiące inwestycje za kilkanaście milionów i nie wiem, gdzie one są. Gdzie są ścieżki pieszo-rowerowe we współpracy ze Starostwem Powiatowym, tzw. RIT, Wzgórze Abrahama, zabytkowa kamienica w Rynku? W tym czasie, co prawda, przeprowadzono termomodernizację budynków użyteczności publicznej, została otwarta po dużym remoncie biblioteka czy powstała hala sportowa przy PSP nr 3. Ale te inwestycje zostały rozpoczęte podczas mojej pracy, co jest zasługą wielu osób. Moje zaangażowanie też miało znaczenie. Jeśli nie ma tego zaangażowania, nie widać pracy. Nie chcę nikomu niczego ujmować, tylko stwierdzam fakty.

*** Na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni nie podjęli decyzji dotyczącej przedłużenia umowy zawartej przez gminę z właścicielem terenu dawnego dworca PKS na użyczenie poczekalni. Co pan o tym sądzi?**

- Podjęcie takiej decyzji należy do kompetencji burmistrza, a nie Rady Miejskiej. 19 listopada wygasa umowa ze wspomnianym podmiotem. Niedługo mieszkańcy czy turyści, oczekując na autobus, nie będą mieli gdzie się schronić. Umowę użyczenia poprzedziło kilka miesięcy prowadzonych przeze mnie negocjacji. W pobliżu poczekalni znajduje się duży parking, na którym pułtuszczanie mogą zostawiać samochody na cały dzień. Możemy to stracić.

*** Czy o dostęp do poczekalni nie powinien zadbać samorząd powiatu?**

- Powiat przejął ciężar finansowy budowy obiektu, z tego co pamiętam o wartości około 1 mln zł, więc jako gmina powinniśmy mu pomóc i przez te kilka miesięcy do końca marca przyszłego roku zapewnić dostęp do poczekalni podróżującym. W kwietniu ma zostać otwarta nowa poczekalnia.

*** Spotykamy się w Urzędzie Miasta, wykonuje pan zadania burmistrza. Czy otrzymał pan zakazy prokuratorskie?**

- Tak, zakaz kontaktu z niektórymi osobami z Urzędu Miasta i jednej ze spółek oraz zakaz zajmowania się zamówieniami publicznymi.

*** Po zatrzymaniu usłyszał pan zarzuty m.in. przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inne osoby, uczestnictwo w zmowie przetargowej, przyjęcie oraz żądanie korzyści majątkowej znacznej wartości, niedopełnienie obowiązków. Dotyczą one pana pracy na stanowisku burmistrza Pułtuska, jak i wcześniejszej jako dyrektora Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. J. Dziubińskiej w Golądkowie. Czy te zarzuty są słuszne?**

- Padłem ofiarą nieuczciwych przedsiębiorców. Zostałem pomówiony. Będę się bronił w sądzie. Myślę, że sprawiedliwości stanie się zadość i zostanę uniewinniony.

*** Zatrzymani tak jak pan 30 stycznia przedsiębiorcy zostali zwolnieni z aresztu za poręczeniem majątkowym, a pan nie.**

- Tak, tylko ja nie zostałem zwolniony. Ja mogę mataczyć, a inni nie mogą mataczyć i domówić się co do swoich wersji na wolności? Dziwne. Zdziwiło mnie również, że wiele osób tam, w areszcie, mimo dużo większych zarzutów mogło kontaktować się telefonicznie ze swoimi rodzinami, a ja przez taki długi czas nie mogłem dzwonić do swoich synów. Dostałem pozwolenie na widzenia, ale nie na telefony. Inni dzwonili codziennie do swoich rodzin, a ja nie mogłem; to było podłe. Przypomina mi się zdanie, które usłyszałem rok temu: „Zrobimy wszystko, żebyś nie był burmistrzem na drugą kadencję". Jednym uchem to przyjąłem, drugim wypuściłem. Nie sądziłem, że dojdzie do politycznego nokautu, bo dla mnie to był polityczny nokaut, ale się podniosłem. Cytowane zdanie się spełniło. Zaraz po wyborach jestem w urzędzie, sprawuję swoją funkcję. Czy to przypadek? Wydaje mi się, że nie.

*** Czy to zdanie wypowiedzieli pana przeciwnicy polityczni, czy ktoś z pana środowiska, bo taka pogłoska też się pojawiła, że to pana środowisko panu zaszkodziło?**

- Prawdopodobnie przeciwnicy polityczni. Nic więcej na ten temat nie powiem, bo muszę bardzo ostrożnie się wypowiadać, a ja już swoje wycierpiałem.

*** Jest pan członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czy ugrupowanie było wsparciem dla pana? Oficjalnie nie wydało żadnego komunikatu w pana sprawie.**

- Z tego co wiem, co mówi moja żona, to moja rodzina otrzymała duże wsparcie od niektórych osób, które należą do PSL. Ale także od mieszkańców niezaangażowanych politycznie, a to jest ważniejsze. Mogę podziękować aż 99,9 proc. osób za wsparcie mojej rodziny. Ja sobie radę dawałem, może za dużo ważyłem, więc schudłem i może mi to wyjdzie na zdrowie (uśmiech). Nie zamierzam się oddzielać od PSL, jestem jego sympatykiem od ok. 20 lat, członkiem od 10. Uważam, że w tym ugrupowaniu są osoby, które mają na celu dobro drugiego człowieka. Ja również kieruję się tą zasadą. To procentuje, bo mogę każdemu śmiało spojrzeć w oczy.

*** Dobiega końca pana kadencja jako burmistrza. Czy spotka się pan z pracownikami?**

- Tak, w piątek po południu. Chcę im podziękować za dobrą pracę.

*** Gdyby podszedł do pana ktoś z mieszkańców, może pracowników urzędu i powiedział: „Naraził pan miasto na stratę, a wcześniej szkołę w Golądkowie", co by pan odparł?**

- Odpowiedziałbym krótko: „Jest to nieprawdą". Jestem niewinny. Po tym, co mnie spotkało, mam poczucie ogromnej niesprawiedliwości.

*** W poniedziałek, 19 listopada, przekaże pan symboliczny klucz do miasta Wojciechowi Gregorczykowi. Jeśli nowy burmistrz zaproponuje panu stanowisko swojego zastępcy lub pełnienie innej funkcji, zgodzi się pan?**

- Jeśli usłyszę taką propozycję, podziękuję za nią. Nowego burmistrza mogę wspierać społecznie. Pan Wojciech Gregorczyk to mój nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 3. Poza tym współpracowaliśmy ze sobą, gdy ja byłem dyrektorem ZSCKR w Golądkowie, a p. Gregorczyk – Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie. To ja mogę się uczyć od pana Wojciecha, który był wcześniej zastępcą burmistrza. Jeśli będzie sobie życzył, żeby mnie o coś zapytać, odpowiem i pomogę jako społecznik. To nie jest tak, że się odżegnuję od propozycji pracy.

*** Czym pan będzie się obecnie zajmował?**

- Ukończona pięcioletnia szkoła średnia, dwuletnie studium, dwuletni licencjat, trzyletnia magisterka, trzy podyplomowe studia, cztery lata studiów doktoranckich – myślę, że pracę znajdę. Chcę ją podjąć jak najszybciej. Nie ukrywam, że mam kredyty, jak większość Polaków, część we frankach. Ktoś powie, że mam ładny dom. Mam go dzięki pracy własnych rąk i za kredyty. Kupiłem gospodarstwo, zmodernizowałem je, ale na to były potrzebne pieniądze. Moja żona została z pięcioma kredytami do spłaty. Tak wygląda nieuczciwy burmistrz – z kredytami od 20 lat. Swoją decyzję zawodową na pewno będę konsultował z rodziną.

*** Podkreśla pan znaczenie rodziny.**

- Bo zrozumiałem, jak ona jest ważna. Najważniejsza. Moja rodzina trzymała się bardzo dzielnie.

*** Czy synowie ze względu na pana sytuację nie mieli przykrości ze strony rówieśników?**

- Nie padło ani jedno złe słowo. Plotki krążyły, ale nikt do synów nie powiedział złego słowa. Kieruję podziękowania za to do mieszkańców miasta i gminy Pułtusk, że nie sprawili bezpośrednio przykrości moim dzieciom. Wielokrotnie o to synów dopytywałem.

* Zostaniecie państwo w Pułtusku?

- Oczywiście. Nie zostawię ani nie sprzedam domu budowanego przez cztery lata z moim ojcem i teściem. Taką pracę pamięta się w kręgosłupie i rękach (uśmiech).

Rozmawiała IZABELA KOBA

eprasa.pl 9a8215271b

Kilkakrotnie otarł się o śmierć. Stracił braci. Został pozbawiony ukochanej pracy. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie (jeden z pierwszych maturzystów, 1921 r.). Członek Polskiej Organizacji Wojskowej i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. W czasie II wojny światowej i okupacji więzień NKWD, członek Armii Krajowej. Inżynier leśnik, z-ca dyrektora Lasów Państwowych w Toruniu, nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk. Franciszek Sosnowski (1900-1974) z Obiedzina, mimo nieszczęść, jakich doświadczył, pozostał wierny sobie, wyniesionym z domu wartościom i Niepodległej, o którą walczył. Wierni byli także jego rodzice i rodzeństwo. Tę wierność przekazał swoim dzieciom: Barbarze (z męża Pawłowskiej) i Ryszardowi oraz czterem wnuczkom.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Franciszek i Wanda Sosnowscy z dziećmi Barbarą i Ryszardem – lata 30. XX w.

Franciszek Sosnowski i jego rodzina

Wierni Niepodległej - pokolenia cz. I

O nich wszystkich jest ta opowieść – ułożona z rozmów z mieszkającymi w Pułtusku i Warszawie bliskimi Franciszka Sosnowskiego, zapisków rodzinnych, odnalezionych przeze mnie dokumentów oraz wzmianek w książkach o ziemi ciechanowskiej i jej mieszkańcach.

Dom z powstańcem styczniowym w tle

Franciszek Sosnowski urodził się 1 grudnia 1900 r. o godzinie 23 w Obiedzinie Górnym jako czwarte dziecko Hilarego Sosnowskiego i Walentyny z Kownackich. Chrzest odbył się 6 grudnia w Pałukach, a rodzicami chrzestnymi zostali Kornel Ossowski i jego żona Helena, ciotka chłopca, a siostra Hilarego.

Wcześniej na świat przyszli: Stefan Paweł (1896), Ludwik (1897) i Henryk (1899), a po narodzinach Franciszka jeszcze: Stanisław (1902), Ludwika (1904), Kazimierz (1906), Józef (1908), Henryka (1910), Regina (1913) i Eugeniusz oraz jeszcze jeden chłopiec. Dwie córki i dwóch synów zmarło w dzieciństwie, tak mówi przekaz rodzinny. W zasobach internetowych parafii Pałuki (geneteka.genealodzy.pl) można znaleźć informacje o aktach zgonu czwórki młodych Sosnowskich, ale synowie osiągnęli pełnoletność. Regina zmarła w 1918 r. w wieku 5 lat, a Henryka – w 1923 r. w wieku 13 lat, ale już zmarły w 1926 r. Józef miał lat 18, zaś zmarły w 1931 r. Henryk – lat 20 i był kawalerem. Wspomniany Henryk musiał urodzić się w 1911 r., a nie w 1899 r. – jak wynika z odnalezionych metryk. Oznacza to, że albo zaszła pomyłka, albo chłopiec o imieniu Henryk wcześnie zmarł, a kolejny syn otrzymał jego imię.

Dzieci wychowywały się w rodzinie szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. Ich dziadek, a ojciec Hilarego – Tadeusz Sosnowski (ur. 1829 r.), syn Antoniego i Marianny z Kołakowskich, mąż Marianny Obidzińskiej, wdowy po Florianie Kołakowskim (ślub odbył się w 1852 r.), dziedzic części w Obiedzinie (jak zapisano w akcie chrztu nr 9/1861 jego syna Hilarego), za udział w powstaniu styczniowym został zesłany na Syberię. „Uciekł, przeszedł pieszo do Białegostoku, tam wycieńczony fizycznie został przygarnięty przez rodzinę, która przekazała informację do Obiedzina. Stamtąd wysłano wóz, którym udało się przewieźć go do domu" – można przeczytać w rodzinnych zapiskach.

Powstaniec Tadeusz Sosnowski zmarł w 1893 r. w domu w Obiedzinie, w którym rodziły się jego dzieci. O jego śmierci pałuckiego proboszcza zawiadomili synowie Hilary i Władysław. Choć Hilary ożenił się dopiero jako 34-letni mężczyzna z 19-letnią panną Walentyną Kownacką, córką Aleksandra i Ludwiki z Włoczewskich, w 1895 r., czyli po śmierci ojca, na pewno opowiadał dzieciom o bohaterskim przodku. Te opowieści zaważyły na późniejszych wyborach jego synów.

Uczeń gimnazjum, harcerz, peowiak

Czwarty z braci Sosnowskich jako nastolatek zdał egzaminy wstępne (wcześniej prawdopodobnie uczył się w domu) i rozpoczął naukę w nowo powstałym progimnazjum Pawła Topolińskiego w Ciechanowie. Razem z nim w pierwszym roku istnienia szkoły w roku szkolnym 1913/1914 uczyło się 175 dzieci, do następnych klas promocje otrzymało 150 z nich. Za wybitne osiągnięcia w nauce nagrodzono 16 uczniów, w tym 9 z klasy Ia, m.in. Franciszka Sosnowskiego; ich nazwiska wymieniła Katarzyna Pełka-Ślesicka w książce „Krasiniak. 100 lat kuźni talentów" (wydanie II zmienione, Ciechanów 2017, s. 9). Naukę w progimnazjum przerwał wybuch I wojny światowej; szkoła zawiesiła działalność i już jej nie wznowiła. Część uczniów zasiadła w szkolnych ławach otwartego w 1915 r. ośmioklasowego Filologicznego Gimnazjum Męskiego. Trafił do niego również Franciszek. Czy jego trzej starsi bracia zaczęli naukę w gimnazjum, nie wiemy.

Jako uczeń gimnazjum filologicznego Franciszek Sosnowski został wspomniany w książce Bogumiły Umińskiej „Polska Organizacja Wojskowa w obwodzie ciechanowskim" (Ciechanów 2001, s. 24). Wstąpił do harcerstwa, a później jako jeden z pierwszych gimnazjalistów do Polskiej Organizacji Wojskowej (jw., s. 29). Na zamieszczonej w książce fotografii podpisanej „harcerze Gimnazjum Męskiego w Ciechanowie" widnieje ubrany w garnitur, białą koszulę i krawat, a nie tak jak koledzy w mundury, młody poważny mężczyzna. Stoi w środku, a po jego bokach siedzą: Mieczysław Kurzypiński, organizator szkolnego plutonu POW i Tadeusz Wojciechowski, jeden z jego członków. Wszyscy trzej, tak jak ich rówieśnicy, brali udział w różnych akcjach POW, a w 1918 r. w rozbrajaniu Niemców. Wszyscy trzej cieszyli się z odzyskania niepodległości przez Polskę.

Wojna polsko-bolszewicka: z braćmi na froncie

Dwa lata później niespełna 18-letniemu Franciszkowi przyszło zdać egzamin z wierności odzyskanej ojczyźnie, „egzamin z obywatelstwa", jak napisał Edward Lewandowski w publikacji „Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie" (Ciechanów 2005, s. 31). Uczniowie dwóch najstarszych klas, szóstej i siódmej (ósmej jeszcze nie było) wyruszyli jako ochotnicy na wojnę z bolszewikami, co postanowiono podczas zebrania pod kierownictwem dyrektora Bronisława Woyde. Jeden z nich Tadeusz Sobolewski, który służył w 5. Pułku Piechoty Legionów, pisał o udziale „w ofensywie w rejonie Białystok, Lida i Grodno". Do szkoły wrócił po zawarciu pokoju w końcu listopada 1920 r. Czy jego kolega szkolny Franciszek Sosnowski, również ochotnik (s. 32), służył w tym samym pułku, nie wiemy.

- Dziadek miał osłaniać przeprawę przez rzekę i jak najdłużej zatrzymać Rosjan. Wystrzelał wszystkie naboje i został ranny. Jego oddział się wycofał, a on położył się w rowie. Miał nadzieję, iż Rosjanie pomyślą, że jest martwy. Podeszło do niego dwóch Rosjan, zdjęli mu czapkę z głowy – dziadek nie zareagował. Ale gdy jeden chciał założyć mu swoją czapkę na głowę, dziadek nie wytrzymał. Wtedy ten Rosjanin chciał go zastrzelić, ale drugi kolegę powstrzymał, tłumacząc mu, że brakuje naboi. I żołnierze odeszli – powtarza usłyszaną od wuja Ryszarda Sosnowskiego opowieść Hanna Kojer.

Drugi raz Franciszek Sosnowski otarł się o śmierć 13 sierpnia 1920 r., gdy został ranny w nogę.

- Rosjanka sanitariuszka kazała zabrać z pola walki rannego Polaka razem z rannymi żołnierzami rosyjskimi. Dziadek mojej żony trafił do szpitala polowego w Makowie Maz. Ktoś zawiadomił o tym rodzinę w Obidzinie i już rodzice zaczęli myśleć, jak zorganizować rannemu ucieczkę. Nie wiadomo, jak by się ta historia skończyła, gdyby nie ofensywa wojsk polskich. Rosjanie szybko się ewakuowali, zabierając swoich rannych, a Polaka zostawili – kolejną historię opowiada spisujący dzieje rodziny Andrzej Grąbczewski, mąż Barbary, wnuczki Franciszka.

Syn, ku radości rodziców Hilarego i Walentyny, wrócił do domu, prawdopodobnie pojechał po niego ktoś z krewnych. Wyzdrowiał dzięki troskliwej opiece matki.

Oprócz Franciszka z bolszewikami w 1920 r. walczyli trzej jego starsi bracia, wcieleni zapewne z racji wieku do Wojska Polskiego. Wrócił jedynie Stefan – otrzymał 8 odznaczeń, w tym Krzyż Walecznych. Ludwik zmarł z powodu odniesionych ran w szpitalu w Lublinie, a Henryk poległ w walkach. Taki przekaz przywołują kolejne pokolenia.

Maturzysta z Krasiniaka – jeden z siedmiu

Ocalały gimnazjalista-żołnierz wrócił do szkoły. I jemu, i jego wielu kolegom trudno było przyzwyczaić się do roli uczniów. Posługiwali się językiem, jakim rozmawiali w koszarach i okopach, zachowywali się w sposób, jakiego nauczyciele nie mogli i nie chcieli zaakceptować. „Wąsy i bródki nie należały u nich do rzadkości, zaś z braku odzieży nosili mundury z naszywkami plutonowych, kaprali, najmniej szeregowych. Z mundurów nie odpięli jeszcze Krzyży Walecznych bądź innych odznaczeń bojowych, czym imponowali młodszym kolegom, a głównie dziewczętom. Dwóch przynosiło nawet zdobyczne na froncie bałałajki i graniem rażąco naruszali regulamin szkolny. Ze strony nauczycieli potrzebny był czas i takt, by nie urazić ich oraz zasług wojennych, z drugiej strony pomóc w przejściu do normalnego życia szkolnego" – tak opisywał szkolne życie w gimnazjum noszącym od 1920 r. imię Zygmunta Krasińskiego, jednego z trzech wielkich poetów romantyzmu, Edward Lewandowski w ww. monografii szkoły (s. 33).

Pierwsi maturzyści opuścili mury Krasiniaka, jak nazywa się potocznie gimnazjum, a obecnie I Liceum Ogólnokształcące w Ciechanowie, w 1921 r. Byli to: Ignacy Brym, Stanisław Jastrzębowski, Czesław Niedzielski, Mieczysław Okoński, Witold Okoński, Mojżesz Rosenberg i Franciszek Sosnowski. Wymieniają ich w swoich książkach zarówno Edward Lewandowski (s. 46), który określił ich jako zdolnych i pracowitych, jak i Katarzyna Pełka-Ślesicka (s. 177).

- Nie wiedziałam, że dziadek był wśród pierwszych ciechanowskich maturzystów – przyznała Hanna Kojer.

Absolwent z Obiedzina utrzymywał kontakt ze szkołą i miastem nad Łydynią. Należał do Akademickiego Koła Ciechanowian, którego prezesem został jego kolega Ignacy Brym, a w 1931 r. uczestniczył w I Zjeździe Wychowanków, o czym wspomniał w jego biogramie opublikowanym w „Ciechanowskim słowniku biograficznym" (Ciechanów 2008, s. 71-72) cytowany już regionalista Edward Lewandowski.

Inżynier leśnik, mąż i ojciec

Po ukończeniu studiów na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Franciszek Sosnowski pracował w Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Ożenił się z Wandą z Flanczewskich, córką Juliusza (Juliana) i Heleny z Przedpełskich, urodzoną w 1906 r. w Gródku, a nie w Pniewie, jak w rodzinie mówiono, i ochrzczoną w parafii Obryte (metryka 27/1906). Panna Wanda była córką leśniczego w Gródku, a potem w Bartodziejach, wnuczką Wincentego Flanczewskiego i Franciszki z Gradeckich, prawnuczką Leona Flanczewskiego i Marianny.

- Pradziadek Wandy brał udział w powstaniu styczniowym. Po jego upadku, obawiając się represji ze strony władz carskich, opuścił rodzinne strony, przeniósł się do Rząśnika i zmienił nazwisko na Flanczewski – dzieli się informacją o rodzinie ze strony babci Barbara Grąbczewska.

Ślub młodej pary odbył się w Boże Narodzenie w 1928 r., prawdopodobnie w kościele w Obrytem, a przyjęcie weselne miało miejsce w Bartodziejach. Małżonkowie zamieszkali w Warszawie, gdzie w szpitalu na Karowej 31 sierpnia 1930 r. urodziła się ich córka Barbara. Syn Ryszard Hilary urodził się 5 stycznia 1932 r. w Białowieży, dokąd Franciszek został przeniesiony w 1931 r. i gdzie pracował w dyrekcji lasów. Trzy lata później został zastępcą dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gdzie przeniósł się wraz z rodziną.

Ze szczęśliwego rodzinnego czasu pozostała fotografia wykonana w I połowie lat 30. XX w. Patrzą z niej na nas uśmiechnięci: młoda ładna kobieta o gęstych ciemnych włosach, ubrana w długą białą suknię w ciemne grochy i przystojny mężczyzna z wąsikiem, ubrany w garnitur. Ona siedzi na leżaku w ogrodzie, a na kolanach trzyma synka, zaś on siedzi po jej lewej stronie prawdopodobnie na krześle i podaje dziecku zabawkę. Przed nim na małym wiklinowym krzesełku siedzi córeczka, równie elegancko ubrana jak rodzice – czubek jej głowy zdobi duża biała kokarda. Przejęta patrzy w obiektyw, prawą rączką ściska leżącą na jej kolanach lalkę. To Franciszek i Wanda Sosnowscy z dziećmi Barbarą i Ryszardem. Z tej czwórki żyje tylko Ryszard, który pożegnał siostrę w tym roku.

Rodzina Sosnowskich do wybuchu II wojny światowej mieszkała w Toruniu.

IZABELA KOBA

Część II reportażu w kolejnym numerze „TC"

eprasa.pl 9a8215271b

Sygn. akt Km 655/18

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 kpc.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r.**, **godz.: 10:00**
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:
nieruchomość gruntowa, zabudowana działka nr. 886 pow. 493 m² położona w miejscowości Przasnysz przy ul. Ciechanowska 20 dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą, OS1P/00056594/9
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: tereny zainwestowane C-Śródmieście
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **265 000,00 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **198 750,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi **26 500,00 zł**.
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Ostrołęka.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
Przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn. akt Km 499/16

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 983 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r.**, **godz: 10:45**
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

- prawa:
odrębne prawo własności udziału 37/40 w lokal nr 9 położony w Miejscowości Milewo-Szwejki 12 o pow. 90,40 m² dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00032582/8 wraz z przynależnościami
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: cele mieszkaniowe
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **81 122,50 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **54 081,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi **8 112,25 zł**.
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
Przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn. akt Km 757/17 i inne

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r.**, **godz: 11:30**
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

prawo użytkownika wieczystego gruntu, działka nr 121/2 położonej w miejscowości Obrębiec, Gmina Czernice Borowe oraz odrębne prawo własności budynków i urządzeń dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00030859/7
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: **teren usług z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej, w części teren komunikacji kołowej**
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **90 000,00 zł**
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **67 500,00 zł**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi 9 000,00 zł
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
przy Sadzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn. akt Kmp 51/15

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 983 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r., godz.: 11:00**
W Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul Świerkowa 7,
06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:
nieruchomość gruntowa dz. Nr 297, o pow. 6100 m² położona w miejscowości Głażewo Cholewy, Głażewo Święszki dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą, OS1P/00036449/2
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: grunty orne, lasy, rowy, łąki i pastwiska
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **31 000,00 zł.**
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **20 666,67 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi **3 100,00 zł.**
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.

O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. W postępowaniu niniejszym nie obowiązuje ograniczenie prawa nabycia wynikające z Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn. akt Km 1860/17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r.**, **godz 10:30**,
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul Świerkowa 7,
06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:
nieruchomość gruntowa zabudowana działka nr 98/1 oraz niezabudowana działka nr 99 o łącznej powierzchni 1.0430 ha położone w miejscowości Łaś, Gmina Rzewnie dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00027431/7 i OS1P/00042334/8
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: w przeważającej części teren zabudowy zagrodowej z usługami towarzyszącymi, działalność gastronomiczna, w części teren leśny.
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **326 000,00 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **244 500,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi **32 600,00 zł.**,
Na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

eprasa.pl 9a8215271b

10 listopada w auli PWSZ z gramatycznymi i ortograficznymi pułapkami zmierzyło się 150 osób. Dyktando, które po raz czwarty w Ciechanowie zorganizowało Społeczne Towarzystwo Oświatowe we współpracy z Urzędem Miasta, pisali urzędnicy, przedsiębiorcy, nauczyciele, dziennikarze, przedstawiciele organizacji pozarządowych i służb mundurowych oraz uczniowie i studenci, pozostali uczestnicy sklasyfikowani zostali w kategorii open. Na zwycięzców czekało pióro prof. Jerzego Bralczyka.

Tegoroczne dyktando cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem

Zmierzyli się z ortografią

Tekst, nawiązujący do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a dokładnie do praw wyborczych kobiet, które przyznano im 28 listopada 1917 r., podyktowała aktorka Grażyna Wolszczak. Jak co roku językoznawca prof. Jerzy Bralczyk wygłosił okolicznościowy wykład, a raczej pogadankę o tym, jak radzimy sobie z językiem ojczystym.

Tekst dyktanda w tym roku czytała aktorka Grażyna Wolszczak

Tekst dyktanda

Wolność jest kobietą

Kiedy przywołamy w pamięci jedno z najsłynniejszych płócien arcymistrza francuskiego romantyzmu, skonstatujemy niechybnie, że tytułowa postać pod niebiesko-biało-czerwoną flagą jest personifikacją Marianny, alegorią wolności i rozumnego myślenia. I choć wolność, niepodległość czy niezależność to rzeczowniki rodzaju żeńskiego, nie przekładało się to przez wieki na równouprawnienie kobiet. Na początku XX wieku wierzono, iż skutkiem nadmiernej ogólnodostępnej edukacji jest nieuleczalna przypadłość, określana po łacinie jako „anorexia scholastica", objawiająca się m.in. lunatyzmem, śpiączką i utratą moralności. Abstrahując od tych nie najmądrzejszych, ale skądinąd zabawnych spostrzeżeń anachronicznych autorytetów, mierzymy się współcześnie z tzw. „efektem Matyldy", zjawiskiem deprecjonowania czy pomijania naukowych osiągnięć kobiet. Tym bardziej cieszy fakt, że w sondażu BBC na najbardziej wpływową kobietę w historii została wybrana z ponad stu kandydatek Polka - Maria Skłodowska-Curie. Ta wybitna Mazowszanka i prawie ciechanowianka nie tylko odnosiła niezaprzeczalne sukcesy naukowe, ale działała również społecznie, dając wsparcie sufrażystkom. W Polsce kobiety uzyskały prawa wyborcze 100 lat temu, tj. 28 listopada 1918 roku dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Dekret stanowił, że „wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci". Czyż zatem za równouprawniony sąd nie należałoby uznać, iż nieprzypadkowo nie tylko wolność, ale i Polska jest kobietą?

FOT. ROMAN NADAJ

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach z profesorem Jerzym Bralczykiem i prezydentem Ciechanowa Krzysztofem Kosińskim

Dyktando w tym roku nie było trudne, ale okazało się, że słowa: „nieuleczalna", „abstrahując", „Mazowszanka" czy „ciechanowianka", „nie należałoby" i „nieprzypadkowo" sprawiły piszącym trochę kłopotów, przy tym nie wszyscy przewidzieli, że w tekście znajdą się wyrazy rzadziej spotykane. Organizowanie tego typu przedsięwzięć ma na celu sprawdzenie znajomości zasad ortografii i interpunkcji oraz umiejętności poprawnego pisania ze słuchu.

Laureatką nagrody głównej, którą w tym roku był laptop, została Olga Czarnewicz startująca w kategorii urzędników. 34-letnia zwyciężczyni skończyła II LO w Ciechanowie, następnie studiowała administrację. Od 11 lat pracuje w kadrach Urzędu Miasta w Ciechanowie, o czym z dużą satysfakcją poinformował jej szef prezydent Krzysztof Kosiński, który także mierzył się z dyktandem. – Nie miałam tak naprawdę czasu na przygotowania. Udało mi się jedynie w internecie przejrzeć informacje dotyczące odzyskania niepodległości. W dyktandzie biorę udział po raz trzeci. Na pewno łatwiej jest osobom, które mają dobrą pamięć wzrokową, a ja do takich należę. Szybciej można zapamiętać pisownię,

Dyktando najlepiej napisała Olga Czarnewicz z Urzędu Miasta w Ciechanowie

wyjątki ortograficzne, bo uczenie się zasad nie zawsze się sprawdza. Jestem zaskoczona, że najlepiej napisałam tegoroczne dyktando, chociaż miałam cichą nadzieję na wygranie w swojej kategorii – mówiła Olga Czarnewicz. Twierdzi, że największy problem miała z interpunkcją. – Z ortografią poradziłam sobie dobrze, ale punkty odjęto mi za zbyt małą bądź zbyt dużą liczbę przecinków – dodaje. Wśród działaczy NGO pierwsze miejsce zajęła Ewa Stangrodzka (przewodnik turystyczny, a także współpracownik „Tygodnika Ciechanowskiego"). Najlepsza w grupie nauczycieli była Iga Butryn. Ubiegłoroczny sukces powtórzyła Anna Boniakowska, startująca w kategorii przedsiębiorców. Na najwyższym stopniu podium stanęła także Katarzyna Bugaj, przedstawicielka uczniów i studentów.

Wśród osób rywalizujących w kategorii open zwyciężyła Edyta Rzepliń-ska-Filipowicz (radna miejska). Najmniej błędów w grupie dziennikarzy popełnił Arkadiusz Kleniewski - ubiegłoroczny laureat nagrody głównej, a wśród reprezentantów służb mundurowych - policjant Andrzej Rybicki. Każdy zwycięzca otrzymał dyplom, pamiątkowe pióro i statuetkę, a także najnowszą książkę profesora Bralczyka, którą napisał on wspólnie z żoną. Wręczono im również inne nagrody niespodzianki. Autorką tekstu dyktanda była Agata Korzeniowska z STO.

Zdaniem prof. Bralczyka, który w życiu popełnił tylko trzy błędy w dyktandzie, ortografii można się wyuczyć. Organizatorzy za rok zapraszają na kolejne potyczki językowe. Podczas tegorocznego wydarzenia rozlosowane zostały książki ufundowane przez jedno z wydawnictw. Odbyły się także dwa quizy ze znajomości historii Polski, których zwycięzców także nagrodzono książkami.

kak

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC"

eprasa.pl 9a8215271b

FOT. KUBA KACZOROWSKI

Drużyna Matsogi wraz z trenerami

Mazovia Masters po raz dwunasty

Ponad 600 zawodników z 52 klubów, w tym goście z Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Gruzji, Szwecji i Rosji, wzięło udział w 12. edycji Mazovia Masters Cup. Impreza taekwon-do ITF organizowana przez LKS Matsogi już na stałe zagościła w jesiennym kalendarzu sportów walki.

Na matach w Ciechanowie rywalizowali zawodnicy aż w pięciu kategoriach wiekowych: dzieci, kadeci, juniorzy, seniorzy i weterani. Przez dwa dni miejska hala przy 17 Stycznia tętniła koreańską sztuką walki i samoobrony w walkach, układach formalnych, technikach specjalnych i testach siły.

Młodzi zawodnicy Matsogi zdobyli łącznie 12 medali – 1 złoty, 4 srebrne i 7 brązowych, co dało im 22. miejsce w klasyfikacji medalowej. Rywalizację klubową wygrał MKS Mińsk Mazowiecki. - Wydaje mi się, że kolejny raz mamy za sobą bardzo udaną imprezę. Od wyjeżdżających trenerów większości klubów usłyszeliśmy dużo ciepłych słów pod naszym adresem - mówi Michał Korzybski, trener Matsogi i pomysłodawca imprezy MMC.

Kobiece walki były niezwykle widowiskowe

Indywidualne medale zawodników Matsogi: Nikola Chumięcka (7-9 kup) – 3 brązowe, Wiktoria Mroczek (6-9 kup) – srebrny, Aleksandra Nałęcz – srebrny, Maja Dymkowska (6-9 kup) – brązowy, Dominik Szwąder (6-9 kup) – brązowy, Karol Wojciechowski (6-9 kup) – złoty, Kacper Gadomski (5 kup) – brązowy, Oskar Lewandowski (6-9 kup) – brązowy, Filip Nowak (6-9 kup) – brązowy, Karolina Królikowska (6-9 kup) – srebrny.

erM

Bezlitosny lider

Nielba Wągrowiec – Jurand Ciechanów 41:25 (18:15)

Jurand: Damian Zjadewicz, Adam Mirzejewski – Rafał Krajewski 3, Rafał Chełmiński 1, Mariusz Balcerzak 2, Piotr Wiszowaty 1, Damian Rutkowski 7, Dominik Staniszewski, Dawid Potępa 1, Sebastian Dobrzyniecki 2, Patryk Dębiec 7, Krzysztof Szuba, Hubert Malinowski 1

Osłabieni kadrowo i podłamani ostatnimi wynikami szczypiorniści ciechanowskiego Juranda doznali kolejnej porażki. Tym razem byli tylko tłem w konfrontacji z liderem pierwszoligowych rozgrywek Nielbą Wągrowiec.

Andrzej Kosik, który miał operację kolana, na parkiecie pojawi się najwcześniej za pół roku. W wyjazdowym meczu zabrakło również bramkostrzelnego Piotra Ruszkowskiego i chorego Michała Królikowskiego. Jurand w Wągrowcu grał bez nominalnego obrotowego. Trener Chełmiński zmuszony był do łatania dziur i intensywniejszego rotowania składem. Na niewiele się to jednak zdało.

Bramkę po pierwszej akcji zdobył Damian Rutkowski i było to jedyne prowadzenie Juranda. Gospodarze szybko odpowiedzieli pięcioma trafieniami i po 5 minutach objęli prowadzenie 5:1. Pomimo ataków Nielby zespół gości w pierwszej części bronił się ambitnie. W 13. minucie przy prowadzeniu gospodarzy 10:5 ciechanowianie na moment poderwali się do odrabiania strat. W tym czasie bramki dla naszego zespołu zdobyli Rafał Krajewski, Rutkowski oraz Mariusz Balcerzak. W 17. minucie gospodarze prowadzili różnicą dwóch bramek 10:8. Jurand podjął walkę, ale do akcji wkroczyli sędziowie, którzy co chwila odsyłali ciechanowian na ławkę kar. Bywało, że nasz zespół grał w podwójnym osłabieniu. W efekcie tych sytuacji czerwony kartonik ujrzał z gradacji kar Balcerzak. Do przerwy gospodarze prowadzili trzema bramkami.

Druga połowa to już dominacja tylko jednej drużyny. Gracze Nielby byli szybsi, sprawniejsi i co najważniejsze skuteczni w swoich atakach. W 50. minucie parkiet po czerwonej kartce opuścił Dobrzyniecki. W całym meczu sędziowie ukarali zawodników Juranda aż jedenastokrotnie. Z drugiej strony seryjnie marnowali oni rzuty karne. Tylko dwa celne strzały na siedem prób to zdecydowanie za mało, aby myśleć o nawiązaniu walki z rywalem.

9. kolejkę Jurand rozegra 24 listopada (sobota) o godz. 17 w hali ciechanowskiego MOSiR-u z GKS Żukowo, który obecnie zajmuje 7. miejsce w tabeli.

lew

Wyniki 8. kolejki: Stal Gorzów – Sambor Tczew 35:17 (20:8), Gwardia Koszalin - Sokół Kościerzyna 23:26 (11:14), Mazur Sierpc – Warmia Energa Olsztyn 27:22 (12:9), Nielba Wągrowiec – Jurand Ciechanów 41:25 (18:15), GKS Żukowo – SMS Gdańsk 33:27 (18:13), Meble Wójcik Elbląg – pauza

9. kolejka (24-25 listopada): Meble Wójcik Elbląg – Stal Gorzów, SMS Gdańsk – pauza, Jurand Ciechanów – GKS Żukowo, Warmia Energa Olsztyn – Nielba Wągrowiec, Sokół Kościerzyna – Mazur Sierpc, Sambor Tczew – Gwardia Koszalin

TABELA

1. Nielba Wągrowiec	7	21:0214:182
2. Sokół Kościerzyna	7	17:4210:171
3. SMS ZPRP Gdańsk	8	15:9234:209
4. Stal Gorzów	7	12:9196:178
5. Gwardia Koszalin	7	12:9201:196
6. Mazur Sierpc	7	12:9193:192
7. GKS Żukowo	6	9:9179:168
8. Warmia Energa Olsztyn	8	7:17208:220
9. Meble Wójcik Elbląg	6	6:12165:184
10. Jurand Ciechanów	8	6:18209:254
11. Sambor Tczew	7	0:21157:212

Nike gra rewanże

Drużyna juniorów piłki ręcznej ciechanowskiej Nike, biorąca udział w rozgrywkach ligi mazowieckiej, przystąpiła do rundy rewanżowej. Swój pierwszy mecz rozegrała na wyjeździe z faworytem rozgrywek Orlenem Wisłą Płock.

Niestety rewanż już nie był tak udany dla ciechanowian jak pierwsze spotkanie zakończone remisem 26:26. Teraz po jednostronnym spotkaniu ulegli płocczanom 40:28 (21:12). W drugiej kolejce było już dużo lepiej, bo rozprawili się z drużyną AZS AWF Warszawa, wygrywając 43:34. Na wyróżnienie zasługuje Piotr Ruszkowski, który w meczu ze studentami strzelił 11 bramek.

lew

TABELA

1. Agrykola Warszawa	8	22:2	269:180
2. Nike Ciechanów	8	18:6	296:255
3. Orlen Wisła Płock	6	17:1	232:137
4. KS Warszawianka	6	9:9	169:152
5. AZS AWF Warszawa	8	6:18	214:260
6. Pogoń Prus Siedlce	7	3:18	135:276
7. KS Uniwersytet Radom	7	0:21	183:238

Kadrowicz Patryk

Wychowanek PAF Płońsk, 14-letni Patryk Romanowski został powołany do reprezentacji Polski w piłce nożnej U-15 na towarzyskie spotkania z Irlandią. Polska będzie gospodarzem tych spotkań, a mecze odbędą się 20 i 22 listopada. Dla wychowanka płońskiej drużyny to pierwsze powołanie do drużyny narodowej prowadzonej przez selekcjonera Bartłomieja Zalewskiego. W ostatnim czasie Patryk Romanowski trenuje w klubie Escoli Varsovia.

Paw

eprasa.pl 9a8215271b

IV liga

Poprawili w rewanżu

Wkra Żuromin – MKS Przasnysz 1:4 (0:2)

Bramki: Masiak 75 – M. Pragacz 5, Olszewski 13, Rutkowski 62, Lemanek 70

Wkra: Michalak – A. Narewski, Gołębiewski, Żelazny, Dąbkowski, Hrushytskyi, Kamiński, Więckiewicz (70 M. Stopczyński), Masiak, B. Narewski (70 Budka), D. Stopczyński (46 Chojnacki)

Przasnysz: Grabowski – Pepłowski, Chełchowski, Bartosiewicz (81 Sawczenko), T. Pragacz, Piasecki (76 Wilga), M. Pragacz, Rutkowski, Olszewski (81 Szypulski), Wróblewski (53 Kosiorek), Lemanek (85 Orłowski)

Po raz drugi w sezonie piłkarze z Przasnysza okazali się lepsi od beniaminka z Żuromina. Przed trzema miesiącami na swoim terenie przasnyszanie strzelili trzy gole. Na boisku Wkry podopieczni Pawła Mazurkiewicza czterokrotnie trafili do bramki Michała Michalaka.

O dziwo, pierwszą groźną akcję skonstruowali gospodarze. Po dokładnym podaniu od kolegi z drużyny przed Adamem Grabowskim znalazł się Tomasz Więckiewicz. Miejscowy pomocnik nie poradził sobie z nerwami, zaprzepaszczając doskonałą okazję do zdobycia prowadzenia. Nie pomylił się za to Michał Pragacz. W 5. minucie kropnął mocno z dystansu, a piłka wpadła do siatki tuż obok słupka i Michalaka.

Byłego golkipera ekipy z Przasnysza koledzy zresztą nie oszczędzali. Parę chwil później skapitulował po raz drugi. Kamil Olszewski wykorzystał zawahanie obrońców Wkry i po kwadransie było już 0:2.

Żurominianie próbowali wrócić do gry na początku drugiej partii. Zabrakło jednak skuteczności, a może trochę szczęścia. W 50. minucie Yuri Hrushytskyi obił poprzeczkę, a po strzale głową Bartosza Narewskiego futbolówka zatrzymała się na poprzeczce.

Jak wykorzystuje się takie okazje, szybko pokazali przasnyszanie. Kamil Rutkowski wygrał pojedynek z Michalakiem, a potem swoje jedenaste trafienie w rozgrywkach zanotował Dominik Lemanek.

Czterobramkowe prowadzenie zadowoliło podopiecznych Pawła Mazurkiewicza. W końcówce spotkania odpuścili, dzięki czemu Wkra uratowała honor. Szymon Masiak poradził sobie w sytuacji sam na sam z Grabowskim.

Dla zespołu z Przasnysza to nie koniec jesiennej części sezonu. W przyszły weekend zawodnicy trenera Mazurkiewicza zagrają z Koroną Ostrołęka w finale okręgowego Pucharu Polski.

GW

FOT. GW

W pojedynku w Żurominie padło aż pięć goli

Wiosna w Ciechanowie

MKS Ciechanów - Mazur Gostynin 1:1 (1:1)

Bramki: Kamiński 44 - Wilamowski 10

MKS: Olszewski - Chocholski (77 Załęski), M. Borowiec, K. Borowiec, Sepczyński - Kiełkiewicz, Janakakos, Tosik, Kamiński, Matusiak - Żółtek

Sprzyjająca aura i dość wysokie jak na listopad temperatury sprawiły, że czwartoligowcy spędzili na boiskach o tydzień dłużej, niż początkowo zakładano w terminarzu jesiennych rozgrywek.

Pierwsza kolejka rundy wiosennej została rozegrana awansem, dlatego w Ciechanowie po raz drugi w przeciągu trzech miesięcy spotkały się MKS Ciechanów i Mazur Gostynin. 11 sierpnia w Gostyninie był remis 1:1. Wtedy trenerem ciechanowian był jeszcze Piotr Janakakos.

Sobotnią rywalizację lepiej zaczęli przyjezdni. W 10. minucie Jakub Kustra dośrodkował z rzutu wolnego na krótki słupek, a tam niezdecydowanie obrońców gospodarzy wykorzystał Rafał Wilamowski, wpychając piłkę do bramki Rafała Olszewskiego. W miarę upływu czasu gospodarzom przechodziło zdenerwowanie i coraz częściej zaczęli dochodzić do głosu. W 20. minucie po zagraniu w pole karne Emila Żółtka przed szansą stanął Tomasz Kamiński. Uderzył mocno z lewej nogi, ale piłka odbiła się od poprzeczki i wróciła ponownie na boisko. Z obu stron nie brakowało walki w środkowej strefie, co przekładało się trochę na zbyt szarpaną grę i niedokładność. Dopiero akcja w końcówce pierwszej połowy przyniosła bramkę dla gospodarzy. Kiedy w polu karnym Mazura ponownie znalazł się Kamiński, uderzył w identyczny sposób jak w poprzedniej sytuacji, ale tym razem piłka, odbijając się od poprzeczki, zatrzepotała w siatce gości.

FOT. RM

Tomasz Piasecki przejął MKS Ciechanów w połowie rundy. Z zespołem trzykrotnie wygrywał, trzy razy remisował i tyle samo razy przegrał

W drugiej połowie szanse miały obie drużyny. Wydaje się, że trochę bliżej trzech punktów byli goście, ale w decydujących chwilach zabrakło im skutecznego wykończenia akcji. Tak było m.in. w 70. minucie, gdy sam na sam z Olszewskim stanął Kustra. Bramkarz MKS-u wyczuł jednak intencje strzelca i w odpowiednim momencie obronił strzał nogami. W odpowiedzi Damian Matusiak uderzył z rzutu wolnego płasko tuż przy murze, ale piłka minęła lewy słupek bramki gości.

Podział punktów nie krzywdzi żadnej ze stron. Był to drugi remis gospodarzy na własnym boisku w bieżących rozgrywkach. Drużyny z Ciechanowa i Gostynina na zakończenie pierwszej części sezonu sąsiadują ze sobą w tabeli czwartej ligi.

erM

Jaka jesień, taka wiosna

Ząbkovia Ząbki – Mławianka Mława 4:2 (2:2)

Bramki: Wróblewski 21, Pocieżnicki 38 – Cichowski 3, Bella 23, Przygoda 75, Barzyc 86

Mławianka: Jabłonowski - Jaworski, Wodzyński, Komorowski, Białoskurski, Pocieżnicki, Adamski (68 Hinburg), Sieja, Gosik, Wróblewski, Gawęda

Rozegrana awansem wiosenna kolejka nie wlała w serca kibiców Mławianki nadziei na skuteczną walkę o utrzymanie. Podopieczni Adama Fedoruka momentami nawiązywali wyrównaną walkę z wyżej notowanym przeciwnikiem, ale wrócili z Ząbek bez punktów.

Plan nakreślony przez trenera skomplikował się już na samym początku. Mławscy defensorzy nie potrafili wybić piłki z własnego pola karnego, z czego skwapliwie skorzystał Konrad Cichowski, mocnym uderzeniem z paru metrów pokonując wracającego do składu po czerwonej kartce Grzegorza Jabłonowskiego.

Pojawienie się tego golkipera między słupkami to nie jedyna zmiana, która zaszła w składzie mławian w porównaniu z poprzednim meczem. Wypadli Maciej Rogalski, Paweł Drzewiecki (pauza kartkowa) oraz narzekający na kontuzję śródstopia Marcin Tomczak, do pierwszej jedenastki wrócili natomiast Maciej Komorowski i Łukasz Wróblewski.

Ten ostatni był bohaterem sytuacji z 21. minuty, kiedy zdecydował się na uderzenie z dystansu, a piłka przed bramkarzem gospodarzy odbiła się od murawy i wpadła do bramki.

W pierwszej połowie miejscowi po jednym z rzutów rożnych zaskoczyli obronę Mławianki, ponownie wychodząc na prowadzenie. Przed przerwą dośrodkowanie ze skrzydła w pole karne wykończył skutecznie Michał Pocieżnicki, zdobywając pierwszą bramkę w bieżących rozgrywkach.

Tuż po zmianie stron młody napastnik z Mławy mógł nawet zdobyć drugiego gola. Gdy znalazł się sam przed Matrackim, zdecydował się na lobowanie rywala, futbolówka minęła bramkarza, ale minimalnie przeszła obok bramki Ząbkovii, trafiając w poprzeczkę.

Niewykorzystana sytuacja zemściła się na gościach w 76. minucie, kiedy gospodarze już na dobre przejęli inicjatywę. Ząbkovia po raz trzeci wyszła na prowadzenie, którego nie oddała już do końca. Tym bardziej że zdobyła jeszcze czwartego gola po tym, jak fatalny błąd popełnił Jabłonowski (futbolówka przełamała jego dłonie po strzale z dystansu).

GW

FOT. RM

Jedną z bramek dla Mławianki strzelił Łukasz Wróblewski

Kolejka z rundy wiosennej rozegrana awansem (17-18 listopada): Wkra – Przasnysz 1:4, Drukarz – Wisła II 1:1, Łomianki – Hutnik 0:1, Ożarowianka – Huragan 2:1, Pogoń II – Korona 2:2, Ciechanów - Mazur 1:1, Mazovia – Kasztelan 1:1, Ząbkovia – Mławianka 4:2

Najlepsi strzelcy: 11 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 9 - Michał Bondara (Mazovia), 8 - Daniel Kozik (Ząbkovia)

TABELA

1. Huragan Wołomin	16	34	38:21
2. Ząbkovia Ząbki	16	31	37:16
3. Ożarowianka Ożarów Maz.	16	31	27:20
4. MKS Przasnysz	16	30	37:18
5. Mazovia Mińsk Maz.	16	28	28:21
6. KS Łomianki	16	27	28:20
7. Hutnik Warszawa	16	25	24:19
8. Wisła II Płock	16	23	25:20
9. Pogoń II Siedlce	15	22	21:19
10. Drukarz Warszawa	16	21	26:34
11. Korona Ostrołęka	15	19	16:16
12. Wkra Żuromin	16	18	21:36
13. MKS Ciechanów	16	16	17:37
14. Mazur Gostynin	16	15	12:22
15. Mławianka Mława	16	10	13:30
16. Kasztelan Sierpc	16	9	15:36

Liga okręgowa

Pobili się, teraz odpoczną

W ubiegłotygodniowej relacji z boisk ligi okręgowej zamieściliśmy krótką wzmiankę o wydarzeniach w Bieżuniu, gdzie w ostatniej kolejce rundy jesiennej miejscowa Wkra grała z Kryształem Glinojeck.

Odezwali się do nas przedstawiciele Kryształu, którzy nie do końca zgadzali się z przedstawionym przez nas obrazem tej sytuacji. Otóż w 22. minucie meczu doszło do zdarzenia, po którym czerwonymi kartkami zostali ukarani Sebastian Czajkowski z Kryształu i Maciej Watkowski z drużyny gospodarzy. Z naszej relacji można było wywnioskować, że z boiska za niesportowe zachowanie (uderzenie rywala) usunięty został tylko gracz gości. Nie wspomnieliśmy, że w sytuację zamieszany był również bramkostrzelny napastnik Wkry Maciej Watkowski, który według relacji kibiców Kryształu był prowodyrem tego zajścia. Na szczęście całe to wydarzenie bacznie obserwował sędzia zawodów, który obu panów wyrzucił z boiska, a wydział dyscypliny przy Mazowieckim Związku Piłki Nożnej ukarał ich zawieszeniem: Czajkowskiego na dwa, a Watkowskiego na trzy mecze. Oznacza to, że obaj zawodnicy wiosną trochę później wybiegną na murawę.

erM

FOT. ARCHIWUM

Maciej Watkowski, najlepszy strzelec ligi okręgowej, autor 24 bramek

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	15	36	46:12
2. Nadnarwianka Pułtusk	15	35	56:15
3. Kryształ Glinojeck	15	32	35:17
4. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	15	32	40:19
5. Żbik Nasielsk	15	31	45:25
6. Wkra Bieżuń	15	29	39:23
7. KS CK Troszyn	15	27	35:29
8. Korona Szydłowo	15	23	35:33
9. PAF Płońsk	15	18	29:31
10. Iskra Krasne	14	17	32:31
11. Sona Nowe Miasto	15	13	20:39
12. Tęcza Ojrzeń	15	12	21:39
13. Mazowsze Jednorożec	14	10	15:52
14. Orzyc Chorzele	15	9	17:47
15. GKS Strzegowo	15	9	13:51
16. Wkra Sochocin	14	7	15:32

eprasa.pl 9a8215271b

Królewski Korycin

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Położony na północnym wschodzie Polski w województwie podlaskim Korycin jest obecnie sporą wsią gminną, chociaż mieszkańcy z nostalgią wspominają minione czasy jej świetności. W przeszłości przez ponad dwieście lat było to miasto królewskie w ekonomii grodzieńskiej województwa trockiego. Miejscowość powstała jako strzegąca puszczy osada osoczników nad rzeczką Kumiałką, więc pierwotna jej nazwa podobnie jak i określenie erygowanej tu parafii brzmiało Dąbrówka Kumiałka. Według przekazów zmianę nazwy miejscowości spowodowało niezwykłe zdarzenie, które miało miejsce na początku XVII wieku, zanim Michał Korybut Wiśniowiecki przyznał jej prawa miejskie. Dokładnie nie wiadomo kiedy przy korycie znaleziony został w cudownych okolicznościach obraz Najświętszej Maryi Panny. Koryto stanowiło ujęcie wody ze źródła, więc zarówno obraz, jak i woda uznane za święte stały się obiektem lokalnego kultu, a ze względu na miejsce tego odkrycia zmieniono nazwę miejscowości.

Perełką w tej wsi jest zespół kościelno-parkowy z neogotycką świątynią Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego, stojącą obok dzwonnicą, czterema drewnianymi kapliczkami i pozostałościami osiemnastowiecznego parku zwanego ogrodem plebańskim. Obecny kościół wybudowany na przełomie XIX/XX wieku urzeka lekkością i ażurowym zwieńczeniem wysokich wież. Jest to już trzecia świątynia wystawiona w tym samym miejscu, w której poczesne miejsce w ołtarzu bocznym zajmuje wciąż czczony wizerunek Matki Boskiej Korycińskiej, chociaż kult świętej wody już przed laty został zaniechany. Osiemnastowieczna przysadzista dzwonnica kamienna na planie kwadratu wkomponowana jest w mur otaczający cmentarz przykościelny. W dolnej kondygnacji znajduje się sklepione przejście, a w górnej, z otworami na cztery strony świata, osadzone są dzwony.

Ogród plebański był barokowym założeniem ozdobno-użytkowym, powstałym dla przyozdobienia miejsc kultu, czyli kościoła, w którym przechowywany był cieszący się łaskami obraz Korycińskiej Matki oraz tzw. świętych źródeł. Z dawnego dziesięciohektarowego ogrodu między kościołem a strumieniem pozostała jedynie połowa, dochodząca do niewielkiego, ale pięknie utrzymanego zalewu. Park plebański z wiekowymi drzewami został pieczołowicie zrewitalizowany, oczyszczono święte źródła i zbudowano prowadzące do nich specjalne kładki.

Kościół w Korycinach

O miejskiej przeszłości przypomina zachowany układ urbanistyczny z rynkiem i regularnie ułożonymi uliczkami, ale charakter zabudowy Korycina jest wiejski. W pejzażu w sposób wyjątkowy rzuca się w oczy wiatrak paltrak o ciekawej historii. Siedemdziesiąt lat temu w prezencie ślubnym dla swojego syna wybudował go młynarz z sąsiedniej. Wiatrak pracował około dwudziestu lat, a później stał opuszczony i pomału popadał w ruinę. Dziesięć lat temu zakupiły go władze gminy, poddano go rekonstrukcji i konserwacji, a potem przeniesiono do wsi na wzgórze w okolicy zalewu na rzece Kumiałce. Teraz w wiatraku i wybudowanym przy nim pawilonie mieści się ciekawa izba regionalna prezentująca wiele eksponatów związanych z kulturą ludową, historią Korycina oraz całego regionu.

Położony między Puszczą Knyszyńską a Biebrzańskim Parkiem Narodowym Korycin zaliczany jest do miejscowości o najczystszym środowisku. Przebiegają tutaj zarówno piesze, jak i rowerowe szlaki turystyczne, odwiedzający mogą korzystać z rozbudowanej infrastruktury, zwiedzać zabytki lub uczestniczyć w licznych wydarzeniach kulturalnych i artystycznych.

Księżniczka Truskawka

Od ponad dekady symbolem Korycina są truskawki, duma całego regionu. Corocznie w ostatni weekend czerwca odbywają się tu ogólnopolskie Dni Truskawki. Impreza nie ogranicza się do festynu, występów i kiermaszu. Towarzyszą jej degustacje owoców i przetworów, zwiedzanie plantacji, seminaria oraz wykłady poświęcone uprawie tych owoców. Mieszkańcy swoją miłość do truskawek tłumaczą legendą. Dawno temu, kiedy wszyscy ludzie mieli smutne serca

Księżniczka Truskawka

i na całym świecie panowała szarość, była tylko jedna niedostępna dla nikogo czarodziejska kraina, gdzie było wesoło i kolorowo – Królestwo Truskawek. W końcu władca Truskawek zlitował się nad ludźmi i postanowił dać im owoc radości. Właśnie na korycińskim rynku stanęła księżniczka, która obdarzała każdego pysznym, czerwonym owocem. Kto go spróbował, odczuwał radość, a jego życie odzyskiwało barwy. Mieszkańcy Korycina zauważyli, że truskawki przynoszą im uśmiech i zadowolenie, więc zaczęli je uprawiać i dzielić się nimi. Tak z Korycina rozeszła się na cały świat sława truskawki. Legendę tę ilustruje stojący na korycińskim rynku pomnik Księżniczki Truskawki, jedyny taki na świecie.

Ser Swojski

Dzisiaj Korycin słynie w całej Polsce z produkowanego tutaj sera popularnie zwanego korycińskim. Jak głosi ustny

Ser koryciński

przekaz, recepturę tego sera przed laty mieli zdradzić zaciężni żołnierze szwajcarscy, których niewielka liczba wchodziła w skład wojsk szwedzkich w czasie potopu. Rannymi w czasie walk na Podlasiu cudzoziemcami zaopiekowali się troskliwie mieszkańcy okolic Korycina, być może kilku ozdrowieńców nawet zostało w Polsce na stałe. W każdym razie, z wdzięczności za uratowanie życia, opiekę i gościnność, Szwajcarzy przekazali ponoć miejscowej ludności niektóre skrywane tajemnice serowarstwa.

Produkt koryciński jest odmianą sera podpuszczkowego, wyrabianego w okolicy z mleka krowiego ponoć od niepamiętnych czasów, chociaż jego popularność rozpoczęła się w czasach gospodarki wolnorynkowej. W tradycyjnej metodzie jako podpuszczkę wykorzystywano wysuszone, starte żołądki cielęce, natomiast dzisiaj jest to podpuszczka mleczarska. Ser, uformowany w drewnianej formie w spłaszczoną kulę, układany był w piwnicy na żytniej słomie, gdzie dojrzewał – nawet przez wiele tygodni. Na taki krąg o wadze ok. 3 kg zużywano około 25 l mleka. Współcześnie leżakowanie jest znacznie krótsze, produkcja bardziej sterylna, a do sera dodawane są różne zioła i przyprawy nadające mu różny smak.

Ser koryciński pod nazwą Swojski jako jeden z pierwszych został wpisany na listę produktów tradycyjnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nieco później trafił do unijnego rejestru jako Chronione Oznaczenie Geograficzne.

Osocznik – dawniej tak nazywano człowieka kierującego obławą na grubego zwierza, a także zarządcę królewskiego odpowiadającego za część puszczy zwanej osoką. Osocznik pilnował przestrzegania zakazów polowań i wycinki drzewostanu oraz prawa wchodu jedynie uprawnionych, czyli wstępu do puszczy ludności (zarówno chłopów, jak i szlachty) z okolicznych wsi.

Paltrak – stabilny wiatrak, dzięki zastosowanym rolkom łatwo obracany w całości na kierunek wiatru, opierający się całą podstawą na fundamencie. Taka konstrukcja jest stosunkowo rzadko spotykana.

Podpuszczka – enzym trawienny powodujący szybki proces ścinania się mleka, występujący w żołądku cieląt karmionych jeszcze wyłącznie mlekiem matki; od wieków używany również do wyrobu serów owczych na Podhalu, jednak tradycyjnie w większości regionów produkowano sery lub twarogi zwane kwasowymi, powstające poprzez ogrzewanie mleka nastawionego na zsiadłe i oddzielenie serwatki.

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Wędrujący skarb z Kacic

LESZEK ZYGNER

Niewielka wieś Kacice leżąca nad Narwią, tuż obok trasy wiodącej z Pułtuska do Serocka, od paru już lat staje się coraz bardziej znana i to nie tylko pasjonatom mazowieckiej turystyki. Ta licząca dziś zaledwie trzystu mieszkańców wieś, zwana w dawnych wiekach z mazurska Kaczycami, wzmiankowana w najstarszym inwentarzu dóbr biskupstwa płockiego z przełomu XII i XIII wieku, zyskała sławę głównie za sprawą jezuitów, którzy otrzymali ją na własność w 1579 r. od biskupa Piotra Dunina Wolskiego. We wsi znajdowała się jedna ze stacji misyjnych Towarzystwa Jezusowego i tu również wzniesiono letnią rezydencję dla profesorów kolegium jezuickiego z pobliskiego Pułtuska. Jezuitom Kacice zawdzięczają pierwszy drewniany kościół z przełomu XVI i XVII wieku oraz obecną murowaną świątynię w stylu barokowym, wzniesioną w latach 1698-1699, kilkakrotnie później odnawianą. Ale to wcale nie jezuici, których w Kacicach nie ma już od 1773 r., ani nawet nie kościół filialny pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, należący obecnie do pułtuskiej parafii św. Józefa, przyniósł największy rozgłos tej miejscowości. Coraz głośniej jest o niej bowiem przede wszystkim za sprawą cudownego obrazu św. Stanisława Kostki z miejscowego kościoła, który już od prawie dwóch wieków wędruje po różnych zakątkach Mazowsza i dopiero niedawno wpisany został do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. Poddany ostatnio konserwacji staraniem Muzeum Diecezjalnego w Płocku odkrywa przed nami coraz więcej tajemnic. W kończącym się Roku Świętego Stanisława Kostki, a zarazem krótko po liturgicznym wspomnieniu mazowieckiego świętego czczonego w Kościele powszechnym 13 listopada, chciałbym uchylić nieco rąbka tajemnicy tego wyjątkowego skarbu.

Obraz przedstawiający św. Stanisława Kostkę z kościoła w Kacicach został namalowany w XVII wieku i należy, obok pochodzącego z ok. 1634-1635 r. obrazu Bartłomieja Strobela z bazyliki Świętych Janów w Toruniu, do najstarszych wizerunków Stanisława Kostki w Polsce, ogłoszonego przez Kościół błogosławionym w 1606 r. Jest to najstarszy obraz wotywny świętego z Rostkowa na Mazowszu, choć nie znamy dokładnie ani czasu jego powstania, ani jego autora. Przedstawia klęczącego Stanisława w czarnym stroju jezuickiego nowicjusza, który otrzymuje z rąk siedzącej Maryi Dzieciątko Jezus. W dolnej jego części umieszczono herb fundatora (Prus II). Po kanonizacji św. Stanisława w 1726 r. obraz został ozdobiony trzema sukienkami ze szlachetnej blachy i koronami nałożonymi na postać Maryi i Dzieciątka Jezus oraz srebrną aureolą nad głową św. Stanisława. W XVIII wieku obraz ten był jednym z czterech

Obraz św. Stanisława Kostki z kościoła w Kacicach

polskich wizerunków św. Stanisława Kostki, oprócz obrazów z kościołów w Lublinie, Lwowie i Krotoszynie, który słynął cudownymi łaskami.

Po kasacie zakonu jezuitów w 1773 r., kiedy kościół w Kacicach przeszedł pod opiekę parafii w Pułtusku, rozpoczęła się dziejowa wędrówka cudownego wizerunku mazowieckiego świętego. Zapewne już w XIX wieku trafił on do kaplicy szpitala w Pułtusku, którym opiekowały się siostry szarytki. Po likwidacji tejże kaplicy w 2011 r. wraz z czterema innymi obrazami zabrano go do Starostwa Powiatowego w Pułtusku. Rok później razem z barokowym obrazem „Chrystus w cierniowej koronie" został wpisany do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. W marcu 2012 r. obraz wywieziono jako depozyt do Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, a po pięciu latach został przekazany do Muzeum Diecezjalnego w Płocku. W 2018 r. przeszedł gruntowną renowację i obecnie w dalszym ciągu znajduje się w stolicy diecezji. W październiku br. miałem okazję podziwiać go w Sali Biskupów w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku, gdzie odbywała się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2018/2019. Przed cudami słynącym obrazem Świętego Młodzieńca z Rostkowa trzynastu młodzieńców z różnych zakątków północnego Mazowsza wstępowało w poczet studentów płockiego seminarium. Jeszcze rok wcześniej było ich zaledwie kilku i w wielu środowiskach wieszczono już śmierć powołań kapłańskich w diecezji płockiej. W roku 450-lecia śmierci św. Stanisława Kostki wszystko się odmieniło, i to w cieniu - dodajmy koniecznie - największego skarbu z kościoła w Kacicach. I jak tu nie wierzyć w cudowną moc świętego z Rostkowa?

eprasa.pl 9a8215271b

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Powód, dla którego nie pojadę na wycieczkę do pewnego miasta nad Łyną

Czy zdarza ci się, szanowny czytelniku, wyświadczyć komuś przysługę? Spontanicznie, bez głębszej analizy wszelkich możliwych za i przeciw. Z samego poczucia, że dobre uczynki są dobre.

Jeśli twoja odpowiedź brzmi „tak", to bądź czujny, znajdujesz się bowiem w niebezpieczeństwie. Pozostań uważny i przygotowany na kłopoty. Może jeszcze o tym nie wiesz, bo sądzisz, jakże logicznie, że czyniąc dobro zmieniasz świat na lepsze, ergo zasługujesz na uznanie.

Cóż, może wcale się nie mylisz, ale zważaj na wyjątki od reguły, bo to w nich jest diabeł ukryty. Zasada „dobro jest dobre" nie obowiązuje na przykład w pewnym mieście nad Łyną.

Bartoszyce, bo o nich mowa, proklamowały wolność od takiego moralnego prostactwa, gdzie dobre znaczy dobre a złe jest złe. Tym samym miasto wzniosło się na poziom logiki wielowymiarowej, czy też wielowarstwowej, stając się jedynym miejscem na naszej planecie, gdzie za okazanie współczucia i pomoc w trudnej sytuacji trafia się przed oblicze sądu w charakterze oskarżonego przez urząd w imieniu państwa.

Nie wierzycie? Mnie też było niełatwo uporać się z dysonansem. Myślałam, że może ktoś rzuca kalumnie dla samego rzucania, albo bredzi dla samego bredzenia... Ale nie. To wszystko naprawdę się dzieje.

Gdy kilka dni temu dotarły do mnie te ponure wieści, zapragnęłam dowiedzieć się czegoś więcej o tym mieście i po zgłębieniu tematu uważam, iż Bartoszyce to miejsce warte wycieczki krajoznawczej; pięknie położone i historycznie intrygujące.

Jest tylko jeden problem: Strach tam jechać, bo gdyby, uchowaj losie, ciemną nocą (a noc ciemna w takich miasteczkach zapada już w okolicach osiemnastej) zepsuło mi się auto, albo gdybym była zmuszona poprosić kogoś o szklankę wody, gdybym była w jakiejkolwiek pilnej potrzebie, wymagającej pomocy bliźniego, to żaden bliźni w Bartoszycach nawet nie wysłucha mnie do końca, uciekając przede mną jak przed morowym powietrzem. Nie dlatego, że ludzie w Bartoszycach są źli, lecz dlatego, że są mądrzy. Mądrzy ludzie uczą się na błędach popełnionych przez innych, sami nie będąc zmuszeni do ich powielania.

Chcecie wiedzieć, jak do tego doszło? Pewnego dnia pod warsztat samochodowy, już po godzinach pracy, podjechało auto, w którym tkwiły dwie zrozpaczone osoby żeńskiej płci. Nie tylko zrozpaczone, ale i bezradne wobec takiego nieszczęścia, że w aucie wysiadło jedno ze świateł, a one akurat podróż daleką odbywały. I jęły błagać mechanika, żeby im na litość Boską pomógł i na miłość Boską światło naprawił. W tym miejscu pominę nieistotne szczegóły i deliberacje obu podmiotów zdarzenia, dość, że mechanik zaoferował damom w potrzebie własną żarówkę i osobiście zamontował ją we właściwym miejscu, by auto mogło świecić na zdrowie, a damy podróżować w spokoju ducha. Za całą tę pomoc, w tym za odstąpioną żarówkę, pan mechanik alias Dobry Samarytanin przyjął dychę. Słownie: dziesięć złotych.

I wtedy... ŁUBUDU! Sprawa się rypła!

Bo to nie były żadne damy, tylko, hmmm... urzędniczki z lokalnego Urzędu Skarbowego, cała zaś akcja okazała się prowokacją.

Od tamtej pory zarówno mechanik jak i jego szef-właściciel warsztatu są ciągani po sądach przez Urząd Skarbowy, który (muszę to przypomnieć, bo to bardzo ważne) działa w imieniu i z upoważnienia państwa. Podczas procesów rozważane są prawne i etyczne aspekty zdarzenia a także semantyka pojęcia „pomoc". A wszystko to za twoje i moje pieniądze, czytelniku, ponieważ Urząd Skarbowy tę swoją antysamarytańską krucjatę realizuje z naszych podatków.

Jakie państwo pozwala swoim urzędnikom (a nawet motywuje ich i zachęca) urządzać polowania z nagonką na obywateli? Jakie państwo daje uprawnienia do prześladowania zwykłego człowieka wariatom, nieukom, narcystycznym psychopatom, ćwokom, paranoikom i tak dalej, i nie kontroluje, jak te uprawnienia są wykorzystywane?

Powiem wam jakie. Opresyjne. Państwo-prześladowca, które nienawidzi własnych obywateli i uważa wszystkich za złodziei, chyba, że udowodnią swoją niewinność poprzez bankructwo, zawał serca albo samobójstwo. Państwo łaskawe dla aferzystów, łapówkarzy i skorumpowanych polityków, lecz bezwzględne dla frajerów.

Ale wiecie co? Na tym nie można poprzestać, bo to naprawdę niczego nie wyjaśnia. To „państwo" ma imię, nazwisko i stanowisko. W tym wypadku jest to naczelniczka Urzędu Skarbowego w Bartoszycach. To ona swoim działaniem psuje państwo i za to powinno się natychmiast odebrać jej uprawnienia. Każda taka historia, każdy ciąg zdarzeń ma swojego autora, z imieniem, nazwiskiem i funkcją. Niech im się nie wydaje, że mogą bezkarnie psuć nasz świat.

Z ostatniej chwili: Po krytycznych publikacjach prasowych naczelniczka US w Bartoszycach ma wycofać apelację wniesioną na niekorzyść ściganego mechanika. To dobrze. Ale nie ma żadnej gwarancji, że jakieś prowokatorki, przebrane za damy w potrzebie, nie zasadzają się gdzieś w ciemności swych umysłów na kolejnego naiwnego, knując przeciwko nam za nasze własne pieniądze.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Zagrożeni

Wszyscy znajomi podziwiają jego/jej nowy samochód. Kierowca czuje się w nim doskonale, tak jak w swoim przestronnym mieszkaniu. Zastanawia się nad spędzeniem najbliższych świąt w pensjonacie. Sprawdza, gdzie weźmie tzw. kredyt konsumpcyjny. Spłaca ten na samochód i jeszcze hipoteczny, ale dobrze zarabia, więc poradzi sobie z trzema kredytami. Co innego znajomi znajomych, o których słyszał, że biorą pożyczki w parabankach na spłatę kredytów, a mają niskie dochody.

Ma zawsze go pod ręką. Przecież musi być w kontakcie z innymi, poza tym trzeba sprawdzić pogodę, kurs franka, najnowsze wiadomości, maile, informacje z messengera, przy okazji zajrzeć na portale i zerknąć, co u znajomych. W torbie lub teczce nosi ładowarkę lub power bank, a najlepiej jedno i drugie. Nie wyobraża sobie, gdy jest młody, jak wyglądało życie bez smartfonów, a gdy starszy – jak można było wcześniej bez nich żyć.

Jeszcze tylko godzina. O, jakie to dziwne, że minęły trzy. Kark i nadgarstki coraz bardziej bolą. Trzeba pójść do toalety, ale jeszcze trochę można wytrzymać. Po drodze warto zahaczyć o kuchnię i wziąć kawę albo energetyka. Właściwie to powinno się coś zjeść, ale szkoda czasu. Internet szybko chodzi, szczęście dopisuje. Tak dobrze idzie ta rozgrywka, że szkoda ją przerwać. Podobno jest nowa gra, podobno na innym portalu można wygrać większe pieniądze, zrobić lepsze zakupy.

Znacie państwo te sytuacje? Może to o was, o nas? Może o rodzeństwie, dzieciach, wnukach, rodzicach, kuzynach, przyjaciołach czy znajomych? Może o uczniach czy studentach, rówieśnikach naszych dzieci? Prawie co drugi dorosły Polak (48,8 proc.) spłacał kredyt lub pożyczkę, tak wynika z raportu Banku Informacji Kredytowej na koniec czerwca br. Największy udział w zadłużeniu mają zobowiązania na cele mieszkaniowe – tu liderem jest województwo mazowieckie – i kredyty konsumpcyjne: Polska zajmuje IV miejsce wśród krajów UE po Cyprze, Grecji i Bułgarii, co oznacza wysokie nasycenie tego typu kredytami. Ilu spośród nas spłaca nie jeden kredyt, lecz dwa? Ilu trzy i więcej? Czy to konieczność, czy uzależnienie? Jak zauważyli terapeuci, wynika ono przeważnie z jakiejś traumy. Wiąże się ze współuzależnieniem (szczególnie w przypadku kobiet żyjących u boku terroryzującego je męża) lub uzależnieniem np. od hazardu. Nie czyha na każdego, ale coraz więcej osób mu ulega.

Zdaje się, że więcej z nas ma inny problem. Czy dotyka nas nomofobia (nazwa pochodzi od skrótu słów z angielskiego „no mobile phobia"), czyli strach przed brakiem telefonu? Aż 66 proc. Brytyjczyków ma jakąś jej formę. Jak wynika z badań, uzależnienie od smartfona wpływa negatywnie na koncentrację i utrudnia uczenie się, upośledza zdolność odczytywania emocji u innych osób, tym samym doprowadzając do coraz słabszych relacji z drugim człowiekiem, a nawet zagraża naszemu bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Według amerykańskiego Centrum Zwalczania i Zapobiegania Chorobom codziennie 9 osób ginie na drogach USA z powodu korzystania z telefonu w czasie jazdy, a kolejne 1000 codziennie odnosi rany.

Czy uzależnienie od smartfona jest równoznaczne z siecioholizmem? Naukowcy nie wypowiadają się na ten temat jednoznacznie. Ale zwracają uwagę na różne formy uzależnień internetowych, jak gry, informacje, Facebook, hazard oraz wskazują ich konsekwencje: zdrowotne, społeczne – w relacjach interpersonalnych, w szkole lub w pracy, w przypadku dorosłych finansowe i prawne, a także poważne zaburzenia lub choroby psychiczne, zaburzenia osobowościowe i emocjonalne, jak depresja.

Pozornie nie tak groźne jak alkohol czy narkotyki współczesne uzależnienia behawioralne, jak te wyżej wspomniane, również mogą utrudnić nasze życie i naszych bliskich, a nawet je zniszczyć. Wielu z nas jest nimi zagrożonych. Jeszcze można sobie i innym pomóc.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Czy naprawdę wszystko, co mówisz, jest w pełni uzasadnione? Przecież, gdyby rzeczywiście sprawy miały się tak, jak je przedstawiasz, już dawno nie wytrzymałbyś napięcia i podjął jakieś zdecydowane kroki dla ich zmiany.

BYK
Wszyscy będą teraz do ciebie życzliwie nastawieni, a że i tobie humor będzie dopisywać, tydzień powinien upłynąć miło i sympatycznie. Jeśli chcesz porozmawiać z najbliższymi o jakiejś ważnej dla ciebie sprawie, uczyń to jak najszybciej.

BLIŹNIĘTA
Choć nie wydaje ci się, by teraz coś mogło przeszkodzić ci w osiągnięciu celu, zachowaj ostrożność i nie lekceważ przeciwności. Jesteś tak blisko zakończenia całej sprawy, że szkoda by ją było zaprzepaścić przez gapiostwo lub nieuwagę.

RAK
Nie powinien to być trudny tydzień. Czuwa nad tobą Merkury, który zażegna każde niebezpieczeństwo i sprawi, że wyjdziesz cało nawet z największej opresji. Nie pofolguj sobie jednak zbytnio. Po co zmniejszać swe szanse i dobrowolnie narażać się na straty?

LEW
Posłuchaj tego, co mówią inni. Choć plotki rzadko bywają interesujące, tym razem możesz wyciągnąć z nich pewne wnioski. Nastroje wśród twoich współpracowników nie są najlepsze i trzeba by wreszcie zrobić coś, by je poprawić.

PANNA
Pewne sprzyjające okoliczności spowodują, że będziesz mogła w bardzo prosty sposób poprawić stan swoich finansów. Szkoda, że wcześniej nie wpadłaś na ten pomysł, gdyż mogłabyś już dawno wcielić go w życie. Pomyśl, jak spędzić weekend...

WAGA
Niespokojny, najeżony trudnościami i przeciwnościami tydzień. Jeśli chcesz przeżyć go w miarę bezkonfliktowo, nie mieszaj się w nie swoje sprawy - nawet jeżeli dotyczą one najbliższych - i staraj się nieco częściej uśmiechać.

SKORPION
Trudny i wypełniony przeciwnościami tydzień. Możesz mieć ochotę na rozstawianie innych po kątach i narzucanie im swego zdania w niezwykle ostry , nawet niegrzeczny sposób. Jeżeli szybko się nie uspokoisz, nie wyniknie z tego nic dobrego.

STRZELEC
Bardzo emocjonalnie podchodzisz do spraw partnerskich. Wszystko, co się z tym wiążę, musi być dokładnie wyjaśnione i omówione - inaczej nie będziesz miał spokoju. Nie bądź tylko zbyt surowy, gdyż druga strona jest nastawiona o wiele bardziej liberalnie.

KOZIOROŻEC
Twoja praca i obowiązki z nią związane zajmują ci zbyt wiele czasu. Uważaj, gdyż na tym tle mogą wybuchnąć konflikty z najbliższymi. Nie znają oni twoich zmartwień i mogą dojść do wniosku, że ich zwyczajnie lekceważysz.

WODNIK
Do końca nie będziesz mógł zdecydować się gdzie spędzisz andrzejkową noc. Wiele zależy od podjętych w ostatnich dniach decyzji - ich pierwsze skutki możesz odczuć już dziś. Choć zabawa nie będzie tak wspaniała,nie pożałujesz ani jednej chwili.

RYBY
Możesz otrzymać w najbliższych dniach propozycję objęcia ważnej funkcji społecznej lub zawodowej. Nie decyduj się jednak od razu. Jeśli się zgodzisz, musisz liczyć się z poważnymi zmianami w twoim życiu. Nic już nie będzie takie, jak dotychczas.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. - Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Agnieszka Orkwiszewska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 9a8215271b

KON-tekst

Ostatnie kuszenie mechanika

Po wiekach zwracania się do Najwyższego w języku naszych ojców i dziadów dowiadujemy się nagle, że „Modlitwa Pańska” nie była dość precyzyjnie wyrażona i zaadresowana.

Zgodnie z wykładnią Kościoła katolickiego modlitwę „Ojcze nasz” przekazał swoim uczniom sam Jezus, zapisali ją ewangeliści, a potem poszła w lud boży. Ok. 1000 lat temu dotarła też na ziemie polskie. Odmawiana najpierw po łacinie, a w miarę rozwoju polskiego języka „po naszemu”, zawierała zwrot: „I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”. Całe pokolenia dzieciaków uczących się katechizmu (ja też) miały problem ze zrozumieniem tego fragmentu – zarówno w treści (sam Bóg miałby nas kusić?, dlaczego?), jak i w formie (co to jest „wódź”, „wódz”?).

Na szczęście nad tym sformułowaniem pochylił się papież Franciszek, który uznał, że sam Bóg nie może prowadzić (wodzić) nas na pokuszenie, taka rola przeznaczona jest dla szatana. A zatem – coś musi być nie tak w samym tłumaczeniu tekstu z łaciny (m.in. na język polski, włoski i angielski). Papież Franciszek zaproponował brzmienie: „nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego”.

Włoska Konferencja Biskupia przyjęła proponowaną przez papieża Franciszka zmianę. Została już wprowadzona do nowego wydania Mszału Rzymskiego. Konferencje episkopatu Belgii i Francji już wcześniej zdecydowały się na przyjęcie poprawek w modlitwie „Ojcze nasz”, a także w „Glorii” (tutaj papież chce inaczej nazwać „ludzi dobrej woli” - odpowiedni passus będzie brzmiał: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom umiłowanym przez Pana”.

Jaka będzie decyzja polskich biskupów odnośnie „pokusy” i „ludzi dobrej woli”? Na razie nie wiadomo. Dla katolików nad Wisłą może to być trudna do zapamiętania i zaakceptowania zmiana. Nie mówiąc już o modlitewnych nawykach. Ale *Roma locuta, causa finita...*

Kiedy już wiemy, że sam Bóg nie wystawia nas na trudne do opanowania pragnienia, spójrzmy, czy nie robią tego ludzie albo instytucje. Funkcjonariusze naszego państwa, służb specjalnych i aparatu kontroli skarbowej kuszenie obywatela uważają za coś normalnego. Pamiętacie przypadek sprzed 10 lat i akcję - prowokację osławionego agenta Tomka z CBA? Kusił swoją urodą, wdziękiem i kwiatami kobietę - w tym przypadku posłankę - aż popchnął ją do przestępstwa (wzięcia łapówki). Albo tzw. „afera gruntowa” (2007 r.), czyli akcja służb specjalnych polegająca na podżeganiu do wręczenia korzyści majątkowej za „odrolnienie gruntów rolnych” na Mazurach. Tu grubą rybą, która byłą nęcona i miała wpaść w sieci, był ówczesny wicepremier, minister rolnictwa Andrzej Lepper. Podżeganie, namawianie, prowokowanie, czyli kuszenie. Miały na celu zdyskredytowanie przeciwników politycznych. Obydwie operacje spełzły na niczym.

No to jeszcze ostatnie kuszenie... mechanika samochodowego. Tym razem w wykonaniu kobiet. Dwie urzędniczki z Urzędu Skarbowego w Bartoszycach podjechały do warsztatu samochodowego i poprosiły o pomoc, bo wybierają się w trasę, a tu nie działają im żarówki w samochodzie. Było po fajrancie i właściciel zamknął już kasę fiskalną. W warsztacie kręcili się jednak jeszcze pracownicy i szef zlecił jednemu z nich, żeby poratował panie. Mężczyzna podłączył kabelek, wymienił żarówkę. Warsztat nie miał takiej w sprzedaży, więc podarował kobietom własną.

Po wszystkim panie zapytały, ile się należy, a mechanik rzucił zawrotną sumę 10 zł. Kobiety zapłaciły i... pokazały legitymacje służbowe. Oznajmiły też, że w warsztacie popełniono przestępstwo (nie została nabita na kasę należność). Na mechanika nałożono mandat w wysokości 500 złotych. Kierownik warsztatu stanął za swoim pracownikiem i odmówił zapłacenia. Kierowniczka US z mocy urzędu poparła urzędniczki-kusicielki. Sprawa znalazła finał w sądzie.

Nie wiemy, czy kobiety w czasie tej prowokacji stosowały takie środki, jakie ma w użyciu szatan (szatanka): branie na litość, niewinne, bezradne uśmiechy, maślane oczy. Niemniej ze swojej roli wywiązały się znakomicie - przywiodły na pokuszenie mechanika samochodowego z Bartoszyc.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Nie zasypiajmy

Pamiętam z czasów mojej młodości, że najlepszym środkiem nasennym była dla mnie lektura „Historii państwa i prawa” Karola Koranyiego, która dla wszystkich kandydatów na prawników była obowiązkowa, a jej treść należało wkuć i recytować na pamięć. Już nawet patrząc na okładki tego parotomowego dzieła zaczynałam ziewać. Później podobnie było przy czytaniu dzieł znanej socjolożki Antoniny Kłoskowskiej, a zwłaszcza jej „Kultury masowej”. Parę lat później, gdy poważnie zainteresowałam się psychologią, a zwłaszcza nową wtedy w Polsce psychologię humanistyczną, a mój znajomy zaczął mi podrzucać nowości wydane w USA, przekonałam się, że można nawet o nauce pisać językiem ciekawym, przystępnym, obrazowym, a czasem nawet dowcipnym. Niestety, w Polsce do dziś panuje przekonanie, że każda publikacja, aby mieć polor naukowy musi być napisana hermetycznym językiem, najlepiej, aby było w niej jak najwięcej mało znanych terminów i oczywiście przy użyciu bardzo długich okresów zdań. W przeciwnym razie będzie ona niepoważna. Ta reguła obowiązuje w Polsce do dziś również w wypowiedziach wielu osób i w debatach naukowych. Do tej zasady stosuje się na przykład Zbigniew Ziobro. Gdy zaczyna mówić, obawiam się o jego zdrowie, bo zanim postawi kropkę i weźmie oddech zazwyczaj mija bardzo dużo czasu.

Szlachetnym wyjątkami od tej reguły są prof. Marcin Matczak, który właśnie dzięki przystępnemu i obrazowemu językowi zdobył ogromną popularność tłumacząc wcale niełatwe niuanse prawne, czy prof. Magdalena Fikus, która potrafi mówić o problemach inżynierii genetycznej tak, że nawet ja, która nie mam o tym zielonego pojęcia, jestem w stanie zrozumieć.

A powodem tych moich wspomnień stała się ostatnia debata, której przysłuchiwałam się w Fundacji Batorego. Zwabił mnie tam jej tytuł ”Uchodźcy z liberalnej demokracji w Polsce i gdzie indziej.” Niestety, zebrane tam grono szacownych panelistów (ich nazwiska litościwie przemilczę) było tak nudne, że w pewnym momencie musiałam się szczypnąć, aby nie zasnąć. A wydawać by się mogło, że mamy ostatnio tyle pytań i problemów do rozwiązania, że dyskusja o nich powinna u nas wywoływać wypieki na policzkach. Na przykład, czy słusznie było jak twierdzi Aleksander Smolar, że po 1989 zapatrzeni na mityczny Zachód zastosowaliśmy taktykę imitacyjną, to znaczy bezrefleksyjnie przeszczepialiśmy różne rozwiązania tam zastosowane również u siebie z przekonaniem, że przyszłość należy do demokracji liberalnej. W dodatku uważaliśmy, że te procesy integracyjne i globalizacyjne obejmą cały świat. Wolny rynek miał regulować procesy gospodarcze. Państwo zaś miało być słabe, w tym rozumieniu, że miało być tanie i jak najmniej wtrącać się do obywateli i urządzać im życie.

Tymczasem Kaczyński i PiS po objęciu władzy zaczęli robić wszystko odwrotnie – głoszą mit silnego państwa, scentralizowanego, którym kieruje nieomylny wódz, który palcem wskazuje co zrobić, a nawet kogo i za co ukarać. Tymczasem brak mi w środkach masowego przekazu, zwłaszcza TV, prawdziwej dyskusji jak ma wyglądać przyszła Polska. O tej publicznej nawet nie wspomnę, zaś stacje komercyjne kierujące się wskaźnikiem oglądalności, jeżeli już mówią o polityce, to skupiają się na aferach, skandalach, wypadkach samochodowych, lubując się przy tym w pokazywaniu tzw. pyskówek, a nie prawdziwej dyskusji. W tym miejscu za sprawą wydanej właśnie biografii Jacka Kuronia pióra A. Bikont i H. Łuczywo i wspomnień jego bliskich spowodowanych tą właśnie publikacją, pomyślałam, że brak nam kogoś takiego, który by z nami rozmawiał przy pomocy szklanego ekranu. Kuroń lubił rozmawiać, nawet z oponentami, a jednocześnie jak nikt miał wyczulony słuch na sprawy społeczne. Szkoda, że nie żyje. Jego wieczorynki dziś bardzo by się nam przydały.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 47

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

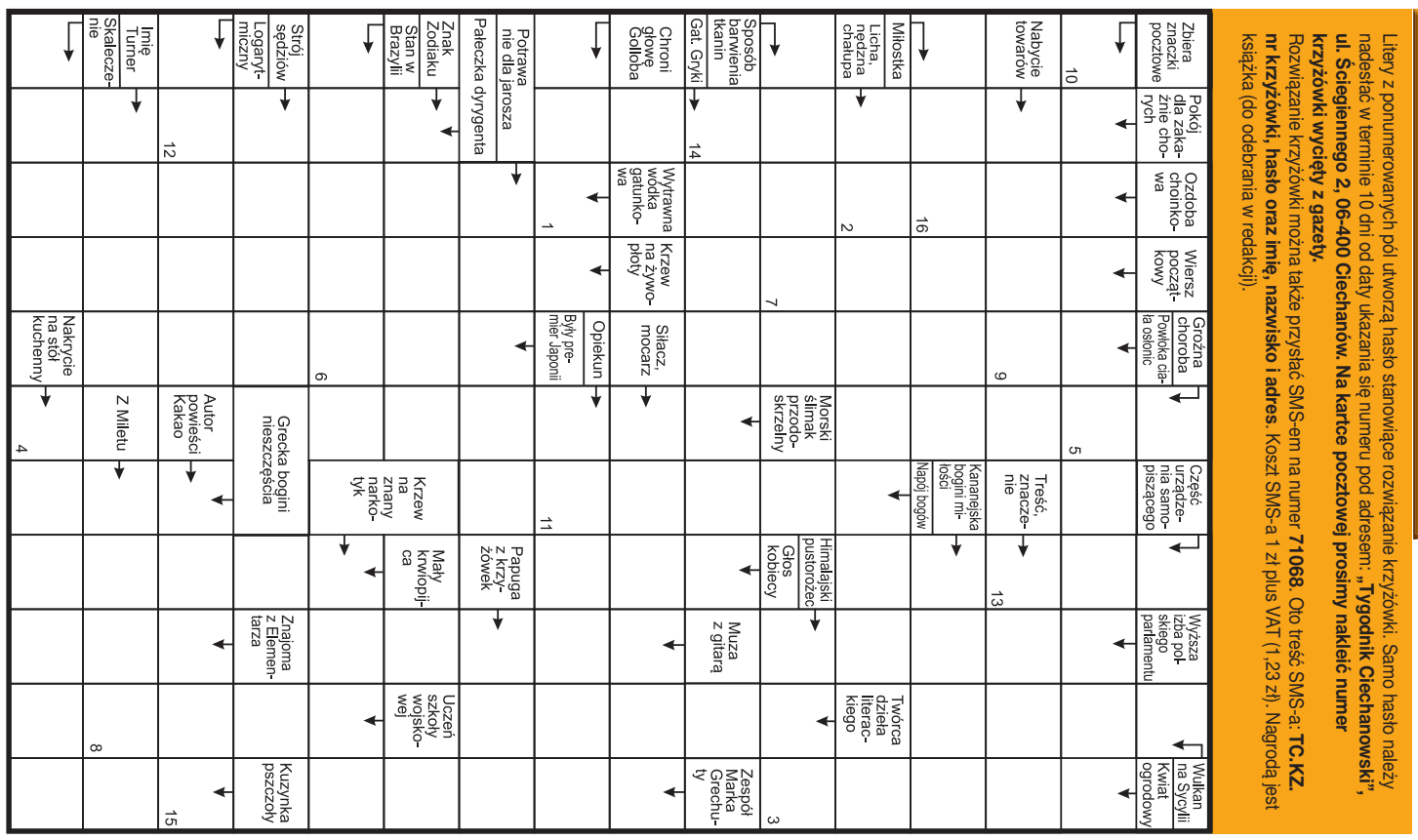

eprasa.pl 9a8215271b

Wójt powinien słuchać mieszkańców, ale…

Rozmowa z Janem Wareckim, który po 26 latach pracy na stanowisku wójta gminy Wieczfnia Kościelna przeszedł na emeryturę

*** Jaką radę dałby pan swemu następcy?**

- Powiedziałbym mu, żeby słuchał głosów mieszkańców, ale jednocześnie miał własne zdanie, czyli patrzył na sprawy gminy z szerszej perspektywy.

*** Pamięta pan entuzjazm, jaki ogarnął mieszkańców polskiej prowincji w 1990 r. po wskrzeszeniu instytucji samorządu terytorialnego?**

- Doskonale pamiętam, bo akurat zdobyłem mandat radnego naszej gminy, a także zostałem delegatem do sejmiku województwa ciechanowskiego. Wtedy uważaliśmy, że to nowa jakość i że wszystko nam wolno. Czasami mieliśmy tak daleko idące aspiracje, że nie patrzyliśmy na możliwości finansowe.

*** Dość szybko jednak przyszło rozczarowanie. Na przykład szkołom, które wtedy prowadziło kuratorium, a więc organ państwowy, brakowało pieniędzy nawet na bieżące wydatki. Wielu rodziców składało dobrowolne datki, żeby placówki oświatowe mogły kupić opał.**

- Jako rodzic brałem udział w malowaniu sal Szkoły Podstawowej w Uniszkach Zawadzkich. Po prostu kupiliśmy farbę, pracę sami wykonaliśmy, a te składki na węgiel to był stały element.

*** W 1992 r. pracował pan w Fabryce Obuwia w Mławie na stanowisku głównego mechanika, miał więc pan przynajmniej względnie ustabilizowaną sytuację zawodową. Co skłoniło pana do starania się o posadę wójta gminy Wieczfnia Kościelna?**

FOT. AUTOR

Jan Warecki opuszcza gabinet wójta

- Chyba uległem tej ogólnej euforii. Ówczesny wójt Andrzej Dworzak złożył mandat w związku z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Na jego miejsce zgłosiło się – oprócz mnie – czterech kandydatów. Z tej piątki do drugiej tury przeszło dwóch - zwyciężyłem jednym głosem. Nie prowadziłem kampanii przedwyborczej, ale przedstawiłem program dla naszej gminy na drugą połowę kadencji i to pewnie zadecydowało. Wtedy, przypomnę, wójta wybierała Rada Gminy.

*** Konfrontacja marzeń i oczekiwań z rzeczywistością z pewnością nie była łatwa?**

- Wówczas w bardzo trudnej sytuacji znajdowało się rolnictwo, na którym opiera się gospodarka w naszej gminie. Pamiętam, że wtedy pojawiały się propozycje dotowania rolników z budżetu samorządowego. Dla mnie – początkującego wójta - szczególne doświadczenie wiązało się z likwidacją Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Grzebsku. Nagle jego pracownicy stracili środki do życia. Co robić? Nie umywałem rąk. W wyniku żmudnych negocjacji, jakie prowadziłem z właścicielem firmy Hermer w Uniszkach- Cegielni, w tym zakładzie wielu byłych pracowników PGR w Grzebsku znalazło zatrudnienie. Więcej, oni byli dowożeni do pracy autobusem wynajętym przez tę firmę. Dzięki przychylności władz firmy udało się rozwiązać ważny problem społeczny. Uważam, że już na starcie odniosłem pewien sukces.

Nawiasem mówiąc, trzymałem się filozofii, której do dzisiaj hołduję. Brzmi ona: „Potrzebującym podaj wędkę, a nie rybę".

Aha, gdy samorząd już nieco okrzepł, o finansową pomoc do niego zaczęły się zwracać, nie licząc szkół, policja, straże pożarne, stowarzyszenia społeczne. Tak jest zresztą do dzisiaj. Starałem się odpowiadać na te postulaty na miarę naszych możliwości.

*** W powszechnym odczuciu reforma samorządowa zakończyła się powodzeniem, a w każdym razie przyniosła lepsze efekty niż tzw. transformacja ustrojowa. Prawda?**

- Zdecydowanie tak. My, mieszkańcy wiejskich obszarów, mimo wielu ograniczeń ustawowych, poczuliśmy się gospodarzami naszych „małych ojczyzn". Wiemy, co nam potrzeba i jakimi pieniędzmi dysponujemy. Sprawdziła się owa zasada pomocniczości. Zakłada ona m.in., że ci, którzy zyskali zaufanie wyborców, mają im służyć.

*** Co by pan zmienił w prawie samorządowym?**

- Gdyby to ode mnie zależało, dałbym więcej samorządności. Ubolewam nad tym, że w ostatnich latach kompetencje samorządu terytorialnego były redukowane. Teraz gminy nie mogą decydować o cenie wody i ścieków. Jednym pociągnięciem pióra zostały zlikwidowane gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Poza tym uważam, że gminy powinny mieć udział w podatku pośrednim, czyli VAT. Niestety, on w całości idzie do budżetu państwa. Słowem, to, co wypracowujemy w terenie, w większym stopniu powinno zasilać kasy samorządowe.

Ale jest też pewien plus. To dobrze, że zarząd gminy jest jednoosobowy, jest nim wójt, a nie, jak na początku, zespół osób.

*** Jakie to ma znaczenie?**

- Ano takie, że jest klarowna sytuacja prawna. Teraz wójt sam podejmuje decyzje i jest za nie odpowiedzialny. On, a nie kolektyw w postaci zarządu.

*** Rządząc w gminie przez 26 lat, można zyskać zarówno przyjaciół, jak i wrogów.**

- To prawda, zwłaszcza że czasem wydawałem niepopularne decyzje, a zatem się narażałem… Przyznam się, że w ostatnich tygodniach odwiedziłem wielu mieszkańców naszej gminy w ich domach. Chciałem się z nimi pożegnać, a przede wszystkim im podziękować.

*** Wnioski z tego „kolędowania"?**

- Niemal wszędzie byłem podejmowany niesłychanie życzliwie: „O, nasz pan wójt do nas przyszedł". Nigdzie nie spotkałem się z wrogością wobec mojej osoby i to na finiszu mego urzędowania było dla mnie nie lada satysfakcją.

*** Oczywiście był pan zapraszany również do stołu.**

- Jak najbardziej. Być może ktoś ma do mnie żal, być może popełniałem błędy. Jako człowiek wierzący, chrześcijanin, wiem, że nieraz dobro rodzi się w słabości. W każdym razie do nikogo nie żywię urazy. Proszę mieszkańców, by odwzajemnili się mi tym samym.

*** Przez 26 lat można stracić także zdrowie.**

- W tym czasie ani dnia nie byłem na zwolnieniu lekarskim. Zdarzało się, że wracałem do domu zmęczony, ale, ponieważ miałem wsparcie ze strony żony i innych moich najbliższych, szybko się resetowałem.

*** Brawo!**

- Przeżywałem zarówno radosne chwile, jak i stresujące momenty. Pamięta pan wyprawę grupy mieszkańców naszej gminy do składowiska odpadów radioaktywnych w Różanie?

*** Jechałem z nimi.**

- To był tylko sondaż. Podobne składowisko miałoby być usytuowane na terenie naszej gminy pod warunkiem pozytywnych badań geologicznych i akceptacji mieszkańców. Byliśmy zatem - można tak powiedzieć - w punkcie zero. Z tej inwestycji gmina mogłaby czerpać dochody rzędu kilku milinów złotych rocznie. Mieszkańcy już na wstępnym etapie nie wyrazili zgody, nawet na przeprowadzenie badań, co także potwierdziła Rada Gminy. Zaakceptowałem tę wolę. W ogóle zmieniałem zdanie, gdy zostałem przekonany, że nie mam racji.

*** Zmiany na lepsze w waszej gminie widać gołym okiem. Myślę zwłaszcza o szeroko rozumianej infrastrukturze technicznej. Czy jest coś, co uważa pan za swoją porażkę?**

- Szkoda, że przebiegająca przez teren powiatu mławskiego (także naszej gminy) droga krajowa nr 7 dotąd nie została przystosowana do parametrów trasy ekspresowej - w przeciwieństwie do sąsiedniego powiatu nidzickiego. My, samorządowcy, zabiegaliśmy o to od kilkunastu lat. Mam nadzieję, że ta droga na naszym odcinku będzie w końcu przebudowana, jak zakładają plany, w najbliższych kilku latach.

Rozmawiał
KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Obserwatorium

Historia nie musi dzielić

Profesor Ryszard Juszkiewicz opowiadał mi z humorem, że gdy jako senator był podejmowany przez prezydenta Litwy Wytautasa Landsbergisa, usłyszał odeń, iż jest właściwie spolonizowanym Litwinem, de facto Juszkieviciusem. Ta cokolwiek zabawna sytuacja mówi jednak o tym, jak wiele łączyło ludy i narody zamieszkujące ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dość powiedzieć, że do Adama Mickiewicza przyznają się - oprócz Polaków - Litwini i Białorusini oraz Żydzi – uważając go za swego. Oburza to niektórych naszych działaczy narodowych, a ja sądzę, że z tego powodu powinniśmy się cieszyć. Twórczość naszego wieszcza jest tak bogata, że każda nacja znajdzie w niej coś dla siebie.

Znamienne, że kiedy Czesław Miłosz (niekiedy nazywany Litwinem), odbierając doktorat honorowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, powiedział, iż przybywa do kraju swego języka. Dla poety ojczyzną jest przede wszystkim właśnie język. Więcej, przez kilka wieków język polski był językiem intelektualistów i luminarzy kultury z Kresów Wschodnich.

Przypominam te fakty nie bez powodu. Oto w obchodach setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Mławie uczestniczyli (z osobami towarzyszącymi) Liudas Kavaliauskas, dyrektor urzędu litewskiego miasta Raseiniai, i Norbert Schubeler, przewodniczy rady miasta niemieckiego Viernheim. Ich obecność na tych uroczystościach, również przy pomniku Józefa Piłsudskiego, z pewnością była wydarzeniem. Niestety nie zostało ono dostatecznie zauważone przez miejscowe media i w ogóle opinię publiczną.

Za głównego architekta wskrzeszonego w 1918 r. państwa polskiego słusznie uchodzi Piłsudski, przed jego pomnikami pochylają głowy ludzie bodaj wszystkich orientacji politycznych. Na Litwie, która też obchodzi stulecie odzyskania niepodległości, Marszałek traktowany jest wręcz jako agresor, bo podstępnie zajął ziemię wileńską i doprowadził do uznania tej aneksji przez społeczność międzynarodową. Zacytujmy wszakże fragment listu mera Raseiniai Algirdasa Griciusa do władz Mławy: „Na przestrzeni ostatnich lat Państwa kraj ma wiele wspaniałych osiągnięć w tworzeniu nowoczesnego, demokratycznego systemu oraz ekonomii. Cieszymy się z sukcesów Polaków oraz życzymy Polakom w dalszym ciągu tworzenia silnego państwa i społeczeństwa oraz aktywnego przyczyniania się do tworzenia silnej i skierowanej ku przyszłości Europy".

Niemcom rok 1918 kojarzy się z klęską. Oni wtedy, choć ich armia była w stanie rozkładu, okupowali ziemie polskie, w tym Mazowsze. A oto słowa przewodniczącego Schubelera wypowiedziane na uroczystości w mławskim parku: „To jest dla mnie niesamowity honor być tutaj razem z państwem, bo to jest dla mławian i dla Polaków bardzo ważne wydarzenie, w którym jest mi wolno uczestniczyć (…). Życzymy wszystkiego dobrego, również w dzisiejszym dniu zadumy, abyśmy mogli rozmyślać o tym, co się stało, i wyciągnąć wnioski na przyszłość".

Goście z miast zagranicznych wykazali się więc kulturą, dowiedli, że można przełamywać opory, że historia wcale nie musi dzielić. Tymczasem nie ustają dyskusje wokół owego marszu w Warszawie. Bez wątpienia spory i opinie na ten temat są celowo wyolbrzymiane, ba, są narzędziem walki między stronnictwami politycznymi. Co do mnie, nie przywiązuję do tego większej wagi, bo Polska to nie tylko stolica i metropolie, to również mniejsze miasta, osady, wsie, prowincja, na której żyje większość rodaków. My, mieszkańcy terenów, potrafimy zgodnie, solidarnie, z kulturą obchodzić narodowe święta.

JAN MŁAWSKI

Starosta Rakowski, przewodniczący Łukasik?

Starostą będzie Jerzy Rakowski, wicestarostą Zbigniew Markiewicz, a przewodniczącym Rady Powiatu Mławskiego Jan Łukasik – dowiadujemy się nieoficjalnie.

Taki rozdział stanowisk ma być efektem porozumienia lokalnej organizacji Prawa i Sprawiedliwości (9 radnych) z ugrupowaniem burmistrza Sławomira Kowalewskiego (2 mandaty). W 19-osobowej radzie domniemana koalicja miałaby większość głosów. W minionej kadencji miało ją Polskie Stronnictwo Ludowe.

Czy sprawdzą się te przewidywania, dowiemy się na inauguracyjnej sesji Rady Powiatu, która odbędzie się 20 listopada (godz. 10). W przeszłości bywało w Mławie, że wcześniejsze zakulisowe ustalenia brały w łeb. Niewykluczone bowiem, że PSL zgłosi dotychczasowego starostę Włodzimierza Wojnarowskiego na to stanowisko.

Wszyscy trzej wspomniani na wstępie kandydaci uzyskali mandaty z listy PiS, są samorządowcami z długoletnim stażem. Jerzy Rakowski był zastępcą burmistrza Mławy w pierwszej i trzeciej kadencji (1990-1994 i 1998-2002) i burmistrzem tego miasta w latach 2002-2006, a następnie radnym miejskim. Zawodowo pracuje w charakterze zastępcy dyrektora Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie. Zbigniew Markiewicz był m.in. wicestarostą mławskim (1998-2002), obecnie zatrudniony jest na stanowisku zastępcy kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Mławie. Jan Łukasik od 1998 r. zasiada w ławach Rady Powiatu Mławskiego (z przerwą na lata 2002-2006). Przez 15 lat (do 2010 r.) kierował miejscowym oddziałem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Pracuje w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. **(kj)**

eprasa.pl 9a8215271b

Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?

Prof. Lars D. Lindberg, z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pas przeznaczony jest dla **osób z każdą wadą układu ruchu:**
- mających **problemy z poruszaniem się**
- **artrozą stawów** biodrowych, kolanowych i innych...
- chronicznego **bólu dolnego odcinka kręgosłupa**, lumbago
- odczuwających przewlekły **ból w tkankach kostnych i mięśniach**

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlał, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!

„Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowałem ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony" na amen."

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się doigrałem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miałoby mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyjnym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozeprą kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji." – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wierzcie bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurowadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać", ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. **Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:**

Trakcja kręgosłupa – medyczna **konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha**. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandżi). Przestrzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a **odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej**. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetotronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – **pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych**. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Belteo jest **w 100% bezpieczne**: ✚ nie powoduje odparzeń, podrażnień i skutków ubocznych ✚ nie uciska i nie zaburza krążenia ✚ likwiduje ból, przenosząc obciążenie z kręgosłupa na mięśnie poprzeczne brzucha ✚ idealnie dopasowuje się do każdej sylwetki ✚ odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku ✚ może być używany 24h.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo **uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.**

Przeciwbólowo-regenracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki **specjalnemu dofinansowaniu** Fabryki Zdrowia, **ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem"

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespola

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

TYLKO do 27 listopada 70% taniej!

FABRYKA ZDROWIA

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 27 listopada 2018 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za ~~426 zł~~ **127 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 76

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

eprasa.pl 9a8215271b

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze. serce Polski | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Zarząd Powiatu Mławskiego

informuje, że zakończył realizację projektu pn.:

„Poprawa spójności komunikacyjnej z siecią drogową TEN- T i zwiększenie dostępności zewnętrznej i wewnętrznej powiatu mławskiego poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 2347W droga krajowa nr 7 – Dąbek – Konopki na odcinku od km 0+000,00 do km 9+813,00 wraz z remontem mostu na rzece Dunajczyk w m. Konopki".

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020

Cel projektu: Polepszenie spójności i dostępności komunikacyjnej poprzez poprawę jakości infrastruktury z układem dróg krajowych w szczególności z sięcią TEN-T, służącej zwiększeniu komunikacyjności i atrakcyjności inwestycyjnej powiatu mławskiego.

W ramach inwestycji wykonana została przebudowa drogi powiatowej Nr 2347W na długości 9689,97 m. w tym wykonano poszerzenie pasa jezdni do 7 m w przekroju ulicznym (parametry drogi G), zwiększono nośność nawierzchni do 100 KN/oś, wybudowano ponad 3000 m ciągu pieszo- rowerowego, ponad 1200 m chodników, ponad 40 zjazdów i przepustów pod zjazdami, kanalizację deszczową, przebudowano13 skrzyżowań, wykonano oznakowanie pionowe i poziome oraz przebudowę mostu na rzece Dunajczyk w miejscowości Konopki. Droga położona jest na terenie gminy Wiśniewo i Stupsk w powiecie mławskim. Stanowi bardzo ważny element układu komunikacyjnego przez bezpośrednie połączenie z DK7, a z drogami powiatowymi nr 2322W Nosarzewo Borowe – Konopki, nr 2349W Żurominek –Stupsk i Nr 2350W Konopki – Konopki Piaski stanowi jeden ciąg komunikacyjny łączący sięz drogą wojewódzką nr 615 Mława – Ciechanów.Przebudowa drogi przyczyni się dostworzenia rozwiniętego systemu transportu drogowego, który w optymalny sposób zaspokoi potrzeby użytkowników dróg – mieszkańców powiatu mławskiego oraz stworzy warunki do rozwoju gospodarczego. W rezultacie mieszkańcy odczują poprawę dostępności do głównych ośrodków miejskich a tym samym dostępu do szeroko rozumianych usług,co przełoży się na zwiększenie spójności społeczno-gospodarczej regionu. Ponadto poprawienie jakości drogi przyczyni się do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa ruchu (kierowcy,piesi, rowerzyści) i tym samym zmniejszenia liczby wypadków.

Łączna całkowita wartość projektu wyniosła - 18 086 122,88 zł
Kwota dofinansowania z EFRR wyniosła - 9 339 311,49 zł
Udział własny powiatu mławskiego wyniósł - 8 746 811,39 zł
w tym 2 043 473,00 zł Gmina Stupsk i 132 000,00 zł Gmina Wiśniewo.

REKLAMA W TYGODNIKU **20 listopada 2018 r.**

eprasa.pl 9a8215271b

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Wykańczanie poddaszy, gipsowanie, remonty. Tel. 601 358 731
FN-311

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne. Tel. 601 358 731
FN-310

Sprzedam działkę 1140 m² w Chrzanówku. 609 736 123
59248-Z538

Montaż i sprzedaż ogrodzeń panelowych. Ciechanów, ul. Kasprzaka 25, 665 229 286
PC-03124/18

Remonty całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-1223/18

Remonty mieszkań w pełnym zakresie - tanio, szybko, profesjonalnie. 508 342 010
59248-IP1426

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl, 532 364 946
FC-1400/18

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551
59248-Z540

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0957/18

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1404/18

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1074/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-958/18

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-IP1389

Kierownik budowy - projekty. 606 399 121
PC-02359/18

LEKARSKIE

Alkoholizm - odtrucia - wszywki. Tel. 606 501 591
59248-A768

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-03198/18

MOTORYZACYJNE

Octavię kombi TDI, 2011 r. 604 609 231
FC-1429/18

Sprzedam Fiata Punto Grande, 2008, benzyna+gaz lub zamienię na ciągnik i dopłacę. 511 229 990
Mła-24

Kupię Poloneza, 126 p. Tel. 509 267 655
59248-I314

Sprzedam Audi B4, 1994. 782 529 006
PC-03327/18

Sprzedam Skodę Octavię 1,9 diesel, 2004 r. 503 591 688
FD-209

Sprzedam Seata Ibizę 1,2, 2004 rok. 603 112 160
Mła-1

Sprzedam Citroena C8, 2003. 602 706 443
PC-03299/18

Sprzedam Punto II 1,2 benzyna+gaz, 2004 r. 600 809 367
fcp-bz

Forda Focusa kombi 1,6 benzyna, 1999 r. 883 352 220
FA-261

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

PROMEDICA24
Pracuj jako Opiekunka Seniorów w Niemczech.
Teraz atrakcyjne bonusy jesienno-zimowe!
Kursy języka od podstaw w Mławie, Działdowie i Ciechanowie.
Tel. 517 175 036, Promedica24, Mława, ul. Stary Rynek 12a
FC-1384

Skup aut w każdym stanie. 793 225 912
FC-0931/18

Sprzedam samochód Lexus i BMW 428. Tel. 784 757 369
Mak-199

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji.
602 707 332
FA-19

Sprzedam Passata 1995 r,, benzyna + gaz. 515 420 485
PC-03350/18

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

NAUKA

Nauka angielskiego. 516 085 259
PC-03302/18

Niemiecki. 600 374 346
PC-03354/18

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie M-2 w bloku 4-rodzinnym o pow. 38 m² w Strzałkowie, gm. Stupsk. Tel. 514 024 034
59248-Z543

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU
sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms
INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony
Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

medis
stomatologia i medycyna estetyczna
Agnieszka Jezierska-Szczypek
Lekarz stomatolog, Lekarz medycyny estetycznej
tel: 505 326 807
Kargoszyn, ul. Modrzewiowa 10

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski
- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)
Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. 23 673 61 15, 602 155 321
508 183 999
FCP-267

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Działka Kątne 2200 m², 146/4, 1,5 km od Nasielska, 0,5 km od stacji, 48.000 zł. Tel. 502 618 988
FN-290

Sprzedam budynek 220 m² z działką 1450 m² w Pokrzywnicy. 501 459 378, 509 067 242
FD-203

Sprzedam dom, Ciechanów. 515 242 642
FE-149

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m². 513 421 920
FV 363

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
MŁA/387

Sprzedam działkę budowlaną 1900 m² przy trasie E7. 784 562 762
MŁA/376

Sprzedam obiekt na dom opieki, hotel i inne. 602 191 777
PC-03360/18

Kupię M-3, parter, osiedle Płocka. 574 991 737
PC-03338/18

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
oferuje masaże lecznicze falę uderzeniową na:
ostrogi piętowe, halluxy, łokieć tenisisty, bóle barku, kręgosłupa, bioder, kolan
tel. 668 371 181
www.masazeciechanow.pl
FC-164

Działki. 601 954 943
PC-03284/18

Sprzedam dom, 1,7 ha, 0,90 ha lasu, 5 km od Ciechanowa. 502 368 728
PC-03348/18

Sprzedam działkę budowlaną 5,4 a, Władysławowo, ul. Ogrodowa. 607 531 104
PC-03332/18

Do wynajęcia niezależne piętro domu w Ciechanowie. 609 735 901
PC-03342/18

Do wynajęcia piętro domu dla pracowników w Ciechanowie. 609 735 901
PC-03343/18

Sprzedam działkę 0,5 ha w Przasnyszu blisko targowiska. 506 807 654
FP-127

Sprzedam działkę. 793 743 276
PC-03321/18

Do wynajęcia mieszkanie 53 m² w Ciechanowie. 509 945 647
PC-03355/18

Sprzedam dom, Gąsocin. 500 129 944
FE-150

M-2 do wynajęcia - tanio. 697 620 215
PC-03331/18

Wynajmę kawalerkę umeblowaną w Ciechanowie. 884 635 288, 505 908 488
PC-03353/18

Pokój do wynajęcia. Ciechanów, 798 234 514
PC-03323/18

Sprzedam siedlisko 40 a, dom + obora, Bogurzynek. 517 927 875
Mła-25

E-podpis
odnowienie podpisu już od 95 zł
pozyskanie podpisu od 199 zł
oferuje E-Serwis Henryk Rachuba
06-400 Ciechanów, ul. 17 Stycznia 7, pok. 403
tel. 23 672 26 63, 23 677 09 93, 785 343 002
e-mail: hrachuba@eserwishr.eu, www.eserwishr.eu

KOMOROWSKI NIERUCHOMOŚCI
Ciechanów
pl. T. Kościuszki 13
(I piętro)
NA SPRZEDAŻ:
- M-5, 77,2 m², parter, Okrzei, 166 tys. zł,
- M-3, 77 m², I p., k/G MRÓWKA, 125 tys. zł,
- M-2, 34,4 m², II p. CENTRUM, 105 tys. zł,
- GABINET lekarski + M 110 m², Warszawska,
- Mieszkanie-lokal usł. 99,1 m², 17 Stycznia,
- Dom 60 m², działka 0,6 ha, Kołaki Budzyno,
- Dom WESELNY – Krasiniec, 750 tys. zł,
- Dom + park 3 ha + staw 0,5 ha, 800 tys. zł,
- Dom w Chruszczewie 112 m², 356 tys. zł,
- Dom 100 m², Grudusk, 188 tys. zł,
- Dom 200 m², działka 1,1 ha, 1199 tys. zł,
- Dom NOWY 74 m², gm. Stupsk, 199 tys. zł,
- Domy na Kargoszynie 349 tys. zł,
- Dom 115 m², Glinojeck – 276 tys. zł,
- NOWY Dom, Płoniawy Bramura - 320 tys. zł,
- Dom 129 m², Centrum – 294 tys. zł
- Dom 85 m², działka 2275 mv, Ślubowo,
- Dom 80 m², działka 2354 m², Kowalewko,
- Kamienica w centrum Pułtuska,
- Dom / lokal 80 m², Centrum 196 tys. zł,
- Hala magazynowa 675 m², Strzegowo
- 80-letni LAS 2,1 ha, ziemia rolnicza,
- działka Chruszczewo 825 m² – 40 tys. zł,
- Działki: Ciechanów i w okolicy,
- Działka przemysłowa, Ciechanów,
- Działki - usługi komercyjne, bud. wielorodzinne,
- Ziemia rolnicza – Rumoka, Ojrzeń, Kicin,
- Gospodarstwo rolne 39 ha, 10 ha i 3,9 ha,
- Siedliska – 229 tys., 189 tys. i 327 tys. zł,
- STACJA PALIW + hale mag.-produkcyjne,

DO WYNAJĘCIA:
- MAGAZYNY HALE produkcyjne do 1 tys. m²,
- Lokale handlowe i biurowe Centrum

WIĘCEJ OFERT i INFORMACJI na; www.komorowskinieruchomosci.pl, tel. 790 258 011, 23 672 72 71

Wynajmę M-3. 667 544 925
59248-Z544

Dom 108 m² + poddasze, stan surowy otwarty, Ujazdówek. 720 831 995
FE-161a

Sprzedam garaż metalowy 4x6. 720 831 995
FE-161

Sprzedam działkę budowlaną, Janopole. 726 667 304
Mak-203

Sprzedam dom w Mławie. 516 043 788
Mła-20

Wynajmę pokój z oddzielną kuchnią i łazienką w Płońsku osobie ze stałym źródłem utrzymania. 791 893 058
PC-03245/18

Atrakcyjny dom w Ciechanowie sprzedam. 604 513 071, 606 251 393
PC-03227/18

Sprzedam piękny nowy dom w Ciechanowie. 602 354 712
PC-03224/18

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-03223/18

PRACA

Zatrudnię do wyboru wędlin, możliwość przyuczenia. 609 577 362
FD-206

Zatrudnię kobietę i mężczyznę do pracy w Niemczech do sprzątania. 0049 179 676 42 35
PC-03246/18

eprasa.pl 9a8215271b

Bezpieczna pożyczka
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
Maksymalne RRSO 689%
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Przyjmę pracowników na budowę. 504 721 637
PC-03312/18

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj - zagranica. 601 162 796
FA-258

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie. 502 602 272
FE-157

Zatrudnię do sklepu mięsnego w Pogorzelcu. 609 577 362
FD-207

Zatrudnię mistrza produkcji z zakresu meblarstwa. 505 110 602
FC-1435/18

Zatrudnię kierowców C+E. 602 434 405, 600 395 105
FA-259

Zatrudnię kierowcę kat. C E na kampanię buraczaną, atrakcyjne wynagrodzenie. 784 563 817
59248-PK1003

Praca fizyczna, Polska - Europa, godne warunki. 505 128 869
FC-1234/18

Zatrudnię kierowcę kat. C lub C+E (tandem), Glinojeck. 693 195 394, 518 418 824
FC-1280/18

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-03320/18

Zatrudnię stolarzy oraz pracowników z możliwością przyuczenia do zawodu. 505 110 602
FC-1434/18

Opiekunka seniorów w Niemczech. Bonusy jesienno - zimowe! Kursy niemieckiego od podstaw w Mławie. Tel. 517 175 036
FC-1384/18

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 604 872 857
PC-03329/18

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym. 794 052 720
PC-03305/18

Zatrudnię mistrza oraz pracowników produkcji. 505 110 602
FC-1413/18

Przyjmę do pracy stolarza/pomocnika stolarza, praca stała, Szulmierz. 509 274 880
PC-03356/18

Zatrudnię kucharkę/kucharza w Strzegowie. Umowa o pracę. Oprócz podstawy wynagrodzenia możliwość uzyskania premii. Kontakt: 534 815 992
59248-M977

Zatrudnimy krawcowe oraz zlecimy szycie chałupnicze. 501 104 999
FC-1407/18

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-03349/18

Zatrudnię panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej, okolice Ciechanowa. Tel. 602 703 700
59248-BLT126

Zatrudnię na stanowisku kierowniczki nowo otwieranego sklepu spożywczego przy ul. Torfa Załęskiego, Mława. 500 224 235
FV 941

Zatrudnię pracowników produkcji w Ciechanowie. Praca od pon. do piątku, elastyczny grafik, terminowe wynagrodzenie. 500 605 102
FC-1318/18

Zatrudnię przy krowach. 507 458 944
59248-PK1006

Zatrudnię barmankę, kelnerkę, kucharkę, pomoc kuchenną do restauracji. 602 703 700
59248-BLT125

Zatrudnię w gospodarstwie z zakwaterowaniem. 607 697 026
PC-03259/18

Zatrudnię kierowcę C+E. 500 444 997
Mła-14

Zatrudnię kierowcę kat. C E. Atrakcyjne warunki płacy. Tel. 572 320 455
59248-BLT127

luxkredyt.pl
Ciechanów, ul. Warszawska 14, tel. 577 606 506
Przasnysz, ul. Ciechanowska 2, tel. 728 671 707
Mława, ul. Plac 3 Maja 2 lok. 31, tel. 532 539 775
KREDYTY
POŻYCZKI
LEASING

BETON TOWAROWY
PREFABRYKATY BETONOWE
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE
Zakład Mechaniczno - Budowlany
MECH-BUD
Kazimierz Jarczewski
ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, tel. 797 396 687, fax. 23 672 94 67
www.mech-bud.pl
GWARANCJA JAKOŚCI NOWOCZESNE TECHNOLOGIE NAJLEPSZE CENY

Zatrudnię pomocnika kierowcy przy skupie żywca wołowego. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-15.00
FC-1415/18

Zatrudnię kierowcę kat C E. Praca po kraju. Firanka. 600 504 785
59248-IP1420

Zatrudnię opiekunki do prywatnego domu opieki w Warszawie. 503 116 870
MŁA/398

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym, Mława. 500 224 235
FV 941

Zatrudnię kierowcę samochodu ciężarowego przy skupie żywca wołowego, wiek 25-40 lat. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-15.00
FC-1414/18

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 518 044 556
PC-03292/18

ROLNICZE

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, sortownik ziemniaczany polski rolkowy. 664 744 954
fcp-dk

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną. 784 894 753
Mak-202

Sprzedam prosięta. Tel. 690 199 574
Mak-204

Sprzedam zgrabiarkę Kverneland, opryskiwacz 1000 l, kosiarkę rotacyjną. 509 928 204
FP-136

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

OTRĘBY MELASOWANE granulat.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A831

Sprzedam rozrzutnik 6 t polski. 506 160 153
FD-210

Prasę belującą Carraro 120x120, cena 13500 zł. Pułtusk, 509 087 200
FD-208

POŻYCZKA NA DOWÓD
Bez zaświadczeń, minimum formalności.
Zadzwoń: 222 302 073

NAWOZY- AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A837

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A835

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A834

Sprzedam beczkę do szamba 4000 l, siewkę nawozów Motyl 300 kg. 600 707 265
FA-265

Alternatory
Rozruszniki
Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

Metal tech '81
S. PIASECKI I SYNOWIE
METALTECH-PIASECKI Sp. Jawna
oddział w Płońsku – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:
Kierowca kat. C + E
w transporcie krajowym i międzynarodowym
Miejsce pracy: Płońsk
Wymagania na stanowisko:
- doświadczenie w transporcie międzynarodowym oraz na przerzutach,
- świadectwo kwalifikacji,
- cyfrowa karta kierowcy,
- gotowość do pracy w systemie 3/1,
- wysoka kultura osobista,
- brak nałogów.
Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.
CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH-PIASECKI Sp. Jawna
ul. Henry Ford I nr 8, 09-100 Płońsk
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacji zgonie z art. 13 ust.1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UR)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE… (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r.) dalej RODO
Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

KÄRCHER
SERWIS
Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
ATRAKCYJNE CENY
Urządzenia nowe i używane
Hubert Malinowski
tel. 501 444 220
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A839

MELASA DLA BYDŁA 1000/35/5 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A838

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA.
LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A832

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo,
z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925
59248-A836

Kupię bydło pourazowe.
789 478 714
59248-A843

Sprzedam siano w kostkach, okolice Ciechanowa, możliwy transport. 502 518 233
FE-162

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 784 772 247
FE-160

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.
515 459 414
59248-C142

Kupię bydło pourazowe. 508 869 814
59248-A841

Kupię bydło pourazowe, odbiór z gospodarstwa, wyrejestrowanie i wysokie płatności. Tel. 530 871 871
59248-S249

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Welger, Famarol, kombajn Anna, Bolko, Władimirec, prasę rolującą Welger, Claas Rollant 44,46,62,66. 518 857 308
59248-FR141

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
Kojce dla psów
Bramy garażowe
Wiaty,
Hale.
Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl 9a8215271b

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Drodzy Mieszkańcy Mławy

współczesny świat otwiera przed nami szereg nowych możliwości i daje do ręki przydatne narzędzia, które mają nam ułatwić codzienną pracę, nawiązywanie kontaktów oraz dostęp do rozrywki. Aby móc sprawnie i bezpiecznie poruszać się w globalnej sieci i uczyć tego nasze dzieci, musimy posiąść niezbędne umiejętności. Pozwolą one optymalnie wykorzystać dostępne w sieci zasoby, bez narażania się na czyhające zewsząd niebezpieczeństwa. Bardzo przydatne pod tym względem będą bezpłatne szkolenia, na które już dziś Państwa zapraszam. Zachęcam do zapoznania się z proponowanymi tematami zajęć i wybrania jednego modułu, który najbardziej będzie odpowiadał Państwa potrzebom. Życzę przyjemnych i efektywnych zajęć!

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława

„Podniesienie kompetencji cyfrowych mieszkańców województwa mazowieckiego"

O uczestniczenie w projekcie ubiegać się może każdy pełnoletni mieszkaniec Miasta Mława, który ukończył 25. rok życia, który w dniach **od 23 listopada 2018 r. od godz. 8:00 do 20 grudnia 2018 r. do godz. 16:00** złoży dokumenty rekrutacyjne do Biura Projektu mieszczącego się w Urzędzie Miasta w Mławie przy ul 18 Stycznia 4, lok. 25.

Formularze dokumentów rekrutacyjnych dostępne są w wersji papierowej w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19 (w kancelarii urzędu) i w Biurze Projektu przy ul. 18 Stycznia 4 lok. 25 oraz w formie elektronicznej na stronie internetowej Miasta Mława **www.mlawa.pl**

Szkolenia odbędą się na terenie Miasta Mława. Podczas szkoleń wszystkim uczestnikom zostanie zapewnione wyżywienie. Każdy z nich otrzyma bezpłatne materiały szkoleniowe dostosowane do wybranego przez niego modułu szkoleń.

W ramach projektu przeprowadzone zostanie 25 dwudniowych szkoleń dla 12-osobowych grup. Łącznie planowane jest przeszkolenie **300 mieszkańców Mławy**.

WYBIERZ JEDNO SZKOLENIE DLA SIEBIE:

- **„Rodzic w Internecie"**
- **„Mój biznes w sieci"**
- **„Moje finanse i transakcje w sieci"**
- **„Działam w sieciach społecznościowych"**
- **„Tworzę własną stronę internetową (blog)"**
- **„Rolnik w sieci"**
- **„Kultura w sieci"**

Całkowita wartość projektu –	**149 986,20 PLN**
w tym dofinansowanie: ze środków Unii Europejskiej –	**128 208,19 PLN**
ze środków z Budżetu Państwa –	**21 778,01 PLN**

Sygn. akt Km 1536/17 i inne

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c. **zawiadamia**, że w dniu **17-12-2018 r.**, **godz.: 12:00**
w Sądzie Rejonowym w Przasnysz, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnyszu **w Sali nr VII** odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Prawo własności nieruchomości:
nieruchomość gruntowa, zabudowana działka nr 1/1, o pow. 0,2285 ha położona w miejscowości Ślubowo gm. Krzynowłoga Mała dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą os1p/00050888/5
Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: teren leśny z drogą wewnętrzną
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **15.000,00 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **11.250,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości co stanowi **1 500,00 zł** na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107 w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka**.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1774)

Burmistrz Miasta i Gminy Chorzele

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Chorzelach wywieszono wykaz nieruchomości znajdującej sięw miejscowości Zaręby przeznaczonej do oddania w najem.

REKLAMA W TYGODNIKU **20 listopada 2018 r.**

eprasa.pl 9a8215271b

Firma „Agrol” w Raciążu **zatrudni**

Pracowników magazynu, Pracowników produkcji

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- motywacja do pracy
- umiejętność pracy w zespole

Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na e-mail: **sekretariat@agrol.eu** lub przyjście do biura przy **ul. Płocka 53 w Raciążu**. Kontakt telefoniczny **023/6791010**

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

EKOGROSZEK
Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FCPrz

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

ROLNICZE

Sprzedam wysłodki buraczane. 602 511 209 FE-163

Sprzedam ciągnik rolniczy Zetor 7045, 7242 i Zetor 3511 sprowadzone z Norwegii. 730 804 101 Mak-205

Sprzedam kombajn Bizon Z-O56, sprawny. Tel. 880 176 345 FN-298

Sprzedam cielęta. Tel. 693 777 904 FN-299

Sprzedam kosiarkę, belarkę, roztrząsacz, zgrabiarkę. 692 819 327 59248-PK1012

Sprzedam siano, mała kostka. 602 717 259 Mła-2

Sprzedam byczki. 660 741 928 FD-202

Kupię pług Kverneland 3- lub 4-skibowy, siewnik zbożowy talerzowy, może być z komorą nawozową. 695 016 242 Mak-200

Sprzedam rozrzutnik Czarna Białostocka + nadstawki do kukurydzy, brony czwórki. Tel. 500 490 501 FN-300

Sprzedam słomę. Tel. 607 585 893 FN-302

Sprzedam ziemię 1,46 ha, gm. Regimin. 516 980 745 59248-BLT122

Sprzedam 5 ha ziemi. 501 018 517 59248-A845

MF 6160 z tuzem, brona duża wahadłowa, brona talerzowa 4 m. 604 228 132 FC-1432/18

Sprzedam sianokiszonkę, słomę jęczmienną, możliwy transport. Telefon 603 753 763 59248-BLT124

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 883 910 508 59248-IP1429

Naprawa silników ciągnikowych i skrzyni biegów. 515 394 581 59248-IP1427

Sprzedam pryzmę kukurydzy. 600 429 898 Mła-3

Ciągniki, kombajny, prasy, beczkowozy z Zachodu. Tel. 604 228 132 FC-1432/18

Sprzedam prosięta. 695 857 932 59248-IP1428

Sprzedam słomę, siewnik zbożowy, prasę zwijającą, pług, polskiego Tura. 603 323 722 FA-264

Sprzedam sianokiszonkę. 516 842 716 59248-A846

SKUP BYDŁA WŻ LUB WBC.
PIOTR MARZEC, 692 613 175
59248-FR149

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 23 654 03 97 Mła-22

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 798 386 346 MŁA/390

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

SKUP BYDŁA
w każdej kondycji (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Szamba Zbiorniki betonowe od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Sprzedam ciągnik, szambiarkę, pług, dmuchawę zbożową, talerzówkę, zgrabiarkę, grubera, wycinacz kiszonek, przyczepę samozbierającą, deszczownię, siewkę, inne. 600 584 629 59248-IP1425

Sprzedam mieszalnik z młynkiem. 505 565 085 Mła-17

Sprzedam ziemię orną 12 ha, gm. Szydłowo. 537 030 883 Mła-19

Sprzedam Zetora 8011, prasę Sipma i brony 5. Tel. 501 302 925 FN-304

Sprzedam gospodarstwo 40 ha, gm. Czernice. 501 418 154 FP-135

Sprzedam 100% simental, drugie wycielenie, 4 miesiące wycielona. Cena 5000 zł. Tel. 602 668 089 FN-303

Ursusa 110 KM, 2013, 680 mtg, I właściciel, stan idealny. 883 352 220 FA-260

Sprzedam 2 źrebówki. Tel. 661 033 855 FN-309

Sprzedam pawie z 2017 r. Tel. 694 349 765 59248-GP370

Sprzedam ciągnik Ursus 912, rok 1998 oraz sianokiszonkę. Tel. 784 254 414 FN-307

Sprzedam sianokiszonkę w belach. Świercze. Tel. 510 947 460 FN-308

Kupię Belarusa do 5 lat. 666 494 733 PC-03352/18

WĘGIEL EKOGROSZEK/ kostka/ ORZECH.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A833

Ciągnik Fortschritt ZT-323 sprzedam. 572 747 533 PC-03322/18

Sprzedam ziemię orną 6 ha w Dzierzgowie. 661 544 341 PC-03319/18

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup bydła
Marcin Malinowski
wszystkie sztuki
511 394 119
PRZELEW 2 DNI
FCPrz

SKUP BYDŁA
Płatność 2 dni lub gotówka.
Odbiór od pon. do soboty
MARZEC SEBASTIAN
518 868 373
FC-1087

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Ciągniki i maszyny rolnicze AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Stadnina Koni „Krasne” Sp. z o. o.
Tel. 23 671 00 85, kom. 698 644 571
ogłasza:
JESIENNĄ SPRZEDAŻ KONI DO REKREACJI I HODOWLI
Aukcja odbędzie się 22.11.2018 r. o godzinie 12.00

Sprzedam ziemię rolną 6,60 ha w gm. Bieżuń, obręb Stanisławowo. 798 392 545 PC-03243/18

Sprzedam bele sianokiszonki, rozsiewacz nawozów 2-talerzowy 900 l. 605 382 706 PC-03317/18

Sprzedam ziemniaki paszowe, 30 gr/kg. Władysławowo, 660 914 600 PC-03316/18

Sprzedam wysłodki tofi. 503 744 706 PC-03313/18

Sprzedam prosięta. Glinojeck, 531 857 466 PC-03311/18

Sprzedam Zetora 6711 oraz Zetora 4711 z Turem, talerzówkę, rozrzutnik obornika 2-osiowy. 698 992 214 PC-03315/18

Sprzedam pług Overum, grubera. 517 841 738 PC-03314/18

Sprzedam śrutownik Bąk. 513 070 264 PC-03334/18

Sprzedam prasę belującą New Holland 841, prosięta. 503 700 365 PC-03337/18

Sprzedam słomę, siano w belach. 518 323 522 PC-03336/18

Sprzedam jałówkę hodowlaną, wycielenie grudzień. 23 672 89 21 PC-03333/18

Sprzedam przyczepę Autosan 6 t, wywrot 3-stronny, suchą słomę w belach. 505 422 316 PC-03325/18

Sprzedam zbiornik do mleka 830 l i cielną jałówkę. 519 461 230 PC-03324/18

Sprzedam zbiornik na mleko 3000 l. 604 872 857 PC-03330/18

Sprzedam prosięta. 782 529 006 PC-03326/18

eprasa.pl 9a8215271b

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Gmina Strzegowo realizuje projekt pn.

Wzmocnienie potencjału Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzegowie

w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 – Działanie 5.1 Dostosowanie do zmian klimatu - typ projektów – Wzmocnienie potencjału Ochotniczych Straży Pożarnych

Rolą projektu jest zapobieganie zagrożeniom i ograniczenie ich skutków poprzez zakup średniego samochodu ratowniczo – gaśniczego, sprzętu ratowniczo gaśniczego niezamontowanego na stałe oraz zakup sprzętu przeciwpowodziowego - łodzi płaskodennej, co będzie prowadziło do wzrostu bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Strzegowo, powiatu mławskiego, żuromińskiego i województwa mazowieckiego.

Mazowsze. serce Polski

www.mapadotacji.gov.pl

GPI.6840.28.2018

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta Działdowo
ogłasza
drugi ustny przetarg nieograniczony

dotyczący sprzedaży nieruchomości niezabudowanych położonych w Działdowie przy ul. Żwirki i Wigury, stanowiących własność Gminy-Miasto Działdowo, przeznaczonych pod zabudowę boksami garażowymi w zabudowie szeregowej wraz z udziałem w działce oznaczonej nr 3901/1

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej, katastru nieruchomości oraz powierzchnie:
a) działka oznaczona nr 3895, zapisana w KW Nr EL1D/00020386/7, o obszarze 0,0049 ha,
b) działka oznaczona nr 3896, zapisana w KW Nr EL1D/00020386/7, o obszarze 0,0049 ha,
c) działka oznaczona nr 3897, zapisana w KW Nr EL1D/00020386/7, o obszarze 0,0049 ha,
d) działka oznaczona nr 3898, zapisana w KW Nr EL1D/00020386/7, o obszarze 0,0049 ha,
e) działka oznaczona nr 3899, zapisana w KW Nr EL1D/00020386/7, o obszarze 0,0049 ha,
f) działka oznaczona nr 3900, zapisana w KW Nr EL1D/00020386/7, o obszarze 0,0049 ha.

Sprzedaż każdej z działek ozn. nr nr 3895-3900 nastąpi z równoczesną sprzedażą udziału wynoszącego 1/18 w działce oznaczonej nr 3901/1, o obszarze 0,0673 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr EL1D/00034742/2, bez podziału fizycznego, służącej do obsługi garaży.
Ponadto sprzedaż ww. działek następować będzie w drodze odrębnego przetargu dla każdej z działek wymienionych w pkt 1 lit. a - f.

2. Cena wywoławcza za poszczególne działki określone w niniejszym punkcie lit. a - f uwzględnia udział wynoszący 1/18 część działki oznaczonej nr 3901/1:
a) działka oznaczona nr 3895 – cena wywoławcza 7 500,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy pięćset 00/100),
b) działka oznaczona nr 3896 – cena wywoławcza 7 800,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy osiemset 00/100),
c) działka oznaczona nr 3897 – cena wywoławcza 7 800,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy osiemset 00/100),
d) działka oznaczona nr 3898 – cena wywoławcza 7 800,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy osiemset 00/100),
e) działka oznaczona nr 3899 – cena wywoławcza 7 800,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy osiemset 00/100),
f) działka oznaczona nr 3900 – cena wywoławcza 7 800,00 zł (słownie złotych: siedem tysięcy osiemset 00/100)

Do ceny ustalonej w drodze przetargu zostanie **doliczony należny podatek VAT w stawce 23%.** W przypadku zmiany stawki podatku VAT do ceny osiągniętej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce obowiązującej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

3. Termin i miejsce przetargu:
21 grudnia 2018 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Działdowie ul. Zamkowa 12.

4. Wysokość wadium:
Wadium wnoszone w pieniądzu polskim w wysokości **800,00 zł** (słownie złotych: osiemset 00/100) na każdą wybraną działkę w terminie do dnia **17 grudnia 2018 r.** w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu Miasta w Działdowie Nr 79 1020 3541 0000 5502 0270 1613 PKO BP S.A. Wadium powinno być wniesione z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na ww. koncie najpóźniej w dniu **17 grudnia 2018 r.** pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony.

5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Działdowie ul. Zamkowa 12 13-200 Działdowo (III piętro),
strona internetowa Urzędu Miasta www.dzialdowo.pl,
Biuletyn Informacji Publicznej bip.dzialdowo.eu.

6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:
Urząd Miasta w Działdowie ul. Zamkowa 12 pok. 21 (III piętro), tel. 23 697 04 58.

BURMISTRZ
Grzegorz Mrowiński

ROLNICZE

Sprzedam las. 606 318 396
PC-03244/18

Kupię bydło chude, wybrakowane.
Faktura, wyrejestrowanie.
505 405 459
FC-1412/18

Bronę talerzową Unia Grudziądz szer. 2,30 sprzedam. 692 142 811
PC-03280/18

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-03289/18

Skup owsa. 798 851 786
PC-03288/18

Wysłodki toffi sprzedam. Możliwy dowóz. 513 696 539
PC-03267/18

Sprzedam luzem zasiek siana. 608 811 650
PC-03263/18

Kupię ziemniaki jadalne i cebulę. 608 593 773
FC-1408/18

Sprzedam pług Overum, opryskiwacz, kosiarkę. 517 841 738
PC-03256/18

Sprzedam prasę zwijającą Sipma Z-569/1, ziemię orną 1,6 ha i 1,30 ha. 501 657 970
PC-03264/18

Sprzedam owies. 725 565 532
PC-03304/18

Sprzedam siano - 90 sztuk. 23 671 19 10 wieczorem
PC-03303/18

Sprzedam las, okolice Strzegowa. 514 072 438
PC-03309/18

Sprzedam prasę Krone 120, siewnik Poznaniak 2,7 m, zgrabiarkę 7, pług 2-skibowy. 602 706 293
PC-03307/18

Sprzedam maszt widlaka. 602 706 443
PC-03300/18

Sprzedam 3,5 ha ziemi, Garnowo. 518 224 227
PC-03248/18

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-1401/18

Kupię pszenicę, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-03291/18

Kupię słomę. 798 851 786
PC-03290/18

Sprzedam siano, słomę w belach ze stodoły - 200 szt., sianokiszonkę - 15 szt. 502 495 789
PC-03339/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

Skup koni rzeźnych, eksportowych. 606 954 202
FC-1218/18

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888
FC-1170/18

Zetory i Ursusy z importu, kombajny zbożowe. Bartołdy k. Przasnysza, 606 350 668
FC-1282/18

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 517 574 412
FC-1317/18

Sprzedam talerzówkę Kverneland szer. 4,3 m, kosiarkę dyskową Claas. 692 740 893
PC-03364/18

Sprzedam wycinaki do kiszonek, szambowozy i inne maszyny. 608 279 100
FC-1437/18

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855
FV 107/MłA

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
796 100 703
59248-IP1361

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887
FV 936

Kupię proso, grykę. 732 791 068
59248-FR136

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01875/18

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1072/18

Agrokredyty. Tel. 606 928 779
59248-M919

Sprzedam Belarusa, 1996. 539 051 418
PC-03351/18

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

Sprzedam prasę kostkującą polską, przyczepę samozbierającą Pottinger, przyczepę 6 t wywrotkę z nadstawkami. 794 615 084
PC-03358/18

Sprzedam ciągnik MF 255, wycinak kiszonek, zbiornik do mleka. 508 486 072
PC-03345/18

Sprzedam jałówkę cielną - 4 miesięcy do powiększenia stada mięsnego. 513 872 795
PC-03217/18

Sprzedam grunty rolne 3,3 ha, Ciemniewo, gm. Sońsk, młynek zbożowy Bąk 11 kW. 509 274 880
PC-03357/18

Sprzedam pług zagonowy Kverneland 4-skibowy na resorze, stan dobry. 606 409 951
PC-03240/18

Sprzedam prosięta. 668 703 616
PC-03344/18

Sprzedam ziemniaki na paszę 4 t. 519 342 690
PC-03359/18

Sprzedam jałówki. 503 730 871
PC-03361/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-03207/18

RÓŻNE

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0668/18

OGŁOSZENIE -TUW
"TUW" unieważnia pokwitowanie AA 3002250 -
fcp-ad

Choinki srebrne - hurt. 606 215 436
PC-03242/18

Sprzedam choinki świerkowe od 0,5 do 2,5 m, każdą ilość, ok. Nasielska. Tel. 721 577 447
FN-306

BURMISTRZ LIDZBARKA
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku, w dniach od 08.11.2018r. do 04.12.2018r. podane zostały do publicznej wiadomości niżej wymienione wykazy nieruchomości przeznaczonych do dalszej dzierżawy i najmu:

- **Nr 31/2018** dotyczący przeznaczenia do dalszej dzierżawy nieruchomości gruntowej położonej we wsi Kiełpiny gm. Lidzbark, część działki nr 188 o łącznej powierzchni 0,0080ha, pod 4 garaże, na wnioski dotychczasowych dzierżawców.
- **Nr 32/2018** dotyczący nieruchomości lokalowej o pow. 24,40 m^2, położonej we wsi Nowe Dłutowo gm. Lidzbark, działka nr 199/7, na prowadzenie działalności usługowej, na wniosek dotychczasowego najemcy,
- **Nr 33/2018** dotyczący przeznaczenia do dalszej dzierżawy nieruchomości gruntowej położonej we wsi Stare Dłutowo gm.Lidzbark, część działki nr 163 o powierzchni 0,0100ha, na cele handlowe, na wniosek dotychczasowego dzierżawcy.
- **Nr 34/2018** dotyczący przeznaczenia do dalszej dzierżawy nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku ul. E.Orzeszkowej, działka nr 695 o pow. 0,0389ha na ogródek przydomowy, na wniosek dotychczasowego dzierżawcy.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu na stronie **www.bip.umig.lidzbark.pl**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2018 r., poz. 121 j.t. z późn. zm./

Burmistrz Miasta Działdowo

informuje, iż w dniu 18.10.2018 r na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Działdowo ul. Zamkowa 12, został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem 236970410 lub w Wydziale GKW tut. Urzędu Miasta.

z up. BURMISTRZA
ANDRZEJ WIŚNIEWSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl 9a8215271b

Sygn. akt Km 1964/17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r.**, **godz.: 11:15**
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul Świerkowa 7,
06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:
  nieruchomość gruntowa, niezabudowana działka nr. 109 o pow. 4,4330 ha i zabudowana działka nr. 119 o pow. 12.7948 ha położona w miejscowości Rostkowo dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00031703/6
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: tereny rolne w części pod drogą lokalną.
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1 178 000,00 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **883 500,00 zł**.
- Wartość obciążającego prawa zaliczanego na cenę **45.000,00 zł**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi 117 800,00 zł
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
W PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.

O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W postępowaniu niniejszym obowiązuje ograniczenie prawa nabycia wynikające z Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r. Przystąpić do licytacji może wyłącznie osoba spełniająca warunki ustawy.
Dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia należy złożyć najpóźniej przed licytacją w rygorze niedopuszczenia do licytacji.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Sygn. akt Km 1536/17 i inne

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 983 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17-12-2018 r., godz.: 11:45**
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7,
06-300 Przasnysz
w Sali nr VII
odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Prawo własności udziału1/2:
w nieruchomości gruntowej działka nr 1/3 o pow. 7,1390 ha, położona w miejscowości Ślubowo gm. Krzynowłoga Mała dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00027580/6
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: **teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej ekstensywnej, teren rolny**
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **88 600,00 zł**.
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **59 066,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości co stanowi **8 860,00 zł**.
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.

O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.

Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Przasnysz, dn. 15.11.2018

Wójt Gminy Przasnysz
ogłasza

przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Karwacz oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 102/4 o pow. 0,5100 ha.

Położenie nieruchomości oraz jej opis: przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa położona w obrębie geodezyjnym Karwacz, oznaczona w ew. gruntów jako działka nr 102/4 o powierzchni **0,5100 ha, objęta Księgą Wieczystą Nr OS1P/00056344/2.** Działka ma kształt trójkąta. Nieruchomość bezpośrednio przylega od wschodu do drogi wojewódzkiej nr 544 relacji Przasnysz – Ostrołęka a od południa do drogi powiatowej nr 3237W relacji Karwacz – Stara Krępa. W ewidencji gruntów obrębu Karwacz działka oznaczona jest nr ew. 102/4. W/w nieruchomość według ew. gruntów ma pow. 0,5100 ha i użytek rolny N – nieużytek.

Przeznaczenie działki w planie: zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Przasnysz Nr XVI/83/03 z dnia 30.12.2003 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 10 poz. 428 z dnia 16.01.2004 r., i zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzoną uchwałą rady Gminy Przasnysz Nr XXI/147/08 z dnia 20.05.2008r. ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 109 poz. 3926 z dnia 30.06.2008r. teren na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest:

- część działki o pow. 0,0910 ha oznaczona jest symbolem 9MNU- teren przeznaczony na cele budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego z usługami,
- pozostała część działki o pow. 0,0,4190 ha – tereny przeznaczony na cele rolne.

Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu 3 stycznia 2019 roku o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, pok. Nr 3.
Cena wywoławcza: 35 457,00 złotych netto (słownie: trzydzieści pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt siedem złotych netto) + obowiązująca stawka podatku VAT.

Wadium, termin i miejsce jego wniesienia: warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości **4500,00 zł** (słownie cztery tysiące pięćset złotych) na **konto Gminy Przasnysz Nr 89 8924 0007 0008 0015 2005 0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu** najpóźniej **do dnia 28.12.2018 roku**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek.
Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kotki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie internetowej urzędu www.przasnysz.pl w zakładce „przetargi" oraz na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości".
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie (0-29) 752-27-09 wew. 38.

Wójt Gminy Przasnysz
/-/mgr Grażyna Wróblewska

Sygn. akt Km 276/18

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C
na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c.
zawiadamia, że w dniu **17.12.2018 r.**, **godz. 10:15**
w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz
w Sali nr VII odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:
  nieruchomość gruntowa, działka nr. 73, o pow. 0,42 ha położona w miejscowości Żelazna Rządowa gm. Jednorożec dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00005921/9
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: tereny rolne pozostałe
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **8 200,00 zł**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **6 150,00 zł**
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi 820,00 zł.
na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107**
w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.
O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W postepowaniu niniejszym obowiązuje ograniczenie prawa nabycia wynikające z Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r. Przystąpić do licytacji może wyłącznie osoba spełniająca warunki ustawy.
Dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia należy złożyć najpóźniej przed licytacją w rygorze niedopuszczenia do licytacji.

Komornik Sądowy
Przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Działdowo, dnia 20.11.2018 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: Burkat, Komorniki, Niestoja, Filice, Krasnołąka

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Działdowo uchwały Nr XLII/360/18 z dnia 28 czerwca 2018 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: **Burkat, Komorniki, Niestoja, Filice, Krasnołąka** oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do w/w zmiany planu miejscowego oraz prognozy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Działdowo.
Wnioski mogą być wnoszone:
w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Działdowie, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo,
za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail:sekretariat@ugdzialdowo.pl,
w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy w Działdowie, pok. 18, **w terminie do dnia 12.12.2018 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Działdowo
(-) Paweł Cieśliński

REKLAMA W TYGODNIKU **20 listopada 2018 r.**

eprasa.pl 9a8215271b

TOWARZYSKIE

Poznam panią do 50 lat. 518 544 538
PC-03285/18

Kawaler mieszkający na wsi bez nałogów pozna panią stanu wolnego do 40 lat. 696 642 332
FE-159

Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081
PC-03346/18

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
Mła-23

Poznam panią bardzo samotną, niską, bez nałogów do 60 lat. 799 071 330
PC-03183/18

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-266

Eufemia Sex Telefon. 700 688 388, kamerka wieczorem
59248-MT319

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-03139/18

USŁUGI

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-02415/18

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-03086/18

Usługi hydrauliczne. 502 826 598
MłA/365

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920
FV 942

Sprzedaż nagrobków granitowych. 788 121 372
MłA/277

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-02916/18

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, lady chłodnicze, zamrażarki, chłodziarki do mleka. 697 342 132
PC-02752/18

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-958/18

Zrębkowanie gałęzi, wycinka drzew. 505 483 700
59248-IP1423

Glazura, terakota, roboty w kamieniu. Łazienki, kuchnie kompleksowo: hydraulika, elektryka, gipsy. Tel. 694 459 127, @remontymarka.
FN-305

Remonty i poddasza. 609 088 723
PC-03239/18

Rusznikarz. 660 308 186
PC-03347/18

Remonty od A do Z. 516 400 163
PC-03254/18

Pożyczki na oświadczenie do 25000 zł. Express Finanse 724 764 952
59248-PK1011

Usługi remontowo-budowlane. Tel. 537 030 883
Mła-18

RÓŻNE

TAROT
883 249 808
FE-164

Topolę i sosnę tartaczną kupię. 602 310 637
FC-1320/18

Sprzedam psa 4-miesięcznego rasy Cane Corso błękitne. 600 201 158
Mła-27

Sprzedam drewno opałowe. Tel. 668 501 468
Mła-21

Choinki świerkowe. Przasnysz, 608 720 315
PC-03121/18

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047
FC-1178/18

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1073/18

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1402/18

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 32 706 10 78
FC-1392/18

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222
FP-131

Drewno opałowe. 508 622 314
MłA/369

Sprzedam drewno tartaczne - dąb, jesion; kombajn Anna. Tel. 518 988 453
FN-301

Tanio sprzedam pianino.
608 251 502
fcp-bz

Drewno opałowe porąbane, 90 zł/m³. 506 027 763
PC-03310/18

Sprzedam kanapę narożną, 250 zł. 605 382 706
PC-03318/18

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1404/18

POŻYCZKI DO 20 TYS.
515 459 414; 504 380 129
59248-C141

Kupię topolę. 511 712 665
FD-194

Sprzedam futro z norek. 506 230 891
Mła-6

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-03269/18

Kupię topole, olchę. 509 042 402
59248-M969

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1404/18

Świerk srebrny - hurt. 606 215 436
Mła-13

Węgiel, drewno opałowe, kominkowe, obladry, kora.
602 663 478; 600 306 637
FC-1436/18

STAROSTA PRZASNYSKI

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (jedn. tekst Dz. U. z 2018 r., poz. 2096)

Starosta Przasnyski

zawiadamia,

że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (jedn. tekst Dz. U. z 2016 r., poz. 703) w dniu 15 listopada 2018 r. wydana została decyzja nr G. 6821.4.1.2018 w sprawie ustalenia, że nieruchomość położona na terenie gminy Krasne, w obrębie (wsi) Mosaki-Stara Wieś, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 24 o pow. 1,8434 ha stanowi mienie gromadzkie.

Stosownie do art. 8 ust. 6 ww. ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzję tę podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości (poprzez sołtysa wsi) oraz ogłasza wywieszając w urzędzie gminy oraz starostwie powiatowym na okres 14 dni, a także zamieszcza w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.
Obwieszczenie to w dniu 20 listopada 2018 r. zostanie publicznie obwieszczone (ogłoszone) poprzez wywieszenie go na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Przasnyszu i Urzędzie Gminy w Krasnem oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu i Urzędu Gminy w Krasnem oraz opublikowanie w prasie lokalnej – Tygodnik Przasnyski.
Jednocześnie wyjaśnia się, że w myśl art. 49 § 2 Kpa zawiadomienie to uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu tej decyzji, Od decyzji tej służy prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Przasnyskiego w terminie 14 dni od kiedy dokonane zostało ogłoszenie powyższego obwieszczenia (po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydanej decyzji).

Przasnysz, dnia 2018.11.19

Z up. STAROSTY
/-/ mgr inż. Wiesław Potrapeluk
Dyrektor Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami

PIASKOWANIE. MALOWANIE.
TEL. 519 486 111
59248-GP372

Instalacje i przyłącza sanitarne - projekty. Charakterystyki energetyczne. 511 008 316
59248-Z542

Elewacje, odnawianie elewacji, adaptacja poddaszy i wykończenia wnętrz. 510 090 517
PC-03231/18

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1339/18

Wycinki drzew, karczowanie. 514 333 025
MłA/386

Usługi podnośnikami koszowymi, roboty ziemne, melioracje, wyburzenia. 514 333 025
MłA/386

Kompleksowe remonty, wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
Mła-26

Ocieplenia, podbitki, sufity podwieszane, glazura. 663 725 561
FA-250

Usługi hydrauliczne. Tel. 508 491 711
Mła-16

Usługi dekarskie, konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292
FA-248

eprasa.pl 9a8215271b

Tygodnik Studencki

20 listopada 2018 r. nr 16

Osiemnasty „Gaudeamus" w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie

Inauguracja z optymizmem

„Osiemnastka" to bez wątpienia jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdego człowieka. Nie inaczej sprawa ma się w przypadku uczelni. W czwartek 4 października 2018 r. w auli Zamiejscowego Wydziału Elektroniki, Dziennikarstwa i Technik Multimedialnych w Mławie przyjęliśmy do grona studentów kolejnych 450 młodych, głodnych wiedzy i doświadczenia ludzi.

FOT. W.WIERNIK

Studenci pierwszego roku złożyli przysięgę i odebrali indeksy

Otwarcia uroczystości dokonał Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie prof. dr hab. Leszek Zygner, który w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że zarówno dla studentów jak i dla uczelni rozpoczynany właśnie rok akademicki będzie swoistą niewiadomą. Związane jest to m.in. z reformą szkolnictwa wyższego i wprowadzeniem w życie Konstytucją dla Nauki. „Pozwólcie Państwo, że daruję sobie w tym miejscu wszelkie wiernopoddańcze pochwały na temat nowej ustawy, bo niewątpliwie zawiera ona wiele niejasności, ale nie zamierzam jej również totalnie krytykować, bo przecież każdy zdrowo myślący naukowiec widział, że polska nauka, jak i szkolnictwo wyższe w Polsce, już od wielu lat wymagały gruntownych reform, na które ktoś wreszcie się odważył. W którą pójdzie to stronę – zobaczymy." Rektor podziękował też wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój uczelni a studentom życzył sukcesów w nauce i radości z każdego dnia spędzonego na uczelni.

Rektor PWSZ w Ciechanowie, prof. dr hab. Leszek Zygner

Po wystąpieniach odbyła się immatrykulacja. Wyróżnieni studenci I roku: Karolina Jezulewicz, Paulina Biraga i Ewelina Stefańska z Wydziału Ochrony Zdrowia i Nauk Humanistycznych, Patrycja Morawska, Daniel Tyszkiewicz, Jakub Paprocki, Oskar Wiesław Ptak i Mateusz Ropelewski z Wydziału Inżynierii i Ekonomii oraz Paulina Jędrzejak, Karolina Kot i Miłosz Karpiński z Wydziału Elektroniki, Dziennikarstwa i Technik Multimedialnych w Mławie złożyli ślubowanie, a potem rektor i prorektor wręczyli im symboliczne elektroniczne indeksy (tablety).

W inauguracji udział wzięli m.in.: wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Wiesława Krawczyk**, były przewodniczący Konwentu PWSZ **Mirosław Koźlakiewicz**, starostowie powiatów: gostynińskiego - **Tomasz Matuszewski**, ciechanowskiego - **Sławomir Morawski**, mławskiego - **Włodzimierz Wojnarowski** i przasnyskiego - **Zenon Szczepankowski**.

Obecni byli także rektorzy uczelni, przedstawiciele nauki, duchowieństwa, administracji i służb mundurowych, przedstawiciele przedsiębiorstw, zakładów pracy oraz firm współpracujących z naszą uczelnią.

Wszystkim bardzo dziękujemy za przybycie.

Głos zabrał też przewodniczący Samorządu Studentów Bartłomiej Żandarski, który zachęcił do wspólnego działania studentów, podziękował za bardzo dobre warunki studiowania i wyraził nadzieje na dobrą współpracę samorządu z władzami uczelni.

Prof. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie wygłosił wykład inauguracyjny

Jak co roku nagrody otrzymali - mieszkający w Ciechanowie, Mławie oraz gminach Ciechanów i Opinogóra - najlepsi studenci z poszczególnych kierunków. Prezydent Ciechanowa nagrodził: Annę Makijonko, Bożenę Antoszewską, Izabelę Kuchalską i Sylwię Tymińską, burmistrz Mławy - Zbigniewa Ruszkowskiego, wójt gminy Ciechanów - Marcina Brzezińskiego, a wójt gm. Opinogóra - Annę Chodup. Najlepszy student z kierunku elektronika i telekomunikacja Mateusz Sadowski dostał nagrodę ufundowaną przez prezesa LG Electronics

Obecny na inauguracji doradca ministra nauki i szkolnictwa wyższego Paweł Skotarka odczytał list od ministra Jarosława Gowina i wręczył symboliczny czek na kwotę 12.490 złotych w obligacjach na inwestycje w ciechanowskiej PWSZ. Konrad Wojnarowski, przedstawiciel marszałka województwa mazowieckiego, odczytał list gratulacyjny od marszałka Adama Struzika.

Wykład inauguracyjny na temat „Jak skutecznie uczyć się języka obcego" wygłosił prof. dr hab. Mirosław Pawlak, rektor PWSZ w Koninie.

/BB/

Dlaczego wybrałam pielęgniarstwo na ciechanowskiej PWSZ?

Karolina Jezulewicz

Nie boję się wyzwań

*** Czy studia pielęgniarskie wybrała pani samodzielnie, czy też z kimś konsultowała tę ważną życiową decyzję?**

- Pielęgniarkami są wprawdzie moje dwie ciocie, a dalsi krewni – lekarzami, ale nie konsultowałam z nimi decyzji o wyborze studiów. Podjęłam ją samodzielnie. Było to podyktowane moimi zainteresowaniami, zawsze chciałam pomagać ludziom. Gdy byłam dzieckiem, bawiłam się z rodzicami, zakładając im papierowe opatrunki, miałam też zestaw „Mały lekarz". Później angażowałam się w różne akcje wolontariackie, m.in. oddawałam włosy na peruki. Brałam też udział w koncertach charytatywnych i w akcjach WOŚP, oddawałam krew w publicznych zbiórkach. Pomaganie ludziom przynosi mi satysfakcję. Czuję się spełniona, gdy to robię, dlatego wydaje mi się, że dobrze zrobiłam, wybierając ten zawód. **RN**

dok. na str. 4

Agnieszka Klimkiewicz

Przemyślana decyzja

*** Co sprawiło, że zdecydowała się pani studiować pielęgniarstwo?**

- Medycyna intrygowała mnie nie od dziecka. Bardzo ciekawiło mnie, jak wygląda praca w przychodni, gdy z rodzicami chodziłam na badania kontrolne. Moimi ulubionymi filmami do dziś są seriale poświęcone tej tematyce. Z myślą o pielęgniarstwie wybrałam profil biologiczno-chemiczny w II LO w Ciechanowie. Już w pierwszej klasie mieliśmy zajęcia organizowane w ramach programu „Szkoła Promocji Zdrowia". Wiele się na ten temat dowiedzieliśmy. Mieliśmy okazję zobaczyć, jak funkcjonuje szpital w Ciechanowie i Światowe Centrum Słuchu w Kajetanach. Mieliśmy zajęcia z psychologiem, dietetykiem, pielęgniarkami. To utwierdziło mnie w przekonaniu, że powinnam zostać pielęgniarką. W rodzinie będę pierwszą osobą, która studiuje na tym kierunku. **RN**

dok. na str. 4

eprasa.pl 9a8215271b

**Cześć!
Nazywam się
Bartłomiej Żandarski.
W nowym roku akademickim
zostałem wybrany
na przewodniczącego Rady
Uczelnianej Samorządu
Studentów PWSZ w Ciechanowie**

Na początku kilka słów o mnie. Dzieciństwo spędziłem w małej, ale za to malowniczej wiosce, która zwie się Goszczk, a od przeszło dziesięciu lat mieszkam w Ciechanowie. Ukończyłem I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. Będąc w maturalnej klasie, postanowiłem, że kolejnym etapem mojej edukacji będą właśnie studia w naszej ciechanowskiej uczelni. Słyszałem o niej wiele dobrego, a teraz, po tych dwóch latach studiów, nie żałuję tej decyzji. Studiuję informatykę na Wydziale Inżynierii i Ekonomii, aktualnie jestem na trzecim roku. Uwielbiam piłkę nożną (w każdej formie) oraz wędkarstwo.

Do samorządu dołączyłem rok temu. Uczestniczyłem w jego pracach tak, jak potrafiłem i myślę, że dzięki temu zostałem obdarzony tak wielkim zaufaniem. Dzięki!

W Radzie Uczelnianej jest 15 osób. W skład jej prezydium wchodzą: przewodniczący, zastępca przewodniczącego - Aleksandra Orysiak (II rok pielęgniarstwa) oraz sekretarz - Beata Bralewska (III rok inżynierii środowiska).

Rok akademicki dopiero nabiera rozpędu i czeka nas sporo pracy, która zapewne dostarczy nam też wiele satysfakcji. Jednym z większych wydarzeń, które po raz kolejny zamierzamy zorganizować na początku kalendarzowej wiosny, będą wybory Miss i Mistera PWSZ Ciechanów. Poza tym czeka nas już 15. edycja Juwenaliów. A więc jubileusz! W związku z czym dołożymy wszelkich starań, aby ta impreza pozostała w waszej pamięci na długo.

Na końcu pragnę podkreślić, że samorząd stanowią wszyscy studiujący w naszej uczelni. Jeżeli macie jakieś pomysły lub potrzebujecie pomocy - przychodźcie, piszcie.

Nasz mail: *samorzad@pwszciechanow.edu.pl*

Premier, minister i wojewoda odwiedzili naszą uczelnię, podpisano ważne umowy

Wsparcie na starcie

Inauguracja programów „Wspieramy szpitalne oddziały ratunkowe" i „Wsparcie na starcie! – program rozwoju pielęgniarstwa i położnictwa" w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie

Od lewej: minister zdrowia Łukasz Szumowski, premier Mateusz Morawiecki, wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski, rektor Leszek Zygner

24 września w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie gościli premier **Mateusz Morawiecki** i minister zdrowia **Łukasz Szumowski**. Okazją do wizyty było podpisanie umów o dofinansowaniu szpitalnych oddziałów ratunkowych. Wsparcie o łącznej wartości 35,5 mln zł ze środków unijnych otrzyma około 100 szpitalnych oddziałów ratunkowych w całej Polsce z przeznaczeniem głównie na sprzęt dla najmłodszych pacjentów. Podpisanie umów „Wspieramy szpitalne oddziały ratunkowe" dotyczyło szpitali z Przasnysza, Makowa Maz. i Nowego Dworu. Podpisano również umowę z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Ciechanowie w ramach programu „Wsparcie na starcie! – program rozwoju pielęgniarstwa i położnictwa", na który ministerstwo przeznaczyło około 90 mln zł ze środków unijnych.

Umowę na stypendia dla pielęgniarek podpisali minister zdrowia Łukasz Szumowski i rektor Leszek Zygner.

Takie programy będą realizowane w województwie oprócz Ciechanowa jeszcze w trzech uczelniach – w dwóch w Siedlcach oraz w Radomiu.

Część środków unijnych, którymi dysponuje Ministerstwo Zdrowia, przeznaczona jest na zwiększenie liczby pielęgniarek i położnych. Stypendia w wysokości 800 zł miesięcznie mogą otrzymać studenci ostatnich 2 lat, a 1000 zł miesięcznie przez 2 lata po skończeniu kształcenia - absolwenci rozpoczynający pracę w zawodzie.

Wojewoda i laboratoria

18 października do PWSZ przyjechał **Zdzisław Sipiera**, który poinformował o przyznaniu naszej uczelni dofinansowania w kwocie 2 mln złotych. Pieniądze te zostaną przeznaczone na uruchomienie kompletnych stanowisk do: automatyzacji procesów spawalniczych, certyfikowanej stacji meteorologicznej wraz z badaniem jakości powietrza, pracowni logistycznej wraz z oprogramowaniem baz danych. To bardo dobra wiadomość na początku nowego roku akademickiego 2018/19, bo laboratoria na kierunkach mechanika i budowa maszyn, inżynieria środowiska, rolnictwo i logistyka otrzymają nowoczesne wyposażenie. **/w/**

Prorektor Grzegorz Koc, dziekan Bożena Ostrowska i grupa studentów z symbolicznym czekiem

Otrzęsieni...

Zgodnie ze studencką tradycją, w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie odbyły się wielkie otrzęsiny studentów I roku. Miejscem tych „zabiegów", zorganizowanych przez RU Samorządu Studentów, był ciechanowski klub Level.

Otwarcia imprezy dokonali prorektor Grzegorz Koc i przewodniczący samorządu Bartosz Żandarski. Rektor życzył wszystkim nowicjuszom dobrej zabawy i sukcesów w rozpoczynającym się dla nich życiu studenckim. Przy dźwiękach muzyki w wypełnionym po brzegi klubie dobra zabawa trwała do białego rana. **w.**

Ślubowanie w listopadową rocznicę

11 listopada w Mławie i Ciechanowie odbyły się uroczystości związane ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie mogło na nich zabraknąć przedstawicieli naszej uczelni.

Składanie wieńców pod pomnikiem Piłsudskiego w Ciechanowie

W obydwu miastach w kościołach odprawione zostały msze św. w intencji ojczyzny. W Mławie w obchodach rocznicy uczestniczyli rektor PWSZ Leszek Zygner, parlamentarzyści, władze miasta i powiatu mławskiego, a także wielu mieszkańców. Po mszy odsłonięta i poświęcona została tablica pamiątkowa przed miejskim ratuszem. Następnie wszyscy przemaszerowali pod pomnik Józefa Piłsudskiego w parku miejskim, gdzie podniesiono na maszt flagę państwową i odśpiewano hymn Polski. Poczet flagowy wystawiła klasa II LO ACK przy PWSZ w Ciechanowie. Odbyło się również uroczyste ślubowanie na sztandar uczniów I klasy mundurowej Akademickiego Centrum Kształcenia przy PWSZ. Pierwszoklasiści przyrzekali m.in. że będą cenić ojczyznę, naszych przodków, dziedzictwo i kulturę, zachowywać szacunek do symboli narodowych i munduru.

W Ciechanowie uroczystości patriotyczne i wojskowe tradycyjnie odbywały się na placu Józefa Piłsudskiego. Głos zabrali ich organizatorzy prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński oraz dowódca 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Andrzej Wasielewski. Odczytano apel pamięci, rozległa się salwa honorowa.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i studentów ciechanowskiej uczelni z kanclerzem Piotrem Wójcikiem, którzy wraz i innymi delegacjami złożyli kwiaty pod pomnikiem marszałka.

**Tekst i fot.
W. Wernik**

Uroczyste ślubowanie klasy mundurowej ACK w Mławie

eprasa.pl 9a8215271b

Mali studenci

13 października br. po raz trzeci w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie na Wydziale Ochrony Zdrowia i Nauk Humanistycznych odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Dziecięcym.

W obecności Senatu, zaproszonych gości i rodziców prawie 50 dzieci w wieku od 5 do 9 lat zostało pasowanych na studentów przez rektora Leszka Zygnera i prorektora Grzegorza Koca. Potem wręczono im symbole przynależności do braci studenckiej - indeksy i birety.

Po wysłuchaniu „Gaudeamus igitur" wszyscy uczestniczyli w wykładzie inauguracyjnym mgr Marzeny Drzewieckiej pt. „Od mazowieckiej nauczycielki do dwukrotnej noblistki – Maria Skłodowska-Curie".

Teraz najmłodszych studentów czeka już tylko poznawanie świata i siebie, rozwijanie zainteresowań, odkrywanie pasji i oczywiście dobra zabawa, a wszystko to będzie odbywało się w salach wykładowych, warsztatach i laboratoriach uczelni. Dla dzieci przygotowano zajęcia z różnych dziedzin i dyscyplin. Tematy ich zajęć to m.in. „Ach ta chemia!", „Co zrobić w chwili zagrożenia życia?", „Jak dbać o bezpieczeństwo?". **/kus/**

Indeksy odebrało prawie 50 małych studentów

Pasowanie na przedszkolaka w ACK w Mławie

FOT. W.WIERNIK

Pasowania dokonała dyrektor przedszkola

Pasowanie na przedszkolaka to wyjątkowa uroczystość, a taka właśnie odbyła się w PWSZ w Niepublicznym Przedszkolu „Mały Zaczek" Akademickiego Centrum Kształcenia w Mławie 15 listopada br.

Od samego rana trwały przygotowania. W sali gromadzili się podekscytowani rodzice i zaproszeni goście. Mali artyści z grup „Sówki", „Biedronki" i „Pszczółki" zaprezentowali piosenki, tańce oraz wierszyki. Dla większości z nich był to pierwszy bardzo ważny występ.

Po części artystycznej nastąpiła właściwa ceremonia, czyli pasowanie na przedszkolaków przez panią dyrektor Iwonę Godlewską.

Dla dzieci było to wielkie przeżycie, a dla rodziców powód do dumy i zadowolenia ze swoich pociech. **W**

Przedszkolacy dali pokaz swoich umiejetności aktorskich

Mazowieckie Dni Techniki w PWSZ

Uczestników konferencji powitał Jerzy Król - prezes Zarządu Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo - Technicznych NOT

25 października 2018 roku w ramach Mazowieckich Dni Techniki w siedzibie PWSZ w Ciechanowie odbyła się konferencja naukowo-techniczna, której uczelnia była współorganizatorem.

Wykład z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę zatytułowany „Drogi do niepodległości" przedstawił ciechanowski regionalista, podróżnik i nauczyciel mgr Jacek Hryniewicz. Dr inż. Daniel Rafał Gerwatowski wystąpił z referatem „Historia gazownictwa w Polsce i na świecie". Po wystąpieniach prelegentów uczestnicy spotkania zwiedzili pracownie PWSZ w Ciechanowie, a także obejrzeli pokaz w laboratorium technik wytwarzania wyposażonym w obrabiarki sterowane numerycznie amerykańskiej firmy Haas. **wer**

Targi edukacji i pracy

Studiowanie pielęgniarstwa, albo kariera w wojsku...

W ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery grupa studentek pielęgniarstwa wzięła udział w Targach Edukacji i Pracy, które odbyły się 16 października w Zespole Szkół Powiatowych w Przasnyszu.

Na stoisku promocyjno-informacyjnym PWSZ w Ciechanowie prowadzone były badania profilaktyczne, m.in. pomiar ciśnienia tętniczego krwi, poziomu glukozy we krwi oraz badanie szczytowego przepływu wydechowego PEF. Studentki udzielały również porad na temat zdrowego stylu życia i profilaktyki chorób oraz odpowiadały na wiele pytań dotyczących nauki na kierunku pielęgniarstwo, możliwości i perspektyw po ukończeniu studiów. Młodzież szkół średnich biorąca udział w targach z dużym zaciekawieniem słuchała informacji na temat studiów w ciechanowskiej PWSZ. Spotkanie było jedną z propozycji kontynuowania nauki po ukończeniu szkoły średniej. Targi okazały się ciekawą inicjatywą pokazującą młodym ludziom możliwości, jakie mają do wyboru w drodze do sukcesu w dorosłym życiu.

Adresatami kolejnych wydarzeń w ramach OTK byli studenci PWSZ, których do zrobienia kariery w wojsku zachęcali przedstawiciele 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, przedstawiający procedury rekrutacji i warunki służby w WOT. Spotkania wzbudziły spore zainteresowanie studentów. **/ww/**

Stoisko promocyjne PWSZ w ZSP w Przanyszu

Młodzi odkrywcy na uczelni

20 października br. w ciechanowskiej uczelni odbyło się spotkanie inaugurujące projekt „Młodzi - Ambitni - Kompetentni" realizowany w ramach Uniwersytetu Młodego Odkrywcy Program Operacyjny

Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a zorganizowane w partnerstwie z Fundacją Regeneracja.

Uczestników projektu, którzy przybyli wraz z rodzicami, powitali kanclerz PWSZ Piotr Wójcik i prodziekan Wydziału Ekonomii i Inżynierii Barbara Jank.

Na zajęcia dydaktyczne wszyscy zostali podzieleni na osiem grup wiekowych - od 6 do 16 lat. Zajęcia z modułu ICT, kształtujące kompetencje informacyjno-komunikacyjne, przeplatały się z zajęciami z modułu matematyczno-przyrodniczego.

W każdej grupie podczas zajęć w laboratorium chemicznym, pracowniach komputerowych i salach dydaktycznych uczelni, oprócz wykładowcy, był opiekun zapewniający wsparcie „młodym odkrywcom".

Głównym celem projektu jest rozwijanie kluczowych kompetencji informatycznych, matematyczno-przyrodniczych, kreatywnych, przedsiębiorczych i krytycznego myślenia dzieci i młodzieży w wieku 6-16 lat z powiatu ciechanowskiego.

Program potrwa do czerwca 2019 roku. **/w/**

„Młodzi odkrywcy" w czasie pierwszych zajęć

eprasa.pl 9a8215271b

dok. ze str. 1

*** Co skłoniło panią do studiowania akurat w Ciechanowie?**

- Uczęszczałam do klasy o profilu biologiczno-chemicznym w I LO im. Z. Krasińskiego. Wybrałam go z myślą o studiach medycznych, ale się na nie dostałam. Słyszałam od studentek dobre opinie o kierunku pielęgniarskim w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Opowiadały, że poziom nauczania nie odbiega od tego na innych znanych uczelniach. Mieszkam w Ciechanowie, na zajęcia mam parę kroków. Na pewno studiowanie w miejscu zamieszkania jest dużo tańsze niż w dużych ośrodkach.

Wybrałam też studia dzienne, bo na razie nie muszę pracować. Ważne jest to, że w PWSZ można uzyskać stypendium. Jesteśmy pierwszym rocznikiem, który ma możliwość korzystania z Centrum Symulacji Medycznej. To projekt realizowany za fundusze europejskie. Pozwala on przyszłym pielęgniarkom pracować na specjalnych fantomach, które, jeśli zastosujemy właściwe procedury, wyrażają zadowolenie.

*** Czy już wie pani, co będzie robić po ukończeniu nauki w PWSZ?**

- W Ciechanowie na razie dostępne są tylko studia licencjackie, które trwają trzy lata. Magisterium chciałabym zdobyć w Warszawie. Pracę zamierzam rozpocząć od „wypłynięcia na szerokie wody" - nie w przychodni, lecz w szpitalu. Raczej w dużym mieście, gdzie są większe możliwości rozwoju zawodowego i spędzania wolnego czasu. Zastanawiam się też nad wyjazdem na misje zagraniczne. Są miejsca, w których potrzebna jest każda para rąk lekarzy czy pielęgniarek. Zdaję sobie sprawę, że to praca w ekstremalnie ciężkich warunkach, ale ja nie boję się wyzwań.

Karolina Jezulewicz

Nie boję się wyzwań

Nie powinnam mieć problemów językowych. Dobrze posługuję się angielskim, z którego zdawałam maturę na poziomie rozszerzonym. Gościłam niedawno w swoim domu Egipcjanina i Meksykanina, którzy przez miesiąc opowiadali o swoich krajach w ciechanowskich przedszkolach. Pojawili się tu na zaproszenie jednej ze studenckich organizacji AISEC. Na części zajęć z dziećmi towarzyszyłam zagranicznym gościom jako tłumacz.

RN

Agnieszka Klimkiewicz

Przemyślana decyzja

dok. ze str. 1

Była to przemyślana decyzja. Wiedziałam, że to bardzo wymagający i odpowiedzialny zawód. Na pewno pielęgniarek jest zdecydowanie za mało, dlatego to zawód z przyszłością. Podoba mi się też, że przyświeca mu idea niesienia pomocy chorym.

*** Czy brała pani pod uwagę tylko ten kierunek?**

- Przez chwilę zastanawiałam się, czy studiować elektroradiologię lub ratownictwo medyczne. Uznałam jednak, że pielęgniarstwo będzie jednak najlepszym wyborem. Będę miała bowiem ciągły kontakt z innymi ludźmi. Lubię, jak coś się dzieje i gdy to, co robię, jest użyteczne dla innych.

*** A obawy? One też się pojawiają?**

- Zastanawiam się jedynie nad tym, czy dam sobie radę. Mam świadomość, że wszystko, co jest nowe, niesie ze sobą element niepewności, ale w przyszłość patrzę z optymizmem.

*** Czy rozważała pani studia w innym mieście?**

- Brałam pod uwagę także studia w Warszawie i w Białymstoku. Zaważyły bardzo pochlebne opinie o pielęgniarstwie w PWSZ w Ciechanowie, gdzie pracuje bardzo doświadczona kadra. Informacje miałam z pierwszej ręki, bo moja koleżanka jest studentką drugiego roku na tym kierunku. Nie bez znaczenia było także to, że mogę studiować w miejscu zamieszkania, to na pewno oszczędność czasu i pieniędzy. Gdy ukończę licencjat, chciałabym od razu pójść do pracy, a magisterium uzyskać na studiach zaocznych. Jeszcze nie jestem pewna, gdzie będę pracować. Chętnie zaczęłabym pracę w swoim rodzinnym mieście. Nie wykluczam, że gdy zdobędę doświadczenie, będę chciała rozwijać się zawodowo w większym mieście. Wiele ciechanowskich pielęgniarek dojeżdża na dyżury do Warszawy. Zachęcające jest to, że teraz podróż do stolicy nie trwa długo.

RN

FOT. ROMAN NADAJ

Rocznicowe refleksje

Pierwsze dni niepodległości

Dzień 11 listopada w tym roku miał wymiar szczególny. Właśnie w tym roku nasze „drzewo wolności" osiągnęło 100 lat. W okresie tym było intensywnie podlewane krwią patriotów, w tym również synów ziemi mławskiej.

Rok 1918 przyniósł promyk nadziei na odbudowę wolnej ojczyzny, a zaborcy pogrążyli się w chaosie. Widmo rewolucji krążące po Europie od połowy XIX wieku naruszyło podstawy nie tylko Rosji, ale również Niemiec i Austro–Węgier. Ruchy rewolucyjne zmusiły rząd Niemiec do podjęcia rokowań pokojowych. Komunikat na ten temat ogłoszono oficjalnie 5 października 1918 r. W tym czasie pogrążony w wojnie domowej drugi z zaborców, czyli Rosja, przestał odgrywać znaczącą rolę. Widząc poparcie Stanów Zjednoczonych (słynne czternaście punktów Wilsona), nowego „wielkiego gracza" na arenie wielkiej wojny, Rada Regencyjna w orędziu z 7 października 1918 r. nie pozostawia złudzeń: „Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybiła". Orędzie to zostało w wielu środowiskach uznane za deklarację niepodległości'. Budowa wolnej Polski nie pozostawała jedynie w formie deklaracji. 21 października 1918 r. Rada Regencyjna powołała do służby wojskowej młodzież męską w wieku lat 21. Zaciąg stanowił poważne wzmocnienie działających już od 1916 r. Polskich Sił Zbrojnych. Jako naturalny ciąg zdarzeń, wykorzystując bardzo „pobłażliwą'' politykę względem Polaków, którą prowadził generalny gubernator Hans Hartwig von Beseler, Rada Regencyjna 12 października 1918 r. przejęła zwierzchnictwo nad Wojskiem Polskim, złożyli też przysięgę żołnierze.

W Warszawie ludność domagała się powrotu Józefa Piłsudskiego do kraju i przejęcia przez niego władzy. Szczególnie aktywne działania podjęła Polska Organizacja Wojskowa pretendująca do miana siły zbrojnej odradzającej się Polski. POW rozpoczęła działania, które wyłamują się z konwencji łagodnego wycofywania się Niemców. Z jednej strony miało to być działanie polityczne wzmacniające pozycję Józefa Piłsudskiego i osłabiające rolę Rady Regencyjnej, a z drugiej zaś bardzo pragmatyczne działanie powstrzymujące dewastację gospodarczą prowadzoną przez cofające się wojsko. Należy przy tym pamiętać, iż POW była wtedy najliczniej reprezentowaną organizacją konspiracyjną w całym generał-gubernatorstwie. W tej sytuacji zrozumiały staje się rozkaz Komendy Naczelnej POW w Warszawie o przeprowadzeniu jednoczesnej i zmasowanej akcji dywersyjnej. Cel tej akcji wydaje się jasny - powstrzymać rekwizycje

Józef Piłsudski

i grabieże, podkopać morale okupanta, wzmocnić pozycję komendanta Józefa Piłsudskiego. Wyznaczona na 16 października akcja POW została również przeprowadzona na ziemi mławskiej. Dodajmy, że w tym czasie poza Mławą na terenie powiatu działały placówki POW w Strzegowie, Szreńsku, Kuczborku, Radzanowie, Zieluniu, Kowalewku, Rumoce, Wiśniewie, Zdrojach, Wyszynach i Grzebsku. Niewątpliwie na jej przebieg na terenie powiatu mławskiego decydujący wpływ miała przeprowadzona 15 października o godzinie 19 próba zajęcia budynku stanowiącego siedzibę żandarmerii w Strzegowie. Kiedy liczący dziesięć osób oddział pod dowództwem Antoniego Wiśniewskiego zbliżał się do posterunku mieszczącego się przy rynku, wyszli z niego dwaj żandarmi Hintz i Pyplak. Peowiacy zastrzelili Pyplaka, ale wymiana ognia przed budynkiem zaalarmowała pozostałych żołnierzy i żandarmów, którzy otworzyli ogień do atakujących. W strzelaninie zginął Bolesław Nygowski. 21 października sąd polowy na posiedzeniu w Mławie skazał na śmierć siedmiu uczestników akcji oraz osoby z nimi współpracujące: Czesława Luksa, Jana Nitowskiego, Jana Tarnowskiego, Antoniego Dmochowskiego, Józefa Wyszyńskiego, Bernarda Olszewskiego i Jana Flota. Dzięki apelacji i staraniom proboszcza strzegowskiego, ks. Włodzimierza Grochowskiego, wobec Dmochowskiego i Wyszyńskiego zastosowano prawo łaski. Na pozostałych skazanych wyrok wykonano na terenie starego browaru przy ul. Kościuszki 4 w Mławie.

Na oddzielną opowieść zasługuje niewątpliwie młody harcerz i peowiak Henryk Klemens Sokalski, postać będąca symbolem „mławskiej niepodległości" 1918 r. W listopadzie entuzjazm rozbrajania wojsk niemieckich dotarł również do Mławy. Wielodniowa akcja rozbrajania niemieckich oddziałów przetaczających się przez

Grób Henryka Sokalskiego na mławskim cmentarzu

Mławę była dobrze przygotowana i dowodzona przez por. Władysława Czapskiego, a przeprowadzana przez mławskich peowiaków. Jak relacjonował Wacław Szwejkowski: „Do akcji samorzutnie porwała się młodzież szkolna. Jakiż silny był widok, gdy garstka nieuzbrojonych sztubaków rzuciła się na oddział żandarmów konnych''. Wśród owych sztubaków działał również Henryk Sokalski, urodzony 13 listopada 1900 r. w Niegocinie jako syn Karola i Antoniny ze Strużyńskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości rozpoczął naukę w szkole handlowej w Mławie. W roku 1916 wstąpił do I Mazowieckiej Drużyny Harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego, działającej nielegalnie przy tejże szkole. Jednocześnie należał do plutonu szkolnego POW oraz mławskiego oddziału bojowego, działając pod pseudonimami „Woynicz" oraz „Popielina". W dniu 11 listopada 1918 r. brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców na terenie Mławy.

Preludium tych tragicznych wydarzeń miało miejsce w godzinach popołudniowych 11 listopada. Według jednej z wersji, podanej przez Bolesława Cytowskiego, Henryk Sokalski wraz z Jerzym Markuszewskim eskortowali niemieckich żandarmów do granicy w Iłowie. Należałoby tu wspomnieć, iż zgodnie z niepisaną procedurą żandarmów niemieckich nie rozbrajano. W pełnym rynsztunku doprowadzano ich do ówczesnej granicy. Z kolei według relacji Walentego Zbyszyńskiego obaj bohaterowie ruszyli konno w pościg za wycofującymi się niemieckimi żandarmami. Tragiczny finał tego pościgu nastąpił w okolicy młyna w miejscowości Mławka, gdzie żandarmi oddali strzały z rewolwerów w kierunku gimnazjalistów. Obaj peowiacy zostali ranni i trafili do szpitala przy ul. Niborskiej (Padlewskiego) w Mławie. Tam 12 listopada 1918 r. o godz. 23 Henryk Sokalski zmarł. Pozostał w pamięci kilku pokoleń mieszkańców Mławy jako symbol bohatera pierwszych dni odzyskanej niepodległości.

Na zakończenie chciałem dodać, że właśnie jemu oraz innym uczestnikom wydarzeń z 1918 r. na ziemi mławskiej poświęcona jest najnowsza książka profesora Leszka Zygnera „Młodzi bohaterowie niepodległości", z której korzystałem, pisząc ten tekst.

Zbigniew Ruszkowski
student II roku bezpieczeństwa wewnętrznego

Tygodnik Studencki, periodyk Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie. Redagują studenci i pracownicy Uczelni

eprasa.pl 9a8215271b